

RADA NARODOWA

DWUTYGODNIK

Warszawa

15.IV.1953



Rok X

TREŚĆ NUMERU:

Zadania rad narodowych w walce o realizację wskazań
VIII Plenum KC PZPR

T. Bocheński: Umacniać więź radnego z ludnością

E. Kreid: O likwidację zaległych należności finansowych wsi

T. Pasierbiński: Systematycznie pracować nad rozwojem czytelnictwa

J. Breitkopf, St. Marczewski: Gdy prezydium PRN dławi krytykę radnych na sesji GRN

Z. Zuchowski: Aktualne zadania komisji budownictwa

Z życia rad narodowych:

T. Musiał, czł. Prez. Woj. RN w Opolu: Przygotowania do nowego roku szkolnego w woj. opolskim

W. Telus, sekr. Prez. MRN w Radomiu: MRN w Radomiu w trosce o szkolnictwo zawodowe

W. Karski: O lepsze kierowanie pracą radiowęzłów

Notatki korespondentów

Z działalności rad w ZSRR i krajach demokracji ludowej:

L. I. Mandelsztam i A. I. Tichonow: Delegat — sługa ludu (Cz. I)

Front Patriotyczny i rady narodowe w Bułgarskiej Republice Ludowej

Przegląd ustawodawstwa

Głosy prasy

WIADOMOŚCI URZĘDOWE

Okólnik Kancelarii Rady Państwa

Instrukcja dla Woj. RN, PRN (MRN), w sprawie działalności komisji budownictwa rad narodowych

Pismo okólne Urzędu Rady Ministrów z 4.IV.53 do wszystkich prezydiów rad narodowych

W tym numerze wkładka

PORADY PRAWNE

8 (242)

Zadania rad narodowych w walce o realizację wskazań VIII Plenum KC PZPR

Obowiązkiem każdego działacza i pracownika rad narodowych, zarówno partyjnego jak i bezpartyjnego, jest głębokie i wszechstronne przyswojenie sobie wskazań i nauk, zawartych w referacie Towarzysza Bieruta na VIII Plenum KC PZPR.

Referat Towarzysza Bieruta uczy Partię i cały naród, jak należy w naszych polskich warunkach realizować nieśmiertelne nauki Wielkiego Stalina, jak należy z nich korzystać jako z niezawodnego oręcza w walce o zbudowanie socjalizmu w Polsce.

Referat Towarzysza Bieruta stawia przed nami zadanie abyśmy wielki i głęboki ból z powodu śmierci Józefa Stalina przekuli w siłę, abyśmy w oparciu o stalinowską naukę pogłębiali jedność i zwartość naszego narodu, skupionego wokół klasy robotniczej i jej Partii, pod sztandarami Frontu Narodowego, dla zwycięskiego zbudowania socjalizmu.

Dla dziesiątków i setek tysięcy członków rad narodowych, ich komisji i aktywu rad, dla wszystkich pracowników aparatu prezydium rad szczególne znaczenie mają wskazania Towarzysza Bieruta w sprawie nieustannego wzmacniania siły naszego państwa ludowego w sprawie zwiększenia udziału mas pracujących w rządzeniu państwem oraz zapowiedź przeprowadzenia na jesieni br. wyborów do rad narodowych.

„Najważniejszym czynnikiem siły i potęgi naszego państwa ludowego — powiedział Towarzysz Bierut — jest zwartość naszego narodu, zwartość Frontu Narodowego, gorący patriotyzm mas i jak najaktywniejszy ich udział w rządzeniu państwem.

Stoimy przed wielką akcją, która zwiększy jeszcze bardziej aktywność mas, wzmocni ich czynną rolę w kształtowaniu spraw państwowych. Jesienią roku bieżącego odbędą się wybory do rad narodowych — podstawowych ogniw władzy ludowej — na terenie całego kraju. Powinniśmy już dziś przygotować się do tej wielkiej kampanii, która podobnie jak kampania wyborów sejmowych w roku ubiegłym podniesie i rozwinie aktywność mas ludowych, pomoże jeszcze silniej zespolić nasz naród wokół władzy ludowej, uaktywni miliony mas, ożywi wszystkie rady narodowe i usprawni ich działanie jako terenowych organów państwa i jako ogólnonarodowej, powszechnej organizacji mas współuczestniczących w rządzeniu państwem, w podnoszeniu i umacnianiu jego siły i potęgi“.

Stoimy więc dziś przed nowymi, ogromnymi zadaniami! Czekają nas wielka i trudna kampania, w toku której w niemińszym stopniu niż w okresie wyborów do Sejmu musimy jak najgłębiej przeniknąć do każdej gromady i osiedla, do każdej dzielnicy i do każdego domu w mieście, docierając bezpośrednio do każdego obywatela.

Stoimy przed kampanią, w toku której wysunęliśmy już nie setki czy tysiące ale ponad sto ty-

sięcy najlepszych ludzi pracy miast i wsi jako kandydatów do rad narodowych.

Stoimy przed kampanią, w toku której nasze rady narodowe i ich prezydium będą musiały zdać sprawę przed masami pracującymi z dotychczasowego dorobku swej pracy, ze swoich osiągnięć i błędów, braków i zaniedbań, przechodząc przez ogień oddolnej krytyki i kontroli mas.

Stoimy przed kampanią, w toku której dotychczasowi radni będą musieli zdać sprawę przed wyborcami ze swojej pracy w radzie, ze swojego powołania z ludnością i z tego jak na swoim terenie pracowali dla wykonania zadań Planu 6-letniego jak umacniali Front Narodowy.

Towarzysz Bierut wskazuje, że **już dziś powinniśmy przygotować się do wielkiej kampanii jesiennych wyborów do rad narodowych.** To wskazanie nakłada na wszystkie rady narodowe obowiązki ogromnego wzmocnienia i ulepszenia pracy, poddania krytycznej i samokrytycznej ocenie dotychczasowych form i metod pracy organizacyjno-masowej oraz jej rezultatów.

Przy dokonywaniu tej oceny, w walce o ulepszenie pracy rad narodowych nieocenioną pomocą, niezawodnym reflektorem, oświetlającym nam drogę będą nieśmiertelne nauki Józefa Stalina o radach i o źródłach ich siły.

Siła rad w porównaniu z dawnymi formami organizacji państwa — uczył Stalin — „polega na tym, że **Rady są bezpośrednimi organizacjami samych mas**, tj. najbardziej demokratycznymi, a zatem najbardziej autorytatywnymi organizacjami mas, maksymalnie ułatwiającymi im udział w organizowaniu nowego państwa i w rządzeniu nim oraz maksymalnie wyzwalającymi energię rewolucyjną, inicjatywę, zdolności twórcze mas w walce o zburzenie starego ustroju, w walce o nowy, proletariacki ustrój“ (Stalin „O podstawach leninizmu“).

Nasze rady narodowe, które od wejścia w życie ustawy z 20.III.1950 r. pracują jako terenowe organy jednolitej władzy państwowej potrafiły w tym okresie poważnie umocnić swój autorytet oraz wychować w swoich szeregach dość liczny aktyw społeczny spośród przodujących ludzi pracy miast i wsi, którzy poprzez rady narodowe poprzez ich komisje i komitety biorą coraz bardziej bezpośredni i czynny udział w rządzeniu krajem.

Wiele rad narodowych potrafiło w tym okresie wypracować i upowszechnić cały szereg nowych, cennych form i metod pracy organizacyjno-masowej. Upowszechniły się w szerokim zakresie jako forma ścisłej więzi pomiędzy ludnością miast a radami narodowymi — komitety blokowe stanowiące dziś poważny czynnik mobilizacji społecznej mieszkańców do wykonywania zadań stojących przed radą.

Na dzień 1.I.1953 w naszych miastach pracowało już 12.500 komitetów blokowych liczących przeszło 83 tys. członków, a wśród nich ponad 23 tys. kobiet.

W toku wielkich kampanii politycznych i gospodarczych prowadzonych w ciągu ostatnich lat na wsi, ukształtował się i wyrósł poważny, często jeszcze niedostatecznie przez nas widziany i doceniany aktyw chłopski w gromadach.

Nasze gminne rady narodowe uzyskiwały w szeregu województw poważne oparcie i pomoc na wsi przez powołanie tzw. komisji gromadzkich zwanych w niektórych terenach gromadzkimi komisjami kontrolno-doradczymi, które stanowią czynnik kontroli społecznej i pomocy dla sołtysa borykającego się dotąd samotnie ze swoimi stale wzrastającymi obowiązkami.

Jest naszym poważnym zadaniem uważnie śledzić, rejestrować i nadawać właściwy kierunek tym nowym, cennym formom pracy organizacyjno-masowej na wsi, czuwać, aby przyczyniały się one do coraz większej aktywizacji mas chłopskich, do mocniejszego wiązania ich z władzą ludową, do zwiększenia ich udziału w rządzeniu krajem.

Obok poważnych osiągnięć tych przodujących rad narodowych, które w pełni doceniają znaczenie pracy organizacyjno-masowej i rozwijają coraz szerszej formy aktywizacji i przyciągania mas do bezpośredniego udziału w rządzeniu — mamy występujące jeszcze bardzo liczne przykłady niezrozumienia i dużego zaniedbania ze strony wielu prezydiów rad narodowych w pracy na tym odcinku.

Wiele prezydiów rad odrywa się od własnej rady i jej aktywu, od mas pracujących, zapomina, że rady to nie tylko organy wydające nakazy, zarządzania i podejmujące uchwały, ale że są one również jak o tym mówił na VIII Plenum KC PZPR Towarzysz Bierut „ogólnonarodową, powszechną organizacją mas współuczestniczącą w rządzeniu państwem“.

W świetle wskazań VIII Plenum KC PZPR z jeszcze większą ostrością i jasnością musimy dostrzegać i skutecznie zwalczać braki, błędy i zaniedbania prezydiów rad w takich sprawach, jak troska o należyte przygotowanie i przebieg sesji rady oraz wykorzystanie jej dla usprawnienia pracy aparatu, jak walka o aktywizację komisji rad narodowych, tych niezwykle ważnych pomocniczych organów rady, mających do spełnienia olbrzymie zadania w dziedzinie kontroli społecznej, stanowiących praktyczną szkołę rządzenia dla szerokich rzesz ludzi pracy.

Zbyt mało uwagi przywiązują nasze prezydium rad do sprawy należytego wykorzystywania wniosków i uwag komisji, zmierzających do usunięcia stwierdzonych braków i błędów w pracy aparatu.

Ogromne doświadczenie mas i ich krytyczna ocena zawarta we wnioskach komisji, w głosach radnych, na sesjach zbyt często jeszcze idzie pod sukno lub do szuflad biurokratów — nie mogąc doczekać się rozpatrzenia przez prezydium i realizacji słusznych, dających się wykonać, zadań.

Ogromne, niewyczerpane rezerwy aktywności, twórczej inicjatywy mas, energii społecznej tkwiącej jeszcze nie wykorzystanej w naszych radach narodowych, ich komisjach, w komitetach blokowych, w pracy samych radnych wśród ludności.

Jest naszym wielkim zadaniem w świetle wskazań VIII Plenum KC PZPR pchnąć na szersze tory i ożywić pracę masowo-organizacyjną w radach, dokonać zasadniczego zwrotu w dotychczasowym często obojętnym lub niedbałym stosunku prezydiów rad do pracy radnego jako odpowiedzialnego działacza społecznego i organizatora ludności dla wykonywania zadań stawianych przez partię i rząd.

Praca radnego to wielki i zaszczytny obowiązek. Radny to sługa ludu. Tylko wówczas może on należycie wywiązywać się ze swoich zadań, gdy związany jest najściślej z ludnością swojego okręgu, gdy zna jej troski, bolączki i potrzeby, gdy czuje się w pełni odpowiedzialnym przed ludnością.

Masy pracujące chcą widzieć w radnym swojego najbliższego doradcę, opiekuna i przedstawiciela. Z ich zaufania i poparcia, z ich doświadczenia i wskazówek radny czerpie swą siłę i autorytet.

Obowiązkiem prezydium jest dopomagać radnemu w należytych wywiązywaniu się z obowiązków wobec ludności, w przygotowywaniu zebrań sprawozdawczych w terenie, w zaopatrywaniu radnego w potrzebne mu materiały i informacje.

W ścisłym powiązaniu radnego z ludnością prezydium powinny widzieć podstawowy warunek dobrej pracy rady narodowej i jej organów.

Naszym poważnym i pilnym zadaniem jest pracować nad podniesieniem autorytetu i wagi mandatu radnego.

Być członkiem rady narodowej to honor, o który mogą się ubiegać tylko przodujący ludzie terenu, cieszący się zaufaniem mas i dający gwarancję, że zaufania tego nie zawiodą.

W Polsce Ludowej wyrosły już liczne zastępy takich ludzi.

W obliczu zbliżających się jesiennych wyborów do rad narodowych śmieiej musimy do nich sięgnąć. Mamy ich bardzo wielu wśród wyróżniających się patriotyczną postawą aktywistów Frontu Narodowego, którzy zdali egzamin swojego oddania dla sprawy budownictwa socjalistycznego w wielkich kampaniach politycznych i gospodarczych prowadzonych przez władzę ludową.

Musimy już dzisiaj najlepszych spośród nich przyciągnąć do pracy w radach jako przyszłych kandydatów na radnych w jesiennych wyborach.

Nasze rady narodowe, które skupiają w całym kraju około 105 tys. członków muszą jeszcze bardziej wzrosnąć i otoczyć się znacznie liczniejszym niż dotąd aktywem.

Nasze komisje rad liczące około 177 tys. członków (spośród radnych i z aktywu spoza rady) muszą przyciągnąć do pracy jeszcze szersze rzesze przodujących ludzi z klasy robotniczej, mało i średniorolnych chłopów i inteligencji.

Wykorzystajmy w całej pełni okres, który nas dzieli od wielkiej kampanii jesiennych wyborów dla wzmocnienia pracy masowo-organizacyjnej w radach narodowych.

Uzbrojeni w nieśmiertelne nauki Stalina, kierując się wskazaniem Towarzysza Bieruta na VIII Plenum KC PZPR zwiększajmy przez rady naro-

dowe udział mas pracujących w rządzeniu państwem, walczmy nieubłaganie z biurokratyzmem, rozwijając kontrolę społeczną i oddolną krytykę mas, ulepszajmy nieustannie pracę rad narodo-

wych. Wykuwajmy zwartość i jedność narodu polskiego skupionego pod sztandarem Frontu Narodowego, podstawę siły i potęgi naszego państwa ludowego budującego socjalizm.

T. BOCHENSKI

Umacniać więź radnego z ludnością

Wytyczną w działalności każdego radnego powinny być wskazania zawarte w art. 5 Konstytucji Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej który na wszystkie organa władzy nakłada obowiązek: 1) zdawać narodowi sprawę ze swej działalności, 2) uważnie rozpatrywać i uwzględniać słuszne wnioski, zażalenia i życzenia obywateli w myśl obowiązujących ustaw, 3) wyjaśniać masom pracującym zasadnicze cele i wytyczne polityki władzy ludowej w poszczególnych dziedzinach działalności państwowej, gospodarczej i kulturalnej.

Uczestnicząc w sesji radny bierze bezpośredni udział w sprawowaniu władzy państwowej. Uchwały podjęte na sesji powinien radny przenosić w teren i mobilizować do ich wykonywania masy pracujące. Wymaga to stałego pogłębiania świadomości politycznej radnego oraz opanowywania przezeń coraz wyższych form pracy masowo-organizacyjnej. W tym celu nieodzowna jest pomoc prezydium rady narodowej dla radnych.

Każde prezydium może z łatwością sprawdzić, czy wypełniło swoje zadania w zakresie otoczenia radnych niezbędną opieką. Jeżeli frekwencja radnych na sesji spada, lub w ogóle jest niezadowalająca, jeżeli radni nie są na sesji przygotowani do omawiania zagadnień objętych porządkiem obrad, jeżeli nie występują ze zdrową krytyką braków, opartą o słuszne wnioski i życzenia miejscowej ludności, jeżeli zabierając głos na sesji wyrażają tylko swoją osobistą opinię, a nie opinię terenu i wreszcie, jeżeli nie przenoszą wyników sesji w teren bezpośrednio do mas pracujących (do gromad, komitetów blokowych, zakładów pracy, na zebrania organizacji, które ich delegowały do rady) — to znaczy, że prezydium nie opiekuje się radnymi, nie pomaga im wzmacniać więzi z masami.

Każdy z przytoczonych objawów powinien być dla prezydium sygnałem, że sesja przestaje spełniać funkcję podstawowego środka wiązania się aparatu państwowego z najszerzymi masami pracującymi i w związku z tym samo prezydium odrywa się od terenu, zaczyna stawać się administracją starego typu, nie widzącą potrzeb mas pracujących i nie liczącą się z nimi. Ta droga prowadzi prezydium do wypaczeń biurokratycznych.

Przyczyny niskiej frekwencji na sesjach

Analiza sesji rad narodowych wszystkich stopni w drugim półroczu 1952 r. pozwoliła ustalić kilka typowych przykładów, które powinny zwrócić uwagę prezydiów na potrzebę usprawnienia włas-

nej pracy w zakresie zwiększenia pomocy radnym w ich pracy terenowej i na sesjach.

W III kwartale 1952 r. przeciętna frekwencja radnych na sesjach Woj. RN we Wrocławiu wynosiła 47,4%. W tymże kwartale odbyły się trzy sesje Woj. RN w Bydgoszczy, na których średnia frekwencja wynosiła 58%, co stanowi w porównaniu z II kwartałem spadek o 5%. W IV kwartale frekwencja spadła o dalsze 2%.

W tym samym czasie frekwencja radnych na sesjach PRN we Wschowie, woj. zielonogórskie, wynosiła zaledwie 33%, a w Chełmie, woj. lubelskie, 34%. Na sesjach GRN woj. zielonogórskiego nieobecność radnych waha się w granicach od 20 do 60%. Stwierdzono również takie wypadki, jak odwołanie sesji wobec braku koniecznego quorum (GRN w Barachowie, woj. bydgoskie, GRN w Zielonce i w Starachówce woj. warszawskiego), a nawet konieczność przerwania sesji, gdyż w toku obrad opuściła salę taka ilość radnych, że w rezultacie wobec braku quorum nie można było podjąć prawomocnych uchwał (PRN w Gostyninie).

Przytoczone fakty powinny zaalarmować i skłonić prezydium rad narodowych do bardziej wnikliwej analizy przyczyn takiego stanu rzeczy.

Na grudniowej sesji Woj. RN w Gdańsku radny Syrowka słusznie zwrócił uwagę na to, że jedną z poważnych przyczyn nieobecności radnych oraz ich słabej aktywności na sesji jest zbyt późne przesyłanie zawiadomień o terminie sesji. Są jednak i inne przyczyny małej aktywności radnych. I tak m. in. analiza sesji Woj. RN w Kielcach wykazała, że radni nie mogli się przygotować do aktywnego wystąpienia, gdyż poza otrzymanym porządkiem dziennym nie dano im żadnej innej możliwości zaznajomienia się z materiałami, dotyczącymi przedmiotu obrad. W grę zaś wchodził jeden z najbardziej zasadniczych tematów, a mianowicie analiza planu gospodarczego woj. kieleckiego na rok 1953. Radni mieliby zapewne wiele do powiedzenia, gdyby Prezydium Woj. RN dało im możliwość przygotowania się do dyskusji przez zainteresowanie radnych w terenie stopniem i jakością wykonania planu na rok 1952, wysłuchanie przez nich życzeń, uwag i wniosków terenu i zebranie materiałów świadczących o twórczym udziale mas pracujących w realizacji planu na 1952 r. Na podstawie takiego materiału radni wnieśli by w dyskusji wiele istotnych wniosków i uwag oraz wskazyliby istniejące jeszcze niewykorzystane rezerwy, których uruchomienie w bieżącym roku umożliwiłoby przyspieszenie rozwoju gospodarczego województwa. Bez takiego

przygotowania się radni ograniczyli się tylko do wysłuchania przeszło dwugodzinnego referatu.

Jednym z poważnych źródeł niedostatecznego przygotowania sesji są braki w planach pracy samych prezydiów. W szeregu przypadków „planowanie sesji“ ogranicza się jedynie do zanotowania przypuszczalnego terminu sesji bez określenia zagadnień, które mają być objęte porządkiem dziennym. Braki w planach pracy prezydium powodują, że dopiero w ostatniej chwili sekretarz prezydium referuje przygotowany przez siebie projekt porządku obrad sesji, który prezydium częstokroć nawet bez dyskusji zatwierdza. W ten sposób przekreśla się możliwość właściwego przygotowania sesji, jak też możliwość przygotowania się radnych do czynnego w niej udziału.

Dalszym wynikiem tego rodzaju pracy jest pomijanie przez prezydium bardzo często szeregu kluczowych dla terenu zagadnień. Np. Prezydium Woj. RN w Szczecinie w 1952 r. ani razu nie zajmowało się zagadnieniamiorskimi i rybackimi, a prezydium Woj. RN w Gdańsku, w Białymstoku, Kielcach i Opolu nie postawiły na sesjach jako generalnego zagadnienia sprawy umocnienia i rozwoju spółdzielczości produkcyjnej.

Radny, przybywając na sesję bez przygotowania, siłą faktu nie czuje się na niej przedstawicielem swego środowiska i w rezultacie jest tylko biernym, a często nawet znudzonym i zmęczonym widzem. Powoduje to opuszczanie przez część radnych sesji jeszcze przez ich zakończeniem. Np. na VIII sesji Woj. RN w Łodzi 30. XII. 1952 r. na obecnych 77 radnych 15 opuściło sesję przed jej zakończeniem. Podobne wypadki miały miejsce na sesji Woj. RN w Krakowie 10 i 11. IX. 1952 r.

Brak aktywności radnych w terenie utrudnia w konsekwencji prezydium realizowanie ich zadań. W takich właśnie wypadkach prezydium, chcąc wykonać zadania, przerzucają cały ciężar pracy masowo-organizacyjnej i masowo-uświadamiającej na swój aparat pracowniczy. Nic dziwnego, że w tych warunkach nie analizując przyczyn zła prezydium widzą najczęściej rozwiązanie trudności jedynie w przyznaniu im dodatkowych etatów.

Ułatwiać radnym przygotowanie się do sesji

Sekretarz prezydium powinien pomagać komisjom w opracowaniu planów pracy, zapewniając takie ustawienie pracy komisji, aby one w swoim zakresie działania mobilizowały masy pracujące wokół zagadnień objętych planem pracy rady i zebrały w terenie materiały, które będą potrzebne przy opracowywaniu i rozpatrywaniu na danej sesji poszczególnych punktów objętych planem pracy rady.

Każdy radny musi zatem znać dokładnie plan pracy swojej rady, stąd też po zatwierdzeniu projektu planu przez radę narodową należy go natychmiast doreczyć każdemu radnemu. Jest to jedna z form ułatwiających przygotowanie się radnego do sesji.

Wielką pomocą w pracy radnego w terenie jest wykorzystywanie przez samo prezydium istniejących możliwości w zakresie spopularyzowania

wśród miejscowej ludności tematyki objętej planem pracy rady. W tym celu prezydium powinno w pierwszym rzędzie wykorzystać radiowęzły terenowe, powodując nadawanie w ramach codziennych audycji lokalnych odpowiednich pogadanek i odczytów. Dla popularyzowania zagadnień, objętych planem pracy rady, prezydium powinno wykorzystywać również inne dostępne środki, jak np. miejscową prasę, miejscowe środowiska literackie, artystyczne i naukowe, ażeby plan pracy rady stał się planem popularnym, planem wiążącym masy pracujące z aparatem władzy, planem mobilizującym te masy do realizacji zakreślonych zadań, a zatem planem, który staje się niezłomnym prawem, a wykonanie jego największym obowiązkiem nie tylko rady i jej organów, ale i mas pracujących miast i wsi.

Niektóre prezydium stosują już obecnie nowe, skuteczne formy pomocy w przygotowaniu się radnego do sesji. I tak np. Prezydium Woj. RN w Krakowie wysyła „listy do radnego“, Prezydium Woj. RN w Rzeszowie, w Katowicach, Wrocławiu i Opolu wysyłają radnym przed sesją ankiety, w których zawarte są pomocnicze pytania do problemowych punktów porządku obrad sesji.

Prezydium Woj. RN w Szczecinie stosuje przedsesyjne narady robocze radnych Woj. RN w siedzibach prezydiów PRN. Zagadnienie to zostało omówione w artykule K. Roszkowicza w Nr 7 „Rady Narodowej“ z br. Stosowane systemy powinny być rozbudowane w celu zapewnienia radnym możliwości przygotowania się na sesję nie tylko w okresie paru dni przed sesją, ale w całym okresie międzysesyjnym. Przygotowanie się do poszczególnych zagadnień staje się bowiem aktualne już od momentu, w którym wiadomo, że dane zagadnienie będzie omawiane na sesji rady narodowej.

Umożliwiając radnemu długofalowe przygotowanie się w terenie do sesji, unikniemy bezplanowej szkodliwej przypadkowości w pracy radnego. Będzie on przyzwyczajał się do stałej, systematycznej pracy w terenie.

Ponieważ jesteśmy jeszcze przed wyborami do rad narodowych i radni delegowani przez organizacje często nie są bezpośrednio powiązani z ludnością, prezydium powinno pomóc radnym w takim zorganizowaniu pracy, aby w zasadzie każdy z nich obsługiwał określony teren.

Pomoc w pracy radnym

Pomoc w pracy radnemu ze strony prezydium rady narodowej powinna obejmować następujące zagadnienia:

- 1) przygotowanie się radnego do sesji rady;
- 2) organizowanie i przeprowadzanie sprawozdawczych spotkań radnego z ludnością (w gromadzie, w Komitecie blokowym, w zakładzie pracy);
- 3) załatwianie interwencji i interpelacji radnego;
- 4) organizowanie konsultacji oraz szkolenie radnych.

W myśl tymczasowego regulaminu obrad rad narodowych zawiadomienia o zwołaniu sesji mają

być wraz z porządkiem dziennym doręczone radnemu najpóźniej na 3 dni przed datą pierwszego posiedzenia. Jednak prezydium powinno zrobić to dużo wcześniej, nie czekając ostatniej chwili. Należy również jak najwcześniej (nie później jednak niż na 3 dni przed sesją) dostarczyć wszystkim radnym projekty uchwał rady wraz z ich uzasadnieniem. Otrzymanie projektu uchwały umożliwi radnemu zestawienie go z zebraniem przez siebie w terenie materiałem i przygotowanie odpowiednich wniosków, które w miarę możliwości powinny być przez niego omówione przed sesją na spotkaniach z ludnością, na zebraniu gromadzkim, w Komitecie blokowym lub w zakładzie pracy, tj. na tym terenie, z którym związana jest działalność radnego.

Radny, który odpowiednio zbadał zagadnienie w terenie, zdaje sobie sprawę z tego, czy i jak jest dane zagadnienie rozwiązywane, jakie wyniki uzyskano w tej dziedzinie dzięki władzy ludowej, jakie wnioski w tej dziedzinie wysuwa miejscowa ludność, jakie istnieją braki oraz możliwości ich usunięcia i przyspieszania wykonania zadań (usprawnienie organizacyjne, uruchomienie niewykorzystywanych rezerw, zorganizowanie oddolnej inicjatywy itp.). Tak przygotowany i opracowany przez radnego materiał daje mu możliwość śmiałego wystąpienia na sesji, daje gwarancję realności jego wniosku, podnosi autorytet radnego, w którym ludność zaczyna widzieć swego opiekuna i reprezentanta.

Przewidziany ustawą marcową, a następnie Konstytucją obowiązek składania sprawozdań przez radnych z własnej działalności i z działalności rady narodowej zapewnia systematyczne wiązanie aparatu władzy ludowej z szerokimi masami pracującymi i stanowi skuteczny środek mobilizowania miejscowej ludności do wykonania zadań państwowych. Środki te stosowane są już z powodzeniem przez niektóre Woj. RN, jak np. w Rzeszowie, Krakowie, Gdańsku, Poznaniu i Szczecinie.

Zebrania sprawozdawcze radnych z ludnością

Spotkania radnych z ludnością w terenie należy organizować po każdej sesji. Radni bowiem powołani są w pierwszym rzędzie do składania w terenie sprawozdań z przebiegu sesji oraz do omawiania obowiązków, wynikających z uchwał podjętych przez radę narodową. Jednocześnie radni informują mieszkańców o sposobie wykonania zaleceń otrzymanych od nich przed sesją oraz o załatwieniu zgłoszonych wniosków.

Radny powinien m. in. ułatwić ludności składanie mu skarg i zażaleń. W tym celu radny przy pomocy prezydium ustala godziny przyjęć poza godzinami pracy. Radny nie powinien ograniczyć się do przesłania otrzymanych wniosków do prezydium, ale czuwać nad sposobem ich załatwienia. W razie potrzeby powinien on wyjaśniać zainteresowanym niesłuszność ich żądania, bądź tłumaczyć, że nie może ono być w pełni zaspokojone i wyjaśnić przyczyny. Aby zdobyć zaufanie i auto-

rytet, radny musi stale dawać przykład wzorowego wykonywania swoich obowiązków zawodowych jak również innych obowiązków wobec państwa.

Zwzględniwszy to, że radni nie pochodzą jeszcze z wyborów, a tym samym nie są związani z określonym terenem, pomoc ze strony prezydium powinna wyrażać się w ustaleniach, gdzie i kiedy odbędą się spotkania z ludnością oraz jaka będzie tematyka tych spotkań.

Godziny te i miejsca powinno prezydium podać do publicznej wiadomości, wykorzystując w pierwszym rzędzie do tego celu radiowe audycje lokalne, nadawane przez komitety redakcyjne przy prezydiach rad narodowych.

Celowe jest, ażeby ustalone miejsca zebrań stały się stałymi punktami sprawozdawczymi, obsługiwany stale przez tych samych radnych; wpłynie to na szybsze powiązanie radnego z masami pracującymi danego terenu, które z kolei przyzwyczają się widzieć w radnym rzecznika swych spraw wobec rady i jej organów.

Zebrania sprawozdawcze należy organizować w oparciu o komitety blokowe, zakładowe organizacje związkowe lub aktyw gromadzkі.

Dla oceny przebiegu spotkań i ich wyników celowe jest okresowe omawianie ich na naradzie z udziałem sekretarza prezydium, członków rady, poszczególnych członków prezydium, kierownika wydziału organizacyjnego i instruktorów organizacyjnych oraz zainteresowanych kierowników wydziałów i referatów. Na naradzie tej należy omówić osiągnięcia, braki i trudności w zakresie zebrań sprawozdawczych oraz ustalić dalszą linię pracy radnych i potrzebną w tym celu pomoc ze strony prezydium i jego aparatu. Takie narady pozwalają stale ulepszać styl i metody pracy radnego w okresie między sesjami.

Coraz bardziej konsekwentna realizacja zasady, że po każdej sesji radni przenoszą uchwały rady w teren i mobilizują masy pracujące do wykonania zadań, przyczyni się do przyspieszenia realizacji zadań rady narodowej.

Szkolenie radnych i konsultacja

Celem udzielenia radnemu pomocy prezydium organizują kurso-konferencje lub szkolenie. Trzeba przestrzegać, by w ramach wykładów czy referatów, które powinny być należycie uterenowione, omawiano aktualne węzłowe zagadnienia, jak problem spółdzielni produkcyjnych, sprawy gospodarki komunalnej, sprawy kultury i oświaty itp. i wskazać radnym najskuteczniejsze sposoby mobilizowania wokół tych problemów miejscowej ludności. Przy organizowaniu szkolenia szczególną uwagę należy zwrócić na przewodniczących, zastępców przewodniczących i sekretarzy komisji.

W ramach szkolenia prezydium powinno zapewnić zaopatrzenie radnych w aktualne materiały: broszury, dwutygodnik „Rada Narodowa“, skrypty, popularne opracowania poszczególnych zagadnień stojących przed radami. Prezydium powinno dopilnować, ażeby aktualne materiały potrzebne radnemu w pracy znajdowały się w bibliotekach prezydiów i w bibliotekach publicznych.

Niezależnie od pomocy w formie szkolenia na prezydium i dy spoczywa obowiązek stałej konsultacji i pomocy w pracy radnemu.

Obowiązek ten ciąży na całym prezydium i jego aparacie. Stąd też członkowie prezydium jak również pracownicy prezydium wyjeżdżający w teren powinni w pierwszym rzędzie starać się zetknąć z radnym, zamieszkałym w tym miejscowości, wysłuchać jego uwag o załatwianych sprawach, udzielić mu wyjaśnień w sprawach budzących wątpliwości, a przede wszystkim zainteresować się jego pracą wśród ludności.

Główny ciężar pracy, jeżeli chodzi o pomoc radnemu w wykonywaniu jego obowiązków, spo-

czywa na sekretarzu prezydium i na jego aparacie pomocniczym — wydziale (referacie) organizacyjnym. Tam radny powinien otrzymywać potrzebne wyjaśnienia i materiały, stąd też powinna płynąć stała pomoc dla radnego. Prezydium rad narodowych powinny pamiętać, że spośród radnych otoczonych właściwą opieką prezydium wyrastają nowe kadry doświadczonych aktywistów, których w przyszłości można wykorzystać na coraz bardziej odpowiedzialnych stanowiskach. Opieka ze strony prezydiów i pomoc w pracy radnym, to jedna z najważniejszych form kształcenia nowych socjalistycznych kadr dla kierowniczego aparatu prezydiów rad.

E. KREID

O likwidację zaległych należności finansowych wsi

Mamy już za sobą pierwszy kwartał 1953 r. W okresie tym niezależnie od wymiaru i poboru I raty zaliczki na podatek gruntowy 1953 r. przed prezydiami rad narodowych stało zadanie likwidacji zaległości podatkowych z roku ubiegłego. Pewna ilość gromad, gmin i powiatów nie wykonała bowiem planów realizacji obowiązków podatkowych.

Podatek gruntowy jest podstawowym pieniężnym świadczeniem wsi na cele ogólne. Stanowił on jednak w 1952 r. zaledwie siódmą część wydatków państwowych na cele ogólnego budownictwa socjalistycznego. Czy udział wsi mógł być wyższy?

Byłby wyższy bez podnoszenia ogólnego opodatkowania, gdyby cały wymierzony podatek został wpłacony. Tymczasem poważna część podatku nie wpłynęła na skutek oporu elementów kułackich i spekulanckich na wsi, które nie wywiązały się całkowicie z obowiązku podatkowego.

Podstawowe masy chłopskie, mało i średniorolni chłopci, wypełnili w ołchymiej większości swój obowiązek, ale rady narodowe nie zawsze potrafiły zorganizować i użyć tej wielkiej siły zawartej w patriotycznej postawie mas chłopów pracujących do przełamania oporu elementów kułacko-spekulanckich, do zmuszenia ich do wykonania obowiązków podatkowych, a jednocześnie do ograniczenia środków i możliwości ich kułackiego wyzysku i spekulacji.

W niektórych prezydiach GRN zakradł się bardzo szkodliwy pogląd, że z chwilą zakończenia roku kalendarzowego można zaciągnąć zaslone na to, co było. Kto należności finansowe wobec państwa wypełnił, to dobrze, a kto nie — no to trudno. Nie dostrzegają te prezydium, że niezakończenie spraw zeszłorocznych wprowadza dodatkowe trudności w pracy bieżącej, wpływa demoralizująco na opornych podatników.

Do takich prezydiów należy Prezydium GRN w Jaświłach, pow. białostockiego. Mając poważne zaległości w realizacji podatku gruntowego i in-

nych należności z lat ubiegłych, w ciągu I kwartału br. Prezydium zrealizowało z tych zaległości zaledwie 2%. Wprawdzie Prezydium GRN w Jaświłach wystawiło w 1952 r. szereg tytułów egzekucyjnych, dokonało nawet kilku zajęć, ale na tym koniec. W nowym roku wszystkie tytuły i dokumenty zajęć zwinięto w rulonik i złożono do archiwum na uciechę opornych podatników. Ani przewodniczący Prezydium GRN Dziekoński, ani sekretarz Prezydium Kajewski nie interesują się sprawą likwidacji zaległości, pozostawiając wolną rękę sołtysom. Tymczasem zdarzają się jeszcze tacy sołtysi, jak np. w gromadzie Łomżyński, gminy Kupiska, pow. łomżyńskiego, gdzie sołtys nie tylko sam nie wykonywał należycie obowiązku inkasa należności podatkowych i innych, ale nawet wtedy, kiedy przybyli do gromady poborcy skarbowi, utrudniał im pracę, nie chcąc wskazać położenia gospodarstw zalegających podatników.

Poważną przyczyną słabej realizacji należności podatkowych jest niejednokrotnie niewłaściwa praca sołtysa-inkasenta i brak kontroli jego pracy. Prezydium GRN często ograniczają się do jałowego nawoływania na odprawach sołtysów, aby inkasowali oni podatek, ale nie wskazują, który sołtys źle pracuje i jaka jest przyczyna słabego inkasa.

Prezydium GRN w Mąkowsku, pow. bydgoskiego, nie reagowało wcale na takie fakty, że sołtys w gromadzie Sitowiec w ciągu całego miesiąca zainkasował należności podatkowe zaledwie od 6 podatników, sołtysi w gromadach Dziedno i Wilcze od 4, a sołtys w gromadzie Mąkowsko, czyli w siedzibie Prezydium GRN, tylko od jednego podatnika.

Podobnie Prezydium GRN w Dąbrowie Biskupiej, pow. inowrocławskiego, nie zainteresowało się tym, że w lutym sołtysi gromad Chlewiska, Chrostowo, Konary i Zduny nie wpłacili ze swych gromad ani złotych ani I ratę zaliczki do 24 lutego. Prezydium nie podjęło żadnych kroków, aby wskazać opieszalym sołtysom, jako przykład, soł-

tysa z gromady Ośniszczewo, który w tym czasie pięciokrotnie odprowadził zainkasowany podatek do kasy gminnej i do 24 lutego plan inkasa wykonał w 98,2%.

Wzmóc kontrolę wykonania planów i pomoc dla zalegających gromad i gmin

Zaległości z lat ubiegłych skupione są głównie w kilkudziesięciu szczególnie zaniedbanych powiatach. A i w tych powiatach tylko część gmin i gromad nie wykonała całkowicie obowiązków podatkowych. Stąd wniosek, że prezydja PRN i GRN powinny pilnie śledzić, które gminy i gromady oraz z jakich przyczyn nie wykonują planów finansowych. Tymczasem właśnie w tych powiatach i gminach takiej kontroli brak.

Prezydium GRN w Rogowie, pow. żnińskiego, zaledwie w połowie wykonało zadania finansowe za 1952 r., a jeszcze słabiej I ratę zaliczki za 1953 r. i do 24. III. br. nie orientowało się, które gromady najbardziej zalegają w wykonaniu obowiązku podatkowego. Przewodniczący Prezydium GRN Wielgosz zadowala się stwierdzeniem, że gromady takie, jak Ryczewo czy Budziszław, mają wielką liczbę kułaków, którzy podatku nie płacą, ale nie zastanowił się, że właśnie obowiązkiem Prezydium GRN jest ten opór kułacki bezwzględnie złamać. W Prezydium panuje szczególnie chaos w dokumentach egzekucyjnych, a kułacy bezkarnie wstrzymują się od płacenia zaległego i bieżącego podatku. W końcu marca Prezydium nie opracowało jeszcze miesięcznego planu egzekucji, nie zamknięto ksiąg bierzych, nie ustalono planów inkasa dla gromad itp.

Często z przeprowadzonej analizy wyciąga się wręcz fałszywe wnioski i podejmuje niesłuszne, czasami wręcz szkodliwe decyzje. Za przykład posłużyć może przeprowadzenie analizy przez Wydział Podatków Wiejskich Prezydium PRN w Nowym Mieście przy opracowywaniu planu realizacji podatku gruntowego dla poszczególnych gmin na I kwartał br. Gmina Lubawa wykonała plan ustalony przez Prezydium PRN na 1952 r. w 125%, ale suma wymiaru została zrealizowana w 76%. Plan więc w 1952 r. był mocno zaniżony. Jakie wnioski wyciągnął z tego Wydział Podatków Wiejskich przy opracowywaniu planu na I kwartał 1953 r? Zaplanowano do realizacji tylko 72% wymiaru I raty zaliczki, a więc zaledwie 38,4% całej należności rätnej w I kwartale (tj. I raty zaliczki i zaległości z lat ubiegłych). Już w samym planie założono więc dalsze pogorszenie realizacji o dalsze 3% w I kwartale 1953 r. i założono z góry wzrost zaległości zamiast ich stopniowej likwidacji. Jednocześnie w tym samym planie założono realizację procentowo dwukrotnie wyższą niż w roku ubiegłym w gminie Kurzetnik.

Stan ten ma swoje źródło niejednokrotnie w fakcie niedostatecznego zainteresowania i kontroli pracy prezydów i ich aparatu podatkowego ze strony rad narodowych i ich komisji.

Zagadnienie podatku nie znalazło jeszcze dostatecznego wyrazu na sesjach rad. Gdyby rady

narodowe, gminne, powiatowe i wojewódzkie częściej żądały sprawozdań i rozrachunku z wykonania wymierzonego podatku przez prezydja tych rad, gdyby ich komisje finansów zainteresowały się bliżej przyczynami, dlaczego szereg zadań budżetowych po stronie wydatków nie zostało wykonanych i gdyby jednocześnie wykazały, że przyczyna leży w braku środków finansowych, m. in. z powodu niezrealizowania podatku gruntowego, to niewątpliwie szybciej nastąpiłaby zmiana w wykonywaniu zadań podatkowych.

Pamiętać przy ściąganiu podatku gruntowego o klasowej treści

Analiza przebiegu realizacji podatku gruntowego nie może ograniczyć się do stwierdzenia, które gminy i gromady wykonują obowiązek podatkowy. Analiza musi być pogłębianą przez zbadanie, czy i jak realizowane są klasowe, polityczne założenia podatku. Każda grupa podatkowa powinna obowiązek swój wykonywać całkowicie. Przestrzeganie tej zasady zapobiega powstawaniu zaległości, pomaga przy całkowitej realizacji zaległości i bieżącego wymiaru.

Tymczasem niektóre wydziały podatków wiejskich nie przestrzegając tej zasady działają tym samym na korzyść opornych, złośliwych podatników, na szkodę państwa ludowego.

Z analizy wpłat podatkowych w powiatach i gminach zalegających z wpłacaniem wynika, że największe zaległości mają najbogatsi podatnicy, kułacy. Np. w pow. gnieźnieńskim 70% zaległości ciąży na gospodarstwach kułackich, stanowiących 30% ogólnej liczby gospodarstw tego powiatu, zaś w gminach Gniezno, Kiszewo, Niechanowo, Witkowo ponad 90% zaległości obejmuje najbogatsze gospodarstwa. Na skutek tolerowania takiego stanu w I kwartale br. w grupach gospodarstw najbogatszych zaległości gwałtownie zaczęły się powiększać.

Z tych i wielu podobnych faktów wynika, że Wydział Podatków Wiejskich Prezydium PRN w Gnieźnie i Wydział Podatków Wiejskich Prezydium Woj. RN w Poznaniu nie wyciągnęły dotychczas wniosków z uporczywego niepłacenia przez kułaków podatku i innych należności finansowych. Podobnie jest i w woj. bydgoskim. Np. w gminie Inowrocław-Zachód nie podjęto kroków egzekucyjnych w stosunku do Leona Chwalisza, posiadającego 75 ha gruntu, 11 koni, 16 krów, 7 jałówek, 2 buhaje, 20 świń i 8 owiec, który zalegał z poważną kwotą podatku — 20.970 zł.

Zdarzają się również wypadki, że zajęte przedmioty kułak roztrwania, a Prezydium nie wyciąga z tego wniosków. Kułak Feliks Jóźwiak z Parlinka w pow. mogileńskim roztrwonil 24 tony zabezpieczonego zboża, a Prezydium GRN to bezprawie tolerowało.

Są również inne objawy wyraźnie szkodliwe działalności egzekucyjnej. W pow. inowrocławskim egzekucję skierowano do szeregu członków

spółdzielni produkcyjnej w Baranowie, gm. Kruszewica, za zaległości poniżej 100 zł, a pominięto bogaczy zalegających po kilka tysięcy złotych. W pow. żnińskim u kuliaka Zabłockiego z gromady Grochowiska, posiadającego 65 ha gospodarstwo, 8 koni, 13 krów, 6 jałówek, 1 buhaja i 50 świń, sporządzono protokół nieściągalności i uznano go za „trupa gospodarczego”.

Przykłady te świadczą, że jeszcze tu i ówdzie gnieździ się kumoterstwo i ślepotą polityczną, że aparat podatkowy, pozostawiony bez stałego nadzoru ze strony prezydiów rad narodowych, bez ich politycznego kierownictwa, osłabia, a nawet wypacza swoją działalność. Stąd wypływa konieczność stałego nadzoru, pomocy i ubojowienia aparatu, umocnienia go w walce klasowej z kulactwem, wskazania mu potrzeby oparcia się o małe i średniorolnych chłopów i o przodujący aktyw.

Działanie przy zastosowaniu jedynie środków administracyjnych, jak doreczenie nakazu, upomnienia, a wreszcie wdrożenie kroków egzekucyjnych bez wcześniejszego i równoczesnego działania politycznego, bez oparcia się o wykonywające swój podatkowy obowiązek masy chłopskie, a szczególnie o przodujący aktyw, jest główną przyczyną zaniedbań i błędów, a czasem i nadużyć na tym odcinku.

Dlatego szczególnie w okresie wymiaru i w okresach przed terminem płatności każdej raty rady narodowe, prezydium i ich aparat podatkowy powinny ześrodkować swe wysiłki na pracy uświadamiającej wśród pracującej ludności wsi w ścisłej i jak najszerzej współpracy z czynnikami politycznymi i społecznymi. Szczególne znaczenie ma zainicjowanie i konsekwentne następnie realizowanie zobowiązań zespołowych i współzawodnictwa gromad i gmin w przedterminowym i całkowitym wykonaniu bieżących należności oraz likwidacji zaległości.

Moralny nacisk opinii gromadzkiej skutecznie wsparty konsekwentnym postępowaniem przymusowym aparatu podatkowego stanowi doskonały instrument działania oparty na właściwej współpracy organów administracji terenowej z podstawowymi masami na wsi.

Wyniki tej współpracy, rezultaty współzawodnictwa, stopień wykonania podjętych zobowiązań powinien być przedmiotem obrad na sesjach rad narodowych. Analiza i ocena na sesji rady, wnioski krytyczne i wskazania wzmocnią walkę o pełne wykonanie obowiązków przez całą wieś, umocnią małe i średniorolnych chłopów w ich walce z kulackim oporem, wyzyskiem i spekulacją i jeszcze mocniej zwiążą ich z pracą samych rad, zacieśnią współpracę mas pracujących chłopów z organami władzy ludowej.

Osobisty przykład aktywu decyduje o wykonaniu planów finansowych

Jednym z zasadniczych warunków całkowitego wykonania obowiązków podatkowych i innych

należności finansowych jest wypełnienie tych obowiązków przede wszystkim przez aktyw. Tam gdzie aktyw sam obowiązek wypełnia, tam poczyna swoim przykładem wszystkich małe i średniorolnych, tam skutecznie wywiera nacisk na opornych kulaków dzięki mocnej postawie pracującej wsi.

Niektóre rady narodowe i ich prezydium nie interesują się wcale, jak aktyw wywiązuje się ze swoich obowiązków podatkowych. Do prezydiów niedostatecznie interesujących się wykonaniem obowiązku podatkowego przez aktyw należy np. Prezydium GRN w Niemcach pow. lubartowskiego. Sekretarz Prezydium GRN Kuchciak doszedł nawet do wniosku, że nie ma obowiązku się tym interesować, bo nie otrzymał polecenia na piśmie z Prezydium PRN w Lubartowie, aby szczegółowo zanalizować wykonanie obowiązków przez aktyw. Trzeba dodać, że Wydział Podatków Wiejskich Prezydium PRN w Lubartowie istotnie nie interesował się realizacją podatku przez aktyw. A przecież dobry przykład i inicjatywa Prezydium PRN mogły wiele zmienić na lepsze.

Walka o to, aby aktyw, szczególnie radni i sołtysi, pierwsi wpłacili podatek, powinna być przez rady narodowe i ich prezydium szczególnie doceniana i konsekwentnie prowadzona. Zrozumiało to już Prezydium GRN w Kupiskach pow. łomżyńskiego. Kiedy nie pomogły zwykłe tłumaczenia i wyjaśnienia, Prezydium GRN w Kupiskach wywiesiło „Błyskawicę” z wykazem 32 nazwisk zalegających sołtysów i radnych. Skutek był błyskawiczny, bo następnego dnia wpłaciło zaległości 29 podatników. Dalsi trzej złożyli prośby o odroczenie wpłaty i zdjęcie ich nazwisk z tablicy.

Widać z tego, jak wielką pomoc stanowi opinia wsi w walce o przodownictwo aktywu w wykonywaniu obowiązków wobec państwa. Trzeba, aby zrozumiały to wszystkie prezydium i undziejnie, w wypadku gdy zwykłe oddziaływanie nie skutkuje, odwołały się do tej pomocy.

Decyduje polityczna i organizacyjna praca prezydiów GRN

Przyczyną niezlikwidowania zaległości w latach ubiegłych, dopuszczenia do powstania zaległości z tytułu zaliczki jest brak właściwej politycznej postawy prezydiów rad narodowych, brak właściwego oddziaływania na aktyw terenowy i niedostateczna z nim współpraca. Stwierdził to Minister Finansów na zjeździe przedstawicieli 37 powiatów najbardziej zalegających w wykonaniu planów finansowych. Wskazał on trzy główne błędy polityczne: oportunizm, objawiający się w niekonsekwencji działania, w niedostatecznej trosce o realizację, w niestosowaniu środków egzekucyjnych, dopuszczaniu do narastania zaległości szczególnie u kulaków; tolerowanie zaległości wśród aktywistów oraz ślepotę polityczną i brak czujności.

Przezwyciężenie tych głównych błędów to droga, po której muszą pójść rady narodowe, aby usunąć zaniedbania i wykonać zadania finansowe

w 1953 r. W tym kierunku głównie powinny one rozwinąć współzawodnictwo.

Całkowita realizacja należności bieżących, nie-dopuszczanie do powstania zaległości i całkowite

zlikwidowanie zaległości z ubiegłych okresów, to równocześnie rozrachunek z opornym kułakiem, to wykonanie istotnych, klasowych założeń polityki podatkowej państwa ludowego.

T. PASIERBIŃSKI

Systematycznie pracować nad rozwojem czytelnictwa

(Przed Dniami Oświaty, Książki i Prasy)

Zadania rad czytelnictwa i książki

Miarą wagi, jaką partia i rząd Polski Ludowej przywiązuje do zagadnienia czytelnictwa i książki jest uchwała Prezydium Rządu z 24 maja 1952 roku w sprawie utworzenia Rady Czytelnictwa i Książki. Po wstępnych przygotowaniach powstała już Rada Czytelnictwa i Książki pod przewodnictwem Wiceprezesa Rady Ministrów Józefa Cyrankiewicza, jak również wojewódzkie i powiatowe rady. Obecnie organizuje się rady czytelnictwa i książki w gminach, a w zakładach pracy i gromadach wiejskich pełnomocników rad czytelnictwa i książki. Na szczeblu wojewódzkim i powiatowym przewodniczącymi rad są członkowie prezydiów rad narodowych sprawujący opiekę nad wydziałami oświaty i kultury. Przewodniczącymi zaś gminnych rad czytelnictwa i książki są przewodniczący prezydiów GRN. Na pełnomocników w zakładach pracy, wsiach, spółdzielniach produkcyjnych itp. powołuje się najwybitniejszych działaczy kulturalno-oświatowych. W ten sposób jeszcze przed rozpoczęciem tegorocznych Dni Oświaty, Książki i Prasy cały kraj objęty będzie siecią organizacyjną rad czytelnictwa i książki.

W skład rad czytelnictwa i książki na wszystkich szczeblach wchodzi przedstawiciele resortów oświaty i kultury, organizacji społecznych i instytucji. Członków rady centralnej powołuje Prezes Rady Ministrów, terenowych zaś rad powołują odpowiednie prezydium rad narodowych. Skład prezydiów rad czytelnictwa zatwierdza komórka nadrzędna. I tak: skład prezydium wojewódzkiej rady czytelnictwa i książki zatwierdza Sekretariat Generalny Rady Czytelnictwa i Książki; skład prezydium powiatowej rady czytelnictwa i książki zatwierdzany jest przez prezydium Woj. RN, a gminnej — prezydium PRN. Zgodnie ze statutem Rady Czytelnictwa i Książki (§ 36) „Gminną radę czytelnictwa i książki stanowią: 1) przewodniczący prezydium GRN jako przewodniczący rady; 2) przedstawiciele masowych organizacji społecznych prowadzących prace kulturalno - oświatowe; 3) kierownik szkoły; 4) kierownik świetlicy; 5) kierownik biblioteki gminnej; 6) członek zarządu gminnej spółdzielni „Samopomoc Chłopska” oraz 7) przedstawiciele aktywistów i organizatorów czytelnictwa — jako członkowie rady”. Ogółem w gminnej radzie czytelnictwa i książki zasiada 9 osób.

Przed radami czytelnictwa i książki stoją konkretne zadania do wykonania. Wynikają one z realnej oceny stanu czytelnictwa w kraju, osiągnięć w tym zakresie i popełnianych błędów. Oto jaką ocenę daje Prezydium Rządu w uchwale z 24 maja 1952 roku: „Prezydium Rządu stwierdza, że mimo niewątpliwych dotychczasowych osiągnięć w dziedzinie rozprowadzenia książek i upowszechnienia czytelnictwa książka wciąż jeszcze nie ogarnęła w sposób należyty swym zasięgiem dostatecznie szerokich mas ludowych w Polsce”. I dalej: „W szczególności obserwuje się nieumiejętność stosowania właściwych form pracy z czytelnikiem w bibliotekach i kołach samokształceniowych organizacji masowych, a także w innych ośrodkach pracy kulturalno-oświatowej na wsi, jak na przykład w Państwowych Ośrodkach Maszynowych i w Państwowych Gospodarstwach Rolnych”. W dalszym ciągu uchwała Prezydium Rządu zwraca m. in. uwagę na niedostateczne uwzględnianie potrzeb czytelników zespołowych i indywidualnych oraz niedostateczne zaopatrzenie terenu w lekturę fachową.

Ta surowa krytyka i ocena dokonana przez Prezydium Rządu jest zarazem podstawą do skonkretyzowania zadań dla poszczególnych rad terenowych. Poszczególne rady po przeprowadzeniu oceny i analizy osiągnięć, błędów i potrzeb czytelnictwa, po porównaniu oceny z oceną daną przez Prezydium Rządu wyciągną odpowiednie wnioski i skonkretyzują dla siebie zadania. W szczególności w ramach działalności terenowych rad czytelnictwa i książki nastąpi większa mobilizacja rad narodowych, masowych organizacji i instytucji kulturalno-oświatowych, nastąpi lepsze koordynowanie wszelkich poczynań w zakresie upowszechnienia czytelnictwa i doprowadzenia książki do zorganizowanego i indywidualnego czytelnika.

Sekretariat Generalny Rady Czytelnictwa i Książki będzie służył radom terenowym informacjami i instruktorem dostarczając potrzebnych biuletynów, materiałów i wskazówek. W rezultacie działalności rad czytelnictwa i książki z roku na rok powinien się podnosić poziom czytelnictwa, zwiększać liczba czytelników i ilość coraz lepszych książek zarówno w bibliotekach, świetlicach jak

również w bibliotekach domowych. Książka upowszechniająca się z dnia na dzień ma się stać w pracy codziennej, w walce o plan i realizację programu Frontu Narodowego orężem całego narodu w budowie socjalizmu.

Tegoroczne Dni Oświaty sprawdzianem sprawności organizacyjnej terenowych rad czytelnictwa i książki

Tradycyjne już w Polsce Ludowej Dni Oświaty, Książki i Prasy w bieżącym roku będą miały inny charakter niż w latach ubiegłych. Nie powołuje się ogólnopolskiego komitetu i komitetów terenowych. Przeprowadzenie Dni Oświaty powierza się radom czytelnictwa i książki.

Dni Oświaty w bieżącym roku pomyślane są jako zapoczątkowanie długofalowej systematycznej pracy obliczonej na cały rok i lata dalsze. Dni Oświaty w roku przyszłym będą podsumowaniem dorobku rocznego na tle osiągnięć Polski Ludowej w okresie dziesięciolecia.

Resorty, organizacje społeczne i instytucje w porozumieniu z radami czytelnictwa i książki, ściśle powiązaniu z komitetami Frontu Narodowego opracowują własne plany. Rady czytelnictwa i książki koordynują pracę, kierują i pomagają. Organizacje społeczne, komórki resortowe obowiązane są ściśle współdziałać z terenowymi radami czytelnictwa i książki.

W bieżącym roku, nie rezygnując z form propagandy pogładowej (kiermasze, wystawy itp.) szczególny nacisk położony na umiejętność czytania i posługiwania się książką. W zakładach pracy, w gromadach, w spółdzielniach produkcyjnych, bibliotekach, świetlicach, szkołach itp. będą organizowane zebrania dyskusyjne, wieczory literackie, wieczory żywego słowa, kolportaż książek, słowem zbliżenie biblioteki i książki do czytelników. Organizowanie spotkań z przodownikami pracy pokaże, w jakim stopniu czytanie książek i prasy dopomogło w osiągnięciu zaszczytnego tytułu przodownika pracy.

Charakterystyczną cechą tegorocznych Dni Oświaty będzie zapoczątkowanie systematycznej oceny okresowej czytelnictwa w określonej radzie zakładowej, na wsi, w spółdzielni produkcyjnej, w szkole, w instytucji, w gminie itp. Ocena ta pójdzie w dwu kierunkach: w szkołach i uczelniach walka o wyniki nauczania i wychowania powiąże się ze wzmożoną działalnością w zakresie propagowania czytelnictwa (literatura popularno-naukowa, piękna — dopomagająca w stałym podnoszeniu wyników nauczania i nieustannym pogłębianiu świadomości społeczno-politycznej, światopoglądu naukowego i patriotyzmu). Wg instrukcji Min. Oświaty we wszystkich szkołach odbędą się posiedzenia rad pedagogicznych poświęcone ocenie stanu czytelnictwa w szkole. W zakładach pracy, w spółdzielniach produkcyjnych, w gromadach walce o realizację planu, o rytmiczność produkcji dopomoga szeregi nowych czytelników, dopomoże dobra książka. Tegoroczne Dni Oświaty

dopomoga w większym jeszcze spopularyzowaniu dzieł i nauk Józefa Stalina, w bardziej jeszcze systematycznym i powszechnym czytaniu i studiowaniu wskazań Wielkiego Nauczyciela i wprowadzeniu ich w czyn w codziennej walce i pracy.

W związku z rocznicą zgonu Mikołaja Kopernika zadaniem Dni Oświaty będzie spopularyzowanie jego śmiałej rewolucyjnej nauki w nawiązaniu do postępowych tradycji narodowych i ogólnoludzkich.

Oto w szkicu założenia tegorocznych Dni Oświaty, a zarazem zadania dla rad czytelnictwa i książki. Rzetelne wykonanie planów wynikających z instrukcji, zwycięskie przeprowadzenie Dni Oświaty, Książki i Prasy — to będzie zarazem wstępny egzamin rad czytelnictwa i książki, a zarazem pokazanie nowych wielkich perspektyw w zakresie rozszerzenia i upowszechnienia książki, gazety — czytelnictwa, na które tak wielką uwagę zwraca partia i rząd.

Rola rad narodowych

Troska władzy ludowej o czytelnictwo powszechne, o książkę dla człowieka pracującego, o gazetę — to troska o wysoki poziom świadomości społeczno-politycznej, o kulturę mas pracujących. Włączenie zadań Dni Oświaty, zadań rad czytelnictwa i książki do planu i programu każdej rady narodowej — to powiązanie produkcji z nauką, to przyspieszanie realizacji programu Frontu Narodowego. I dlatego rady narodowe, szczególnie już na stopniu gminnym, gdzie przewodniczącym prezydium GRN jest zarazem przewodniczącym gminnej rady czytelnictwa i książki, otoczą serdeczną troską pierwsze kroki działalności rad czytelnictwa i książki. Poświęcą w okresie Dni Oświaty jedną sesję GRN na omówienie i ocenę czytelnictwa. Z konkretnych faktów wyciągną wnioski. Pokażą na tych zebraniach ludzi przodujących w produkcji, w pracy społecznej i w zakresie czytelnictwa. Nie ukryją żadnego błędu. Wskażą, gdzie książka leży nie czytana (w ospale działającej bibliotece czy świetlicy). Wskażą pozostawionych samym sobie ludzi niedawno dopiero wyzwolonych z ciemnoty, czy jeszcze w niej pozostających, nie objętych dotychczas nauczaniem, analfabetów.

Staranne dobranie pełnomocników zakładowych i gromadzkich, kontrola planów i programów Dni Oświaty, bezpośrednie włączenie się do pracy wszystkich członków rady narodowej na wszystkich stopniach, a szczególnie na stopniu gminnym (uczestniczenie w naradach rad pedagogicznych, zebraniach świetlicowych, wieczorach dyskusyjnych itp.) dopomogą do systematycznego upowszechnienia czytelnictwa.

Zrozumienie tych zadań i pomoc rad narodowych, czynne zainteresowanie się działaczami rad sprawią, że Dni Oświaty, Książki i Prasy w bieżącym roku zapoczątkują systematyczną powszechną pracę w zakresie upowszechnienia oświaty i kultury.

J. BREITKOPF — ST. MARCZEWSKI

Gdy prezydium PRN dławii krytykę radnych na sesji GRN

(Śladami skargi radnych GRN Długie, pow. brzezińskiego, woj. łódzkie)

Na sesji GRN Długie, pow. Brzeziny w dn. 30.XII.1952 r. radny Lewandowski zgłosił do porządku dziennego punkt „zmiany w składzie Prezydium”. Sprzeciwił się temu przewodniczący Prezydium PRN, który wraz z sekretarzem Prezydium PRN był na sesji. Wyjaśniał, że obecna sesja nie ma na celu dokonania zmian w składzie Prezydium, lecz jest sesją doroczną — sprawozdawczą, że sprawę zmian w składzie Prezydium mogą radni poruszyć tylko dyskusyjnie (a nie decydować o zmianach) w punkcie 5 porządku obrad — „dyskusja”. Ponieważ Prezydium PRN już przed sesją zobowiązywało radnych w klubach do niewysuwania żądania zmian w składzie Prezydium, radni „zgodzili” się z wywodami przewodniczącego Kapały.

Mimo to, w dyskusji radni kolejno stawiali poważne i konkretne zarzuty pod adresem przewodniczącego Prezydium GRN Duka. I tak radny Ksapeć mówił o tym, że Duk jest złym gospodarzem gminy, ma złe podejście do chłopów i źle ich nastawia. Radny Michalski który wraz z sołtysiem gr. Swiny ściągwał należności finansowe, spotkał się z zarzutami chłopów, że przewodniczący Prezydium rozdaje po kumotersku drewno, papę i inne materiały budowlane. Radni Lewandowski i Karwacki zwrócili uwagę na to, że o ile dawniej gmina budowała rokrocznie około 500 m drogi, to w r. 1952 wybudowano ledwie kilka metrów, ponieważ Duk zamiast pilnować postępów w budowie pił wódkę. Radni Lewandowski i Nowakowski mówili o pobieraniu przez Duka łapówek od bogaczy za stosowanie ulg w obowiązkowych dostawach, a jednocześnie o złym traktowaniu biedniaków. Dochodziło do tego, że Duk przysłał przez radnego Lewandowskiego torbę na żyto dla siebie, a oburzony chłop twierdził, że przewodniczącemu dał już żyto. Wymieniano również fakty przywłaszczenia i roztrwonienia pieniędzy społecznych przez pracownika Prezydium Kolasę np. 1.700 zł uzyskanych ze zbiorów i z zabawy na Odbudowę Warszawy.

Wreszcie radny Lewandowski oświadczając, że dłużej takiej sytuacji nie można tolerować, zgłosił votum nieufności przewodniczącemu Prezydium GRN Dukowi i postawił wniosek o natychmiastowe zawieszenie go w czynnościach służbowych. Wniosku mimo jego konkretności nie przegłosowano, uważając go widocznie za postawiony, podobnie jak i zarzuty, „dyskusyjnie”.

Ciekawe były wyjaśnienia Duka. Oświadczył on wprost, że zarzuty radnych Lewandowskiego i Nowakowskiego o pobieraniu łapówek są kłamstwem. „Były wprawdzie wypadki, że zmuszony byłem podejmować pewne decyzje, gdyż **Prezydium urzędowało jednoosobowo, ale przy podejmowaniu takich uchwał była zachowana zasada praworządności**, a następnie było to zgodne z wytycznymi rządu i partii! Wprawdzie limit — 120.000 zł na zastosowanie ulg w podatku gruntowym może nie został rozproszony właściwie, ale... O ile Rada uważa, że gospodarczo nie nadaje się na przewodniczącego, to może mnie usunąć, ale nie wolno szargać mojej opinii”.

Przewodniczący Prezydium PRN Kapała „podsumowując dyskusję” skrytykował: drogomistrza za braki w budowie drogi, radnego Nowakowskiego za to, że jako dochodzący zastępca przewodniczącego nie dopilnował załatwienia wielu spraw w Prezydium, kasjera Fałkową za wydanie pieniędzy Kolasie itp. Przewodniczącemu Dukowi zwrócił tylko uwagę, że przy załatwianiu interesantów musi zdusić nerwy w sobie!

Na zakończenie przewodniczący Kapała obiecał Radzie, że sprawę zmian w składzie Prezydium GRN załatwi się na przyszłej sesji.

25.I.1953 r. przewodniczący Prezydium PRN przezornie nie przybył na sesję. Kiedy Duk proponował radnym porządek sesji tylko jako sesji uroczystej, sprzeciwił się temu radny Olczyk i wniósł o wprowadzenie punktu dodatkowego „zmiany w składzie Prezydium”. Powołał się przy tym na zapewnienie przewodniczącego Kapały złożone na poprzedniej sesji. I znowu wystąpił przedstawiciel Prezydium PRN. Wyjaśnił, że nie ma potrzeby zmieniać proponowanego porządku dziennego, ponieważ jest on właściwy, związany z ósmą rocznicą wyzwolenia. Mimo „autorytatywnego wyjaśnienia” radni próbowali dyskutować. W końcu ustąpili. „Przyjęli” proponowany przez Duka porządek. Mimo to w dyskusji mówili o tym, co ich boli. O kumoterstwie przewodniczącego Prezydium, o jego sluchach z bogaczami, o kierowaniu biedniaków do prokuratora, o gubieniu ich podań o ulgi, o kumoterskim zatrudnianiu pracowników w Prezydium itd.

Sesja styczniowa była doskonałym przedłużeniem „metody” zastosowanej w grudniu 1952 r. I pewnie przeszłoby jeszcze wiele sesji, których

charakter nie pozwalałby na krytykę. Jednak radni przewidzieli tę możliwość, a jednocześnie chcieli raz na zawsze załatwić sprawę do końca. Po sławetnej sesji sprawozdawczej 30.XII.1952 napisali skargę do Rady Państwa. Napisali o tych wszystkich faktach, które poruszyli w dyskusji na sesji. Pisali o tym, że sami nie mogą poradzić sobie z kacykiem, że zgłaszali dwukrotnie votum nieufności, że proszą o pomoc.

7.I. 1953 Biuro Listów i Zażeń przy Radzie Państwa przesłało skargę radnych GRN Długie do Prezydium Woj. RN w Łodzi. Referat Skarg Prezydium Woj. RN bez przedstawienia listu któremuś z członków Prezydium skierował skargę do... Wydziału Kadr. Widocznie w Prezydium Woj. RN zagadnieniami złej pracy organizacyjnej, naruszania praw radnych rta sesji zajmuje się Wydział Kadr. Ciekawe, co wobec tego robi Wydział Organizacyjny; zapewne zajmuje się przyjmowaniem i zwalnianiem pracowników. Na polecenie kierownika Wydziału Kadr, kierownik Oddz. Osobowego przesłał sprawę do Prezydium PRN w Brzezinach z prośbą o przeprowadzenie dochodzenia w sprawie Duka.

W ten sposób wyjaśniać mieli ci, którzy bezpośrednio byli odpowiedzialni za złą pracę GRN Długie i, jak wyraźnie wynikało z listu radnych, tolerowali panujące tam porządki.

Prezydium PRN w Brzezinach skwapliwie skorzystało z polecenia i wysłało „na dochodzenie“ kierownika referatu skarg. Ten wysłannik nie zajmował się metodami pracy Prezydium GRN, ani przyczynami słabych wyników gospodarczych. Zbierał oświadczenia z podpisami radnych, którzy napisali skargę. Warto przytoczyć jedno takie „oświadczenie“ charakteryzujące stosunek Prezydium PRN do skarg, do krytyki, do obywateli, którzy bezkompromisowo chcą walczyć z kumoterstwem, dygnitarstwem, o autorytet i ulepszenie pracy organów władzy ludowej.

„Ja niżej podpisany Szymański Jan, członek Gminnej Rady Narodowej gm. Długie, zam. w Słotwinach, **zeznaję** co następuje: do podpisu na podaniu — zażaleniu do Rady Państwa **przynaję się**, lecz nie przypominam sobie, w jakich okolicznościach podpis ten złożyłem. Pretensję do ob. Duka mam tylko tę, że przed objęciem urzędowania przez Duka praca w gminie Długie lepiej się układała. Pijany Duka nie widziałem“. Do takich „metod“ wyjaśniania skargi komentarz jest chyba zbyteczny.

Na podstawie takich oświadczeń Prezydium PRN wysłało do Prezydium Woj. RN pismo, w którym zawiadamia, że Dukowi udowodniono nieaktowne, posunięcia w stosunku do biedoty wiejskiej i w związku z tym spowodowano... by złożył podanie o odwołanie. Oddział Osobowy Prezydium Woj. RN przesłał taką odpowiedź do Biura Listów, dodając od siebie, że odwołanie nastąpiło 26.II.53.

Takie to nieprawdziwe i niesprawdzone dane posłano w odpowiedzi na skargę do Rady Państwa

wa i do jednego z żalących się radnych. Nieprawdzie dlatego, że na sesji GRN Długie 26.II.53 odwołano Duka nie na własną prośbę, jak wynikało z pisma, ale za „złe posunięcia godzące w państwowość i ustrój Polski Ludowej“, jak referował przewodniczący Prezydium PRN. Tym bardziej trudno zrozumieć, komu potrzebne było to zamykanie, że Duka nie odwołano, a tylko spowodowano jego rezygnację z pracy.

Sesja 30.XII.52 i ujawnione na niej fakty nie były, a przynajmniej nie powinny być dla Prezydium PRN rewelacją. W rozwoju wypadków naprawdę trudno dopatrywać się jakiegś przypadku. Już samo wprowadzenie Duka na przewodniczącego Prezydium GRN wskazywało konieczność przeprowadzenia poważnej pracy organizacyjnej w gm. Długie. Oto jak uzasadniał przewodniczący Kapala wniosek o odwołanie poprzednika Duka Wiśniewskiego i sekretarza Kolasy na sesji 10.IV.1952. „Prezydium GRN Długie źle pracowało. Nie zorganizowało własnej pracy, nie przestrzegało dyscypliny pracy wśród pracowników. Przewodniczący Wiśniewski i inni członkowie Prezydium często upijali się w godzinach pracy. Po kumotersku rozdzielano drewno, węgiel i materiały budowlane“.

Przewodniczący Prezydium PRN zadecydował wtedy, że na sesji dokona się tylko wyboru przewodniczącego i zastępcy przewodniczącego Prezydium GRN, natomiast nie będzie wyboru sekretarza, a funkcje jego do czasu wyboru będzie pełnił pracownik Prezydium (?)

Przystąpiono do wyborów. Na przewodniczącego Prezydium zgłoszono 2 kandydatury: Stanisława Duka, pracownika PKP, mieszkańca Kuluszek, nieznanego Radzie, a wysuniętego przez Prezydium PRN oraz Mariana Nowakowskiego, radnego i sołtysa z Kazimierzowa. W pierwszym i drugim głosowaniu każdy z nich otrzymał równą ilość głosów. Dopiero radny Olczyk uratował sytuację zgłaszając wniosek, aby Duk opowiedział swój życiorys, aby w ten sposób Gminna Rada Narodowa zapoznała się z kandydatem na przewodniczącego Prezydium. W trzecim głosowaniu Duk otrzymał wreszcie większość. Wybory na sekretarza Prezydium GRN odbyły się dopiero po upływie 10 miesięcy, w lutym 1953 r., a tymczasem funkcje jego pełnił nadal Kolasa, pracownik Prezydium GRN.

Wynikiem przeprowadzonych metodą odgórnego komenderowania zmian było to, że w gm. Długie prawie przez rok brak było kolektywnego organu wykonawczego i zarządzającego — Prezydium. W 1951 r. gm. Długie znalazła się na ostatnim miejscu wśród wszystkich gmin w pow. brzezińskim. Sytuacja nie tylko nie poprawiła się w 1952 r., ale jeszcze się pogorszyła. Do 31.XII.1952 r. podatek gruntowy wykonano ledwie w 71,8%, obowiązkowe dostawy zboża w 81%, ziemniaków w 48,5%, żywca w 81%, mleka w 69%. Niewykonanie obowiązkowych dostaw przez gminę pociąg-

nęło za sobą niewykonanie obowiązków przez powiat. Inaczej zresztą nie mogło być. Przecież do obecnej chwili w gm. Długie nikt nie orientuje się, jak pod względem procentowego wykonania przebiegają poszczególne dostawy w całej gminie i w każdej z gromad. Nigdy się nad tym nie zastanawiano dotychczas. Nikt tego nie potrzebował, nikt nie żądał, bo nikt przebiegiem ich nie kierował. Prezydium nie istniało.

Wydawałoby się, że tym bardziej Prezydium PRN powinno udzielać gm. Długie stałej pomocy i instruktarzu. Przewodniczący Kapała jest przekonany, że taka pomoc istniała. Przecież jeździli tam kierownik Referatu Inspekcji. Jeździli pracownicy Wydziału Finansowego i Wydziału Podatków Wiejskich. Czasami jeździli również pracownicy Wydziału Rolnictwa i Leśnictwa. Ale żaden z nich nie umiał dojrzeć podstawowego źródła wszystkich braków: braku kierowniczej, organizatorskiej pracy Prezydium GRN. Wprawdzie Wydział Finansowy stwierdził, że główną przyczyną złego wykonywania planów finansowo-budżetowych jest brak wpływu i autorytetu przewodniczącego Duka, że jego nieobecność w Prezydium GRN jest zbyt częsta. Jednak nie zauważył on jednocześnie, że Prezydium nie istnieje, że w 1952 r. nie było nawet komu zwołać sesji budżetowej GRN, ani też zatwierdzić projektu budżetu na r. 1953. Wydział Podatków Wiejskich kontrolując pięciokrotnie gm. Długie w ciągu trzech kwartałów 1952 r. narzekał, że mimo ciągłej „opieki” powiatu, tzn. kierowania poborcy skarbowego (!) do gm. Długie, nie udało się podciągnąć wykonania planu finansowego. Nie spostrzegł jednak, że w gm. Długie nie rozpatrywano odwołań ani podań o ulgi, że Prezydium GRN nie kierowało i nie kontrolowało pracy referatu podatkowego i soltysów. Podobnie Wydział Rolnictwa i Leśnictwa Prezydium PRN nie zwrócił uwagi, że w kolejnych kampaniach rolnych w gm. Długie, a także i w obecnej akcji siewów wiosennych, nie uruchomiono głównego instrumentu walki klasowej — pomocy sąsiedzkiej, że nie mogło być inaczej wtedy, gdy nie istniało Prezydium GRN.

Czy w gm. Długie brak jest miejscowego aktywu? Nie. Oto na 15 chłopów — radnych i soltysów do 31.III.1953 r. dziewięciu wykonało całkowicie obowiązkowe dostawy żywności. Przodują oni nie tylko osobiście w wykonywaniu dostaw, ale, jak np. radny i zarazem soltys grom. Kazimierzów Nowakowski, organizują swoje gromady do stosunkowo dobrego wykonywania tych obowiązków. Natomiast w gm. Długie brak było i brak jest nadal oparcia się o ten aktyw, brak pracy organizacyjnej i uświadamiającej. Komisje GRN nie pracują, nie kontrolują aparatu wykonawczego, a Prezydium PRN po „zwyckim” wprowadzeniu w kwietniu 1952 r. swego kandydata na przewodniczącego nie uważało za konieczne przyjrzeć się, jak pracuje GRN i komisje, co robi „Prezydium”.

Sam przewodniczący Duk, czuł się niezłe bez

pomocy Prezydium PRN, nie odczuwał potrzeby omawiania i decydowania o najważniejszych sprawach na posiedzeniach Prezydium GRN, nie odczuwał braku nadzoru ze strony GRN i komisji. Nie przeszkadzał mu też w pracy i Nowakowski jako zastępca przewodniczącego, ponieważ był on tylko — rzekomo z braku etatów — dochodzącym członkiem Prezydium GRN (podobna sytuacja istnieje i w innych gminach pow. brzezińskiego) oraz brak sekretarza z „laski” Prezydium PRN. Należy zresztą przypuszczać, że dość skutecznym środkiem dla odebrania Nowakowskiemu ochoty do zbyt częstego odrywania się od swojej gospodarki i „dochodzenia” do pracy w Prezydium było uporczywe niewypłacanie mu w ciągu 1952 r. należnych diet mimo składania rachunków.

Czy trudno było przewidzieć skutki takiej pracy samopas bez przygotowania, bez pomocy i opieki, bez współpracy i nadzoru, w stosunkowo trudnych warunkach i w obliczu odpowiedzialnych zadań? Czy Prezydium PRN w Brzezinach starało się je dostrzec?

Jest niezmiernie charakterystyczne, że po usunięciu Duka Prezydium PRN w dalszym ciągu zapomniało o gminie Długie. Tak jak przedtem nie było żadnej pomocy, tak i teraz nikt nie pamięta o tym, że nowowybranemu Prezydium szczególnie trzeba pomóc. Pomóc w uporządkowaniu gospodarki gminy, pomóc w przełamaniu niechęci i zwątpienia obywateli o celowości ich współudziału w rządzeniu gminą, jakie zarysowały się nie tylko u ludności, ale i u samych radnych GRN. Prezydium PRN w Brzezinach ma jakiś specjalny sposób widzenia i niewidzenia faktów. Widzi np., że wielka jest wina Nowakowskiego, który... nie pomagał Dukowi i nie wpływał na niego. Widzi, że Nowakowski nie płacił podatku gruntowego i w ogóle jest „rozrabiaczem”. Nie widzi natomiast tego, że gromada Kazimierzów, której soltysiem jest Nowakowski, jest najlepsza w gminie, że Nowakowski miał wadliwie przeprowadzoną klasyfikację gruntu, a na złożone dawno podanie nie otrzymał żadnej odpowiedzi. Wydano natomiast polecenie dokonania u niego zajęcia. Prezydium PRN nie wie i nie słyszało nigdy o tym, że Nowakowski pracował przed wojną sezonowo jako parobek u kułaka Marczyka z Wierzychów, a córka tegoż Marczyka, Teresa, jest dziś pracownicą Prezydium GRN w Długim i, jak ustaliło nowe Prezydium, jest wykorzystywanym przez swego ojca źródłem informacji z posiedzeń Prezydium i zespołów. Nie wie o tym, że w grudniu 1952 Dług na zespole gminnym chciał, aby Marczykowi zmniejszyć dostawę ziemniaków. Sprzeciwił się temu Nowakowski. Ale na Prezydium GRN 11.III.53, już bez Nowakowskiego, przeszedł wniosek do Prezydium PRN, aby Marczykowi zmniejszyć o 50% dostawę ziemniaków.

Powiat brzeziński nie jest „cudowną wyspą”, na której walka klasowa już wygasła. Tylko okulary, które nałożyło sobie Prezydium PRN są wi-

dać uodpornione na dostrzeganie jej pod własnym nosem.

Zapowiadając jesienne wybory do rad narodowych Bolesław Bierut wskazywał na VIII Plenum KC PZPR: „Najważniejszym czynnikiem siły i potęgi naszego państwa ludowego jest zwartość naszego narodu, zwartość Frontu Narodowego, gorący patriotyzm mas i jak najaktywniejszy ich udział w rządzeniu państwem“. W gminie Długie są ludzie, którzy potrafią nieustępliwie walczyć o ten udział, czują się odpowiedzialni za swoją gminę, za umacnianie organów władzy ludowej.

Trzeba zrozumieć, że takie metody pracy, które niszczą i rozbijają więź z masami, niewysłuchiwanie głosów terenu, powierzchowne załatwianie

skarg prowadzą do niewykonywania zadań gospodarczych. Prowadzą do podważania autorytetu władzy ludowej, do zniechęcenia i wątpliwości. Zostawiają szczeliny, przez które wróg będzie usiłował wypchać swoje łapy.

Sądźmy, że Prezydium Woj. RN w Łodzi tym razem zbada gruntownie pracę Prezydium PRN w Brzezinach. Skarga z gminy Długie sygnalizuje, że nadal istnieje tam niebezpieczeństwo samouspokojenia i zamykania oczu na życie terenu. Trzeba pomóc działaczom i pracownikom rad narodowych w zrozumieniu, że w naszych organach władzy kierownicy muszą być politycznymi działaczami, czujnymi i bezkompromisowymi, służącymi sprawie pracującego ludu.

Z. ŻUCHOWSKI

Aktualne zadania komisji budownictwa

Bieżący numer „Rady Narodowej“ w dziale wiadomości urzędowych podaje ramową instrukcję Kancelarii Rady Państwa o działalności komisji budownictwa rad narodowych.

Już sama analiza przepisów tej instrukcji wykazuje w sposób niewątpliwy, że sprawnie działające komisje budownictwa stanowiąc powinny czujny i bardzo operatywny organ, mogący odegrać poważną rolę w zakresie pomocy aparatowi budownictwa i kontroli jego pracy.

Aparat Ministerstwa Budownictwa Miast i Osiedli ma przede wszystkim za zadanie dostarczanie coraz większej ilości mieszkań, mieszkań ładnych, wygodnych i zdrowych, mieszkań budowanych coraz lepiej, szybciej i taniej. Jest rzeczą jasną, że oddawanie do użytku nowych izb, budynków i całych osiedli interesuje w najwyższym stopniu najszerze warstwy ludności, wpływając bezpośrednio na stałe podnoszenie się stopy życiowej mas pracujących. Nic więc dziwnego, że np. prasa codzienna poświęca wiele miejsca zarówno osiągnięciom, jak i niedociągnięciom związanym z oddawaniem do użytku nowych izb mieszkalnych, piętnując związane z tym objawy brakoróbstwa i marnotrawstwa materiałów, błędy organizacyjne itp. Stałe rozszerzanie kontroli społecznej prowadzonych i wykonanych budowli, właściwe wykorzystanie osiągniętych już tą drogą doświadczeń, dalsze usprawnienie działalności aparatu robót budowlanych, pomoc przy rozwiązywaniu trudności, z którymi walczą wykonawcy — oto jedno z zadań stojących przed komisjami budownictwa rad narodowych.

Zadania budownictwa miast i osiedli realizowane są rękami wielotysięcznych rzesz pracowników budowlanych przy użyciu wielkich ilości materiałów. Należy stwierdzić, że coroczny wzrost zadań produkcyjnych budownictwa wyprzedza

wzrost zatrudnienia i że za tempem tego wzrostu nie zawsze nadąża powiększenie produkcji podstawowych materiałów budowlanych (np. cegły). Wykonanie zadań wymaga więc z jednej strony stosowania coraz bardziej postępowych metod, stwarzających dzięki usprawnieniom organizacyjnym, stosowaniu potoku, mechanizacji itp. podstawę do stałego i znacznego wzrostu wydajności pracy, z drugiej zaś strony stwarza konieczność stosowania coraz surowszych obostrzeń przy używaniu materiałów deficytowych (jak np. cegły, stali, drewna, cementu), których nie wolno marnotrawić. Istotnym czynnikiem sprawiającym niejednokrotnie wielkie trudności przedsiębiorstwom wykonawczym jest sprawa transportu — zarówno dowożenia na miejsce budowy robotników, jak i dowożenia materiałów budowlanych.

Dotkliwy brak cegły jest niewątpliwie jedną z podstawowych trudności w wykonaniu planu produkcyjnego budownictwa miast i osiedli. Dążąc do zmniejszenia ostrości tego zjawiska lub do całkowitej jego likwidacji komisje budownictwa rad narodowych powinny przez swe wystąpienia kontrolne dopilnować i spowodować:

Zaostrzenie walki z marnotrawstwem cegły w czasie transportu i na placach budowy.

Całkowite zaniechanie używania cegły do budownictwa tymczasowego na placach budowy (baraków, magazynów itp.) i szerokie zastępowanie cegły materiałami nowymi i zastępczymi (np. płytami trzcinowymi, płytami pilśniowymi, płytami słomianymi, cegłą wapienno-piaskową itp.).

W miarę możliwości zastępowanie cegły do tych wszystkich elementów konstrukcji budynku, w których może być ona bez szkody zastąpiona przez inne materiały i konstrukcje (np. mury zewnętrzne „oszczędnościowe“: szczelinowe, z zasypką itd., wykonywanie ścian działowych z supremy, płyt

wiórowo-gipsowych itp.), a przede wszystkim przez materiały miejscowe (żużel, kamień itp.).

Zaostrzenie kontroli nad jakością cegły — zwłaszcza produkcji przemysłu miejscowego. Zła jakość cegły powoduje wysoki procent stłuczek w transporcie, niemożliwość użycia takiej cegły do konstrukcji bardziej podstawowych. Dlatego brakoróbstwo cegielni jest w obecnym okresie szczególnie szkodliwe.

Zaostrzenie kontroli nad tzw. „dzikim budownictwem“ operującym w dużej mierze cegłą kradzioną z dużych placów budowy. Np. według sprawozdania z woj. stalinogrodzkiego w roku 1952 zarejestrowano tam 295 budowli prywatnych samowolnie wzniesionych. Jeśliby uznać, że są to jednorodzinne domy mieszkalne, to zaplanowane zużycie samej tylko cegły wyniosłoby wówczas około 10.000.000 sztuk. Należy przypuszczać, że podana w sprawozdaniu cyfra nie obejmuje wszystkich nielegalnie wzniesionych budynków w woj. stalinogrodzkim, ponieważ kontrola wydziałów budownictwa prezydentów PRN, sprawujących nadzór budowlany w gminach wiejskich, nie jest jeszcze wyczerpująca. Jeśli jednak wziąć pod uwagę, że woj. stalinogrodzkie nie jest jedynym, gdzie samowola budowlana się szerzy, to łatwo zrozumieć, jakie straty ponosi państwo z powodu dzikiego budownictwa.

Nasuwa się pytanie, jaki może być udział komisji budownictwa, złożonej w większości z ludzi niefachowych, w walce o zastępowanie cegły innymi materiałami budowlanymi. Otóż praktyka wykazała, że pomimo wydania wielu zarządzeń i instrukcji, wprowadzenie do budownictwa nowych materiałów i konstrukcji napotyka szereg oporów i trudności, a mianowicie: opór projektantów, niechętnie zrywających z utartymi „pewnymi“ metodami projektowania, do których przywykli i przy których łatwiej im jest wykonać przepisaną normę; opór wykonawców, również niechętnie stosujących nowe, nieznane dotychczas procesy wykonawcze, „obawiających się“ złej jakości, mających trudności z ustaleniem nowych norm pracy, „obawiających się“ niekiedy, że wprowadzenie konstrukcji zamiennych może spowodować opóźnienie oddania obiektów do użytku, obniżenie przerobu, premii itp.; opór inwestorów oraz użytkowników, najczęściej nie mających zaufania do innych — niż tradycyjne — metod wykonania budynków, zalecających z tego powodu „z góry“ szereg niejednokrotnie nieuzasadnionych zastrzeżeń.

Skuteczne przełamanie tych trudności i oporów wymaga szerokiego współdziałania fachowców budowlanych i czynników społecznych dla prowadzenia szerokiej akcji wyjaśniającej np. pod hasłem, że „bez niezbędnych oszczędności cegły nie uda nam się uzyskać w naszym mieście zaplanowanych izb“. Ponadto komisja budownictwa, jako organ kontrolny rady narodowej, w trosce o zaspokajanie w coraz większej mierze potrzeb mieszkaniowych ludności przeprowadzać powinna przynajmniej dorywcze kontrole w biurach projektowych, u inwestora, w przedsiębiorstwach

wykonawczych, badając m. in., jak przestrzegane są wydane w tym zakresie oszczędnościowe zarządzenia Ministra Budownictwa Miast i Osiedli i w jaki sposób przedsiębiorstwo z własnej inicjatywy pogłębia walkę o oszczędności w budownictwie.

Komisja budownictwa czuwać też powinna nad należytym wykorzystaniem w lokalnym budownictwie materiałów miejscowych, jak żużel, gruz, piasek, żwir, glina itp.

Komisja budownictwa powinna być również organem szeroko mobilizującym opinię społeczną i właściwe władze terenowe do walki z brakoróbstwem na budowie, walki o wysoką jakość budowli oddawanych do użytku ludziom pracy.

Jednym z doniosłych zadań komisji budownictwa jest koordynacja pracy innych komisji rad narodowych w zakresie budownictwa, jak np. inicjowanie opracowania przez komisję komunikacyjną sprawy zapewnienia miejscowemu budownictwu niezbędnych środków przewozowych, komisję pracy i opieki społecznej — sprawy werbunku siły roboczej do budownictwa oraz kontroli nad należytymi warunkami pracy na budowach, w hotelach robotniczych itp.

W nowej strukturze władz budowlanych prezydium GRN nie mają ustanowionych odrębnych referatów budownictwa, a dla ich terenów wszystkie czynności związane z budownictwem spełniają wydziały budownictwa prezydentów PRN.

Wydziały te nie mogą podołać narastającym zadaniom w szczególności w obliczu wzrastającej przebudowy ustroju wsi, wobec czego nasuwa się wniosek, że włączenie do planów pracy komisji budownictwa PRN oraz komisji urzędników osiedli GRN kontroli nad budownictwem prywatnym pomoże prezydentom GRN oraz wydziałom budownictwa prezydentów PRN w skutecznym sprawowaniu nadzoru budowlanego, w uporządkowaniu budownictwa w gminach.

Państwo, popierając planową akcję budowlaną, przeciwstawia się rygorystycznie i wypowiada walkę wszelkiej samowoli i bezplanowemu dzikiemu budownictwu, szerzącemu się szczególnie na wsi. Z tych względów należałoby uznać za słuszne, aby działalność komisji budownictwa PRN, komisji urzędników osiedli GRN w zakresie nadzoru budowlanego obejmowała:

wyjaśnianie społeczeństwu zasad planu zagospodarowania terenu, idących stąd korzyści dla osiedla i ewentualnych szkód spowodowanych samowolą i dziką zabudową,

kontrolę terenu i nowych budowli pod względem legalności prowadzonych budów-robót.

Tezy podane w powyższym artykule obejmują tylko kilka podstawowych zagadnień i nie wyczerpują całości zadań ani metod pracy komisji budownictwa.

Dobrze pracujące komisje budownictwa rad narodowych na wszystkich szczeblach mogą, powinny być i niewątpliwie staną się ważnym ogniwem w walce o wykonanie zadań budownictwa w Planie 6-letnim.

Z życia rad narodowych

PRZYGOTOWANIA DO NOWEGO ROKU SZKOLNEGO W WOJ. OPOLSKIM

Szkoła na Opolszczyźnie ze względu na długowiekowe oderwanie ziemi opolskiej od Polski ma trudniejsze warunki pracy z młodzieżą.

Dlatego też do przygotowania na ziemi opolskiej roku szkolnego 1953/54 musimy przystąpić ze szczególnym poczuciem odpowiedzialności.

Prezydium Woj. RN w Opolu na posiedzeniu 5 marca 1953 r. dokonało oceny przygotowania bazy materialnej szkół, przedszkoli i zakładów wychowawczych oraz warunków mieszkaniowo-bytowych nauczycieli za rok 1952/53 i ustaliło wytyczne do przygotowania nowego roku szkolnego 1953/54. Prezydium stwierdziło, że współzawodnictwo pomiędzy szkołami, gminami i powiatami przyczyniło się do stosunkowo sprawnego i terminowego przygotowania roku szkolnego 1952/53.

Pod politycznym kierownictwem KW PZPR i terenowych instancji partyjnych, przy udziale ZO ZZNP, ZW ZMP, rad związków zawodowych, komitetów rodzicielskich i szkolnych komitetów opiekuńczych, komisji oświaty i kultury oraz zainteresowanych wydziałów handlu, gospodarki komunalnej i mieszkaniowej, zdrowia, finansowego i budownictwa — prezydium rad narodowych lepiej przygotowały bazę materialną szkół w roku 1952/53 aniżeli w latach ubiegłych.

Dzięki dużej mobilizacji społeczeństwa zorganizowano poważne społeczne środki pieniężne, materiałowe oraz duże wkłady robocizny i innych świadczeń, jak np. podwody.

Kierownicy szkół i nauczycielstwo oraz tereniowi pracownicy oświaty włączyli się w szerszym zakresie i liczniej aniżeli w latach ubiegłych do socjalistycznego współzawodnictwa w przygotowaniu nowego roku szkolnego.

Prezydium rad narodowych zatroszczyły się lepiej o sprawy mieszkaniowo-bytowe nauczycielstwa, w wyniku czego poprawiła się sytuacja mieszkaniowa i zaopatrzenie nauczycieli.

Obok tych osiągnięć, które są niewątpliwie wyrazem troski społeczeństwa Opolszczyzny o rozwój szkolnictwa i placówek oświatowych, Prezydium Woj. RN stwierdziło cały szereg niedociągnięć i błędów, popełnionych w przygotowaniach roku szkolnego 1952/53.

Niedostateczna była jeszcze troska o realizację planowych zadań oświaty. Wynikało to między innymi z braku systematycznej analizy wykonania budżetu oświaty w prezydiach rad narodowych, a szczególnie w wydziałach oświaty PRN i Woj. RN. W wyniku tego poważne kwoty przeznaczane na remonty i wyposażenie szkół, przedszkoli i zakładów wychowawczych zostały nie wykorzystane lub też wydatkowane żywiołowo i niecelowo w ostatnich tygodniach IV kwartału.

Np. Prezydium MRN w Głubczycach nie wykorzystało blisko 7.000 zł na przedszkola, podczas gdy w przedszkolu Nr 2 w Głubczycach przeciekał dach, a ściana groziła zawaleniem. Prezydium GRN w Graczach kupiło dla dobrze wyposażonej szkoły w ostatnich dniach grudnia dywany, podczas gdy w innej szkole brak było stołka i stolika dla nauczyciela w klasie. Opóźniono dostawę opału dla szkół, a często dostarczano opał w złym gatunku, co powodowało trudności w organizacji zajęć. Np. szkoły w gm. Zubrzyce, pow. Głubczyce, zaopatrzone na okres zimowy zaledwie w 30% potrzebnego opału, podczas gdy w budżecie gminnym nie wykorzystano do końca 1952 r. 6.000 zł na opał dla szkół.

Prace remontowo - budowlane w szkołach, przedszkolach i zakładach wychowawczych rozpoczęto na ogół za późno, nie wszędzie wykorzystano okres wakacyjny do prac remontowych. Nie wszędzie zapewniono fachowych robotników do wykonania prac remontowo-budowlanych. Np. w szkole w Braciszku, gm. Miokre przez całą zimę przeciekał dach, co zanieczyszczało ściany w klasie, a na podwórzu szkolnym leżały przygotowane już w czerwcu dachówki.

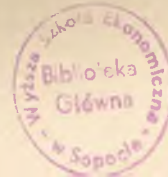
Nie wszędzie w GS oraz PZGS zapewniono materiał na remonty szkół. Np. w gminie Ściborzyce Wielkie nie naprawiono zniszczonego parkanu szkolnego z powodu braku gwoździ, a tymczasem GS w Głubczycach sprzedał 200 kg gwoździ spekulantom.

W wielu szkołach nie ma planowego zaopatrywania szkół w pomoce naukowe, a kredyty w budżecie gminnym na ten cel wykorzystywane są zamiast w I lub w II, na ogół w III lub IV kwartale.

Nie we wszystkich szkołach dostarczono młodzieży w pierwszych dniach września podręczniki szkolne. Wynikało to często z niedbalstwa kierowników szkół i zarządów GS. Np. w Prószkowie kierownik szkoły złożył zamówienie na książki w GS dopiero we wrześniu zamiast w maju, pozbawiając młodzież podręczników w pierwszych dniach nauki szkolnej, a GS w Dąbrówce Dolnej złożone w maju przez kierownictwo szkoły zapotrzebowanie zrealizowała dopiero we wrześniu.

Za mało troski poświęcono estetyce i higienie pomieszczeń oraz urządzeń szkolnych, a przecież jest to jednym z warunków podniesienia poziomu kultury życia codziennego dzieci i młodzieży, a także środowiska. W szkołach za mało jest kwiatów, zieleni, nie dba się dostatecznie o czystość w obejściu szkolnym.

Niedostateczna jest jeszcze realizacja uchwały Rządu z 20. X. 1952 r. o mieszkaniach, opale i podwodach dla nauczycieli. Np. nauczycielka Maria Płaza dojeżdżała codziennie rowerem 8 km do szkoły w Blachowni, podczas gdy w mieszkalnym budynku szkolnym mieszkało 5 rodzin nie mających nic wspólnego ze szkołą.



Nowozatrudnionym nauczycielom w miastach i ośrodkach przemysłowych nie zawsze dostarczano mieszkań, tak że zdarzały się wypadki rezygnacji nauczycieli z pracy w danej miejscowości, podczas gdy często mieszkanie po byłym nauczycielu, który się wyprowadził, przydzielano nie nauczycielowi, wbrew zarządzeniu Ministra Gospodarki Komunalnej.

Pracownicy wydziałów oświaty prezydiów rad narodowych w czasie wizytacji szkół niedostatecznie interesowali się realizacją budżetu oświaty i sprawami bytowo-mieszkaniowymi nauczycieli.

W celu uniknięcia braków i niedociągnięć w przygotowaniach do nowego roku szkolnego 1953/54 i zmobilizowania wszystkich czynników w terenie do prac przygotowawczych Prezydium Woj. RN w Opolu postanowiło, że prezydium PRN i MRN zorganizują w terminie od 1 do 20 kwietnia br. narady powiatowe w sprawie rozpoczęcia prac do przygotowania nowego roku szkolnego 1953/54.

W naradach powiatowych wezmą udział przewodniczący prezydiów GRN i przewodniczący komisji oświaty i kultury PRN i GRN, kierownicy i dyrektorzy szkół, przedszkoli i zakładów wychowawczych, przewodniczący komitetów rodzicielskich, przewodniczący GS, przedstawiciele PZGS, zainteresowanych wydziałów prezydium PRN (handlu, gospodarki komunalnej i mieszkaniowej, finansowych, budownictwa, zdrowia) delegaci zarządu powiatowego ZZNP i ZMP, powiatowego Domu Książki i organizacji masowych.

Na naradach powiatowych zostanie przeanalizowana organizacja przygotowań do roku szkolnego 1952/53 oraz ustalone wytyczne do przygotowania nowego roku szkolnego.

Podobne narady powinny odbywać się w gminach w terminie od 21 do 30 kwietnia z udziałem komisji oświaty i kultury GRN, sołtysów i kierowników szkół, przewodniczących komitetów rodzicielskich i kierowników GS, przedstawicieli organizacji politycznych i społecznych.

Na naradzie gminnej należy ustalić konkretne potrzeby poszczególnych szkół i przedszkoli i w ramach posiadanych środków pieniężnych w budżecie oraz zmobilizowanych społecznych środków pieniężnych i społecznej pomocy w robociznie i materiale, ustalić szczegółowy plan przygotowania każdej szkoły i przedszkola do nowego roku szkolnego oraz zapewnić warunki mieszkaniowe, zwłaszcza nowozatrudnionym nauczycielom. Należy również powołać międzyszkolne komisje kontroli współzawodnictwa w przygotowaniu szkół do nowego roku szkolnego Prezydium PRN przy czynnym współudziale aktywu społecznego i komisji oświaty i kultury PRN. Pow. Rad Zw. Zaw., ZZNP, komitetów rodzicielskich i opiekuńczych przeprowadzać będą w okresie od 1 maja do końca sierpnia planowe i systematyczne kontrole tych przygotowań, a w ciągu września 1953 roku dokonają oceny przygotowań do nowego roku szkolnego i ustalą wnioski na przyszłość. Komisje oświaty i kultury GRN w porozumieniu z przy-

diami GRN i przy czynnym współudziale zainteresowanych komitetów rodzicielskich i opiekuńczych zajmą się kontrolą prac przygotowawczych do nowego roku szkolnego.

Pracownicy Wydziału Oświaty, Handlu, Gospodarki Komunalnej i Mieszkaniowej, Zdrowia, Finansowego i Budownictwa kontrolować będą w czasie wyjazdów w teren prace przygotowawcze do nowego roku szkolnego, w ramach zadań swoich wydziałów. Prezydium Woj. RN dokona oceny przygotowania do nowego roku szkolnego szkół, przedszkoli i zakładów wychowawczych w województwie opolskim w listopadzie 1953 r. i ustali konkretne wnioski na przyszłość.

Oto są najistotniejsze elementy akcji przygotowania bazy materialnej szkół, przedszkoli i zakładów wychowawczych do nowego roku szkolnego w województwie opolskim.

Terminowe wykonanie postawionych przez Prezydium Woj. RN zadań przez wszystkie zainteresowane czynniki będzie miało niewątpliwie wielki wpływ na przebieg całorocznej pracy w szkołach, na lepsze wyniki nauczania i wychowania.

T. Musioł

członek Prezydium Woj. RN
w Opolu

MRN W RADOMIU W TROSCE O SZKOLNICTWO ZAWODOWE

Jeżeli do roku 1939 w Radomiu były zaledwie 3 szkoły zawodowe, to dziś jest ich już 16, w tym 10 technicznych i 6 zasadniczych zawodowych, do których uczęszcza razem ponad 5.307 osób, z czego 40% pochodzenia robotniczego i 51% pochodzenia chłopskiego.

Ten olbrzymi wzrost szkolnictwa zawodowego świadczy, jak wielka jest troska naszego państwa ludowego o zapewnienie młodzieży jak najszerszych możliwości uczenia się i zdobywania zawodu.

Rozwój szkolnictwa zawodowego nie odbywa się u nas bez pokonywania trudności. Najwięcej dają się we znaki trudności lokalowe. Tych trudności szkoły nie rozwiążą we własnym zakresie. Trzeba im pomóc. Prezydium MRN, doceniając trudności w doborze kwalifikowanych kadr do szybko rozwijającego się przemysłu oraz znając ból szkolnictwa zawodowego Radomia, postanowiło problem ten włączyć do swego planu pracy, aby przez analizę działalności szkół zawodowych podjąć konkretne wnioski i zapewnić stworzenie takich warunków nauki, by młodzież mogła uczyć się bez przeszkód. Aby dobrze przygotować omówienie problemu Prezydium zainteresowało tą sprawą Komisję Oświaty i Kultury na jej posiedzeniu, prosząc o przygotowanie materiału informacyjnego o pracy szkół zawodowych z uwzględnieniem oceny wyników nauczania za I okres roku szkolnego 1952/53, włączania się uczniów w procesy produkcyjne, zaopatrzenia

szkół w urządzenia i pomoce naukowe, pomocy zakładów opiekuńczych i komitetów rodzicielskich oraz spraw lokalowych szkół i internatów. Do przygotowania materiału na posiedzenie Prezydium włączono do Komisji dwóch dyrektorów miejscowych szkół zawodowych, dobrze znających sytuację szkolnictwa zawodowego w naszym mieście.

Po przygotowaniu materiału na posiedzenie Prezydium zaproszono poza Komisją Oświaty i Kultury wszystkich dyrektorów miejscowych szkół zawodowych, aby mogli udzielać bliższych informacji i wyjaśnień oraz uzupełniać sprawozdanie.

Ze sprawozdania wynikało, że klasyfikacja za I okres wykazała wysoki procent ocen niedostatecznych, że uczniowie wstępujący do klas 1-szych są na ogół źle przygotowani, szczególnie z przedmiotów ścisłych. Zasadnicza Szkoła Metalowo-Elektryczna CUSZ odczuwa brak książek do nauki niektórych przedmiotów, mimo zapowiedzi CUSZ, iż książki te dotrą do szkół w odpowiednich terminach. Brak tych książek utrudnia naukę.

Komitet Rodzicielski przy Państwowej Zasadniczej Szkole Odlewniczej bardzo słabo współpracuje ze szkołą i nie interesuje się sprawami młodzieży.

Duże zainteresowanie szkołą wykazuje Komitet Rodzicielski Szkoły Przemysłu Odzieżowego, który po ostatnich wyborach ma aktywnych członków. Komitet pracuje w sekcjach, odwiedza lekcje przedmiotów zawodowych i ogólnokształcących, opiekuje się młodzieżą dojeżdżającą, organizuje dla niej dożywianie. Codziennie wydaje 80 obiadów, odwiedza stancje uczniowskie i bierze udział w posiedzeniach rady pedagogicznej.

Stwierdzono, że w wielu szkołach zawodowych młodzież została włączona do pracy warsztatowej, bierze udział we współzawodnictwie, racjonalizatorstwo jest zorganizowane, młodzież styka się z przodownikami i racjonalizatorami z zakładów pracy co daje gwarancję, że plany produkcyjne szkół będą wykonywane.

Większość młodzieży szkół zawodowych jest dobrze zorganizowana w szkolnych organizacjach młodzieżowych i organizacjach społecznych, co bardzo dodatnio wpływa na wychowanie i wyniki nauczania. Poważną bolączką szkolnictwa zawodowego, a przede wszystkim Szkoły Zasadniczej Metalowo-Elektrycznej i Technikum Budowlanego, są sprawy lokalowe. Po złożonym sprawozdaniu dyr. Stefan Kielich, przewodniczący Komisji Oświaty i Kultury, stwierdził, że Prezydium jako gospodarz miasta powinno troskliwiej interesować się zagadnieniem szkolnictwa zawodowego. Stwierdził również, że Komisja Oświaty i Kultury za mało interesowała się zagadnieniami szkolnictwa. Zagadnienie to umieści w swym planie pracy na najbliższy okres. Ponadto zwrócił uwagę Prezydium na zainteresowanie się rodzinami, zamieszkującymi na terenach szkół, a nie mającymi nic wspólnego ze szkołami. Lokatorzy ci umniejszają powierzchnię użytkową szkoły.

Dyr. Kielich mówił, że zagadnienie warunków bytowych nauczycieli było tematem obrad Komisji i stwierdzić należy, że wielu wysokokwalifikowanych nauczycieli rezygnuje z pracy wobec braku mieszkań.

W dyskusji członkowie Prezydium stwierdzili, że brak było również ścisłej współpracy dyrekcji szkół z komitetami rodzicielskimi, które należy bezwzględnie włączyć do bezpośredniej kontroli nad wychowaniem i nauczaniem młodzieży. Wskazane byłoby, ażeby w zebraniach komitetów rodzicielskich brał udział przedstawiciel Komisji Oświaty i Kultury MRN, który przez to będzie przynosić postulaty szkół na posiedzenia komisji, Prezydium i sesje MRN, a to z kolei pozwoli Prezydium na zapobieganie w porę trudnościom, występującym w szkołach i udzielanie w miarę możliwości pomocy.

Stwierdzono, że przyczyną dotychczasowych trudności było to, że dyrektorzy szkół nie starali się nawiązać kontaktu z Prezydium i nie dość energicznie stawiali przed swymi władzami zwierzchnimi problem budowy nowych gmachów szkolnych.

Stwierdzono również, że niektóre szkoły mają trudności lokalowe, które Prezydium może usunąć. Np. Prezydium, mając na uwadze trudności lokalowe Technikum Budowlanego i Technikum Mechaniczno-Elektrycznego, nieszczących się w jednym gmachu, podjęło już swego czasu uchwałę, zgodnie z którą postanowiono przenieść Technikum Budowlane do innego lokalu drogą ścieśnienia i przekwaterowania niektórych instytucji, przez co poprawią się warunki lokalowe Technikum Mechaniczno-Elektrycznego, a poza tym Wieczorowa Szkoła Inżynierska, znajdująca się również w tym gmachu, otrzyma większą powierzchnię izb szkolnych.

Sprawozdanie i dyskusja dały Prezydium obraz warunków, w jakich pracują szkoły radomskie. Prezydium podjęło uchwałę, która pomoże w podniesieniu wyników nauczania i poprawi warunki bytowe szkół. Między innymi zalecono dyrektorom szkół organizowanie okresowych konferencji celem wymiany doświadczeń w organizowaniu pracy szkoły i ulepszeniu wyników nauczania.

Zlecono nauczycielstwu doszkalanie młodzieży słabszej w ramach kółek dokształcających poza normalnymi zajęciami szkolnymi.

Zobowiązano Wydział Oświaty do nawiązania ścisłej współpracy z dyrekcjami szkół, aby tym samym zapewnić dopływ kandydatów do szkół zawodowych oraz zobowiązano do przeprowadzania w klasach starszych szkół podstawowych pogadek na temat przyszłego zawodu ucznia.

Zlecono Wydziałowi Gospodarki Komunalnej i Mieszkaniowej ułożenie chodnika na ul. Śniadeckich w celu polepszenia dojścia do Technikum Garbarskiego oraz zainstalowanie przed szkołą jednego punktu świetlnego.

Postanowiono zainteresować MKPG rozwiązaniem sprawy przejścia pieszego przez przejazd ko-

lejewy, który bardzo często jest zamknięty w czasie ruchu pociągów w chwili, kiedy młodzież zdąża do szkół.

Zlecono Referatowi Planowania opracowanie lokalizacji pod budowę Zawodowej Szkoły Metalowej, której budowa planowana jest na najbliższe lata.

Ponadto zlecono Wydziałowi Gospodarki Komunalnej i Mieszkaniowej przekwaterowanie rodzin zamieszkujących w budynku Technikum Finansowego i dwóch nauczycielek z Technikum Mechanicznego oraz usunięcie lokatorów, którzy zajęli bezprawnie obiekt Technikum Skórzanego.

Na tym posiedzeniu omówiono także zagadnienie burs i internatów, których budowa na naszym terenie jest niezbędna, gdyż — jak wynikało ze sprawozdania — w internatach zamieszkuje 825 uczniów, dojeżdżających jest 1421 uczniów, zaś na stacjach prywatnych zamieszkuje 1401 uczniów.

Z uwagi na ważność tego zagadnienia, postanowiono wystąpić z wnioskiem do PKPG o włączenie do planów inwestycyjnych budowy internatów w Radomiu na najbliższe lata.

Prezydium, analizując działalność szkół zawodowych na swoim terenie, popełniło błąd, gdyż nie zaprosiło na posiedzenie przedstawicieli DOSZ.

W. Telus

sekretarz Prezydium MRN
w Radomiu

O LEPSZE KIEROWANIE PRACĄ RADIOWĘZŁÓW

26 września 1952 r. weszła w życie uchwała Prezydium Rządu w sprawie nadawania programu lokalnego przez radiowęzły terenowe, a w kilka tygodni potem ukazała się instrukcja wykonawcza II Zespołu Prezydium Rady Ministrów.

Uchwała ta jest dowodem, jak wielką wagę przykładaa nasz rząd do pracy programowej radiowęzłów terenowych, które mają do spełnienia poważną rolę w mobilizowaniu społeczeństwa do wykonania zadań gospodarczych, politycznych i kulturalnych.

Uchwała Prezydium Rządu, zamykająca pierwszy okres doświadczeń w pracy komitetów programowych radiowęzłów lokalnych, stworzyła warunki do dalszego, pomyślnego rozwoju tej pracy.

Nałożyła ona na prezydia PRN (MRN) obowiązek organizowania systematycznego nadawania programów lokalnych przez wszystkie radiowęzły znajdujące się w miastach powiatowych oraz przez inne radiowęzły (tj. nie znajdujące się w siedzibie powiatu), których wykaz ustaliły prezydium Woj. RN w porozumieniu z właściwymi terytorialnie dyrekcjami rozgłośni Polskiego Radia i zarządami radiofonizacji kraju.

Wynika z tego, że „gospodarzem programowym” lokalnego radiowęzła ma być właściwe prezydium rady narodowej, które powinno kierować pracą komitetu redakcyjnego radiowęzła, troszczyć

się o słuszną linię polityczną i tematyczną programu i dbać o regularne, codzienne jego nadawanie.

Zastanówmy się, jak prezydia rad narodowych spełniają te ważne, odpowiedzialne zadania.

Po wejściu w życie uchwały spodziewano się ogólnej poprawy pracy jeżeli nie wszystkich, to przynajmniej większości radiowęzłów terenowych. Pozwólmy sobie na nieco długi, ale bardzo istotny cytat jednego z artykułów zamieszczonych w Nr 27 Poradnika Programowego dla Radiowęzłów Terenowych z 26 stycznia 1953 r.

Oto co czytamy tam między innymi:

„Niektóre kolektywy programowe, które przed wejściem w życie uchwały Prezydium Rządu jako tako pracowały, po jej ukazaniu się bądź zaprzestały pracy, bądź ograniczyły się do sporadycznego nadawania okolicznościowych komunikatów. Gdzie tkwi przyczyna tego stanu rzeczy? — Otóż wydaje się nam, że należy dopatrywać się jej nie tylko w niewłaściwym często składzie osobowym komitetu redakcyjnego, lecz przede wszystkim w tym, że poszczególne prezydia powiatowych (miejscowych) rad narodowych nie roztoczyły należytej opieki nad pracą tych komitetów.

Niektóre prezydia PRN w minimalnym stopniu interesują się programową pracą radiowęzła, pomimo że uchwała Prezydium Rządu czyni je odpowiedzialnymi za systematyczne nadawanie programu i jego treść. ...Dobra praca komitetów redakcyjnych uzależniona jest od odpowiedniego składu osobowego, a szczególnie od energicznego i pełnego inicjatywy przewodniczącego i sekretarza komitetu“.

Tyle Poradnik, który — niewątpliwie — trafił w sedno zagadnienia.

Dla przykładu weźmy pracę radiowęzła bydgoskiego. Różni on się wprawdzie od innych radiowęzłów w województwie tym, że znajduje się w dużym ośrodku, ma „pod bokiem” rozgłośnie regionalną Polskiego Radia i miejscową prasę, ale dotychczasowe błędy w jego pracy są niedomaganiem i trudnościami typowymi dla wielu radiowęzłów, niekoniecznie znajdujących się w miastach wojewódzkich, ale także w powiatowych i niepowiatowych.

Do czasu wejścia w życie uchwały Prezydium Rządu radiowęzeł bydgoski nie nadawał w ogóle żadnego programu, ani nawet komunikatów, ze względu na sąsiedztwo miejscowej rozgłośni Polskiego Radia i prasy wojewódzkiej. Jednakże w myśl uchwały Prezydium MRN w Bydgoszczy powołało komitet redakcyjny radiowęzła, który miał zająć się nadawaniem stałego, codziennego programu lokalnego, odzwierciedlającego najistotniejsze zagadnienia życia miasta.

Dziesięcioosobowy komitet pod przewodnictwem jednego z członków Prezydium rozpoczął swoją działalność. Już w październiku przystąpiło do nadawania programu. Program ten nadawano jednak nieregularnie, często przypadkowo, przy czym pogadanki, które opracowywano, były tematycznie zwężone, bo dotyczyły przeważnie zagadnień oświatowo-młodzieżowych i co gorsza —

wypełniały cały dzienny, dziesięciominutowy odcinek programu. W ten sposób radiowęzeł bydgoski nie mógł, rzecz jasna, zdobyć sobie popularności wśród słuchaczy, którzy żywo interesują się każdą nową pozycją w programie radiowym i oceniają ją w większości wypadków sprawiedliwie. Często piszą o tym w listach do redakcji i sami bez wezwania, oprócz wypowiedzi na temat jakości nadawanych audycji, przysyłają wiadomości z terenu. A radiowęzeł bydgoski takich listów nie dostał mimo apelu do słuchaczy. Nic dziwnego — jakże bowiem program mógł zdobyć popularność wśród licznych rzesz słuchaczy, kiedy właśnie po apelu od redakcji programu, w którym m. in. zapewniono, że audycje będą nadawane codziennie, na dłuższy czas nastąpiło całkowite milczenie.

Komitet redakcyjny w pierwszym etapie swej pracy popełnił zasadniczy błąd: nie pracował kolektywnie, nie potrafił zdobyć się na redagowanie codziennego, kilkuminutowego programu. Przyczyna tego leżała przede wszystkim w tym, że poza nielicznymi wyjątkami skład komitetu redakcyjnego ustalono dość mechanicznie. Poza tym nie dawano członkom komitetu skonkretyzowanych zadań, skutkiem czego niektórzy z nich pracowali nieco „partyzancko”, inni zaś w ogóle zapomnieli, że są członkami komitetu. A przecież uchwałę powołującą skład komitetu redakcyjnego radiowęzła podjęła, na wniosek Prezydium, Miejska Rada Narodowa.

Dopiero w połowie stycznia — dzięki uzupełnieniu składu osobowego komitetu — rozpoczęto regularne, codzienne nadawanie dziesięciominutowego programu. Dotychczas nie było wypadku, żeby któregoś dnia programu nie zredagowano i nie wygłoszono. Zaniechano długich, często nudnawych pogadek, a na ich miejsce wprowadzono stałą audycję pt. „Kronika bydgoska”, składającą się z kilku aktualnych wiadomości (politycznych, kulturalnych, gospodarczych, socjalnych itp.) oraz komunikatów.

Według opinii słuchaczy i rozgłośni Polskiego Radia, program radiowęzła bydgoskiego jest obecnie bez porównania lepszy, żywszy i ciekawszy niż poprzednio, chociaż nie pozbawiony braków. Nie zawsze wiadomości są ciekawe, nie zawsze atrakcyjnie zredagowane. Dlatego też program ten, mimo poważnych osiągnięć, nie stał się jeszcze operatywnym instrumentem mobilizującym

do wykonania ważnych zadań państwowych i społecznych.

Gdzie tkwi tego przyczyna?

Otóż komitet redakcyjny popełnia stale ten sam błąd: nie pracuje zespołowo. Spośród 10 członków komitetu zaledwie trzech wykazuje się pracą, redaguje program i nadaje go. Reszta często nawet nie przychodzi na cotygodniowe posiedzenia komitetu. Nie ma żadnej łączności między komitetem a poszczególnymi wydziałami Prezydium MRN, które przecież mogłyby niemal codziennie dostarczać ciekawych wiadomości ze swego zakresu pracy. Niesłuszne wydaje się stanowisko, że to raczej członkowie komitetu powinni współpracować z poszczególnymi wydziałami. Współpraca powinna być obustronna, gdyż pamiętajmy, że aktyw komitetu jest aktywnym wyłącznie społecznym, mającym oprócz pracy w komitecie przede wszystkim zajęcia zawodowe. Nie może więc poświęcać kilku godzin dziennie na zbieranie i redagowanie materiału. Nie takie zresztą jest założenie uchwały Prezydium Rządu. Trudno np. całą pracę, jak to się najczęściej dzieje, składać na sekretarza komitetu, który w Bydgoszczy jest kierownikiem oddziału w Wydziale Organizacyjnym Prezydium i tu ma już dostatecznie dużo zajęć. Mimo wielkiej chęci i operatywności, sekretarz nie może zajmować się codziennie redagowaniem programu, dopilnowaniem jego strony technicznej, organizowaniem lektorów itp.

Jak z tego wynika, nieodzownym elementem pracy komitetów redakcyjnych radiowęzłów terenowych jest jej kolektywność w dwojakim sensie: zespołowa praca wewnątrz komitetu i obopólna współpraca prezydium z komitetem.

Tylko taka praca może dać dobre wyniki, tylko wtedy radiowęzły terenowe będą mogły z powodzeniem spełniać swą ważną i odpowiedzialną rolę zespołowego agitatora, organizatora i informatora.

Prezydium rad narodowych, którym powierzono opiekę nad radiowęzłami terenowymi i dano tym samym do ręki jeszcze jeden oręż oddziaływania na masy, powinny z dotychczasowych doświadczeń w tym kierunku wyciągnąć właściwe wnioski, zmierzające do stałego ulepszania stylu pracy komitetów redakcyjnych radiowęzłów oraz treści i wymowy nadawanych programów.

Wł. Karski

członek Komitetu Redakcyjnego
Radiowęzła w Bydgoszczy

Notatki korespondentów

OCENA PRZYGOTOWAŃ DO SIEWÓW NA POSIEDZENIU PREZYDIUM GRN W DZIEMIACH

Sesja PRN w Kościerzynie, zwołana 11 marca w sprawie oceny przygotowania wsi do siewów wiosennych, zmobilizowała prezydium GRN do wnikliwej analizy

dotychczasowych przygotowań w poszczególnych gromadach.

Na posiedzeniu Prezydium GRN w Dziemianach, zwołanym z udziałem aktywu gminnego, przewodniczący Prez. GRN ocenił przygotowania do siewów i stwierdził, że niektórzy członkowie Komisji Rolnej zbyt pobieżnie przeprowadzali kontrolę,

skutkiem czego ich sprawozdania nie odzwierciedlały rzeczywistych potrzeb gromad. W dyskusji wskazywano popełnione błędy, stawiając równocześnie wnioski zmierzające do zlikwidowania niedociągnięć. Mazurkiewicz omawiając likwidację odłogów w gromadzie Kalisz stwierdził, że w czterech gospodarst-

wach, liczących od 30 do 50 ha, nie będzie obsiana cała powierzchnia. Pozostaną tam nadal odłogi, jeżeli tym nie zainteresuje się Prezydium GRN. W gromadzie Trzebuń ziemia pozostanie odłogiem z powodu braku łąbinu siewnego. Niektórzy chłopcy w gminie posiadają łąbin siewny, jednak ociągają się ze sprzedaży, ponieważ nie znają ceny rynkowej, której GS nie może podać.

W gminie Dziemiany do dnia posiedzenia rozprawiono zaledwie około 40% nawozów wśród mało i średniorolnych chłopów, a na skrypty dłużnie tylko 15%, a tymczasem niewiele dni pozostało do terminu nieograniczonej sprzedaży, kiedy znów z okazji będzie chciał skorzystać kulak. W gromadzie Kalisz chłopcy od tygodnia nie odbierają 15 ton nawozów przydzielonych na użytki zielone. Kontraktację ziemniaków przemysłowych wykonano zaledwie w 80%. Winę ponosi krochmalnia w Słupsku, która kilkakrotnie źle przeprowadzała rozliczenia, np. ziemniaki odstawili chłopcy w początkach października ub. roku, a zapłatę otrzymali dopiero w styczniu br., pomimo że umowa przewiduje 14-dniowy termin zapłaty. Jeszcze gorzej przebiega kontraktacja łąn. Dotychczas nie zakontraktowano ani jednego ara. Delegat Centrali Skupu Surowców Włókienniczych od listopada ub. roku nie pokazał się w gminie.

Podsumowując dyskusję przewodniczący Prezydium GRN stwierdził, że praca Prezydium polegała dotychczas na formalnym załatwieniu spraw bez szczegółowszego badania ich w terenie.

Uchwała Prezydium zobowiązała aktyw gminny do wnikliwego przeprowadzania kontroli i udzielenia pomocy celem terminowego rozpoczęcia siewów.

F. Kułas

Prezydium PRN
w Kościerzynie

NASI KORESPONDENCI ZAWIADAMIAJĄ

Ob. Władysław Zimnicki, kierownik Oddziału Zatrudnienia Prezydium Woj. RN w Krakowie,

omawia wykonanie planu werbunku siły roboczej. Aczkolwiek województwo posiada znaczne rezerwy siły roboczej, plany nie są wykonywane. Prezydium rad narodowych ograniczają się do podejmowania uchwał w sprawie werbunku. Uchwały są podejmowane bez przeprowadzenia analizy dotychczasowych wyników, bez ustalenia przyczyn niewykonania planów, bez postawienia konkretnych wniosków zmierzających do poprawy sytuacji. Akcja werbunkowa nie jest systematycznie kontrolowana. Wyjątek stanowią dwa powiaty: Olkusz i Wadowice.

Korespondent podaje przykłady jaskrawych zaniedbań. Oto np. w pow. limanowskim w gminie Dobra spotkano na drodze 4 robotników, a w gminie Niedźwiedź 11 robotników, którzy nie mogli pojechać do Nowej Huty, ponieważ nie mieli pieniędzy i biletów kolejowych. Prezydium PRN w Nowym Sączu nie dostarczyło afiszów propagandowych Prezydium GRN Kobyli Gródek, Łącko, Stary Sącz. W jednym z prezydiów GRN afisze propagandowe użyto do wypisywania pokwitowań za dostawione zboże. W Prezydiach GRN w Bukowinie Tatrzańskiej i w Krościenku z barwnych afiszów robione są koperty.

Ob. Ignacy Grzegorzewski, członek GRN w Ruszkowie, pow. Aleksandrów Kujawski, w ubiegłym roku osiągnął 430 q buraka cukrowego z 1 ha, pszenicy jarej od 14 do 18 q. Plan dostaw żywcę wykonał w 200%, ziemniaków w 190%, zboża w 100%, mleka w 120%, wpłaty finansowe wykonał w 100%. Na rok bieżący już dostawił 2 sztuki żywcę. Korespondent pisze, że każdy członek GRN powinien być przodownikiem w produkcji rolnej, powinien przodować w wykonywaniu obowiązków, a w tym celu powinien zdobywać wiedzę rolniczą. „Tu jest pole do działania dla członków GRN. Powinniśmy sprawdzić, ile ludzi korzystało z naszych bibliotek, jakie książki czytają, poznać przyczyny, które hamują rozwój czytelnictwa, sprawdzić, czy są w bibliotekach książki o spółdzielniach produkcyjnych, czy w sklepach GS można nabyć odpowied-

nie książki, trzeba upowszechniać czytelnictwo. Są to zadania dla Komisji Oświaty i Kultury GRN“.

Ob. Józef Malczyk, kierownik Referatu Organizacyjnego Prezydium PRN w Wadowicach, pisze o przygotowaniach do siewów. Oto wyjątek jego korespondencji, omawiający stwierdzone braki.

„W pow. wadowickim istnieje 9 gminnych ośrodków maszynowych. Wszystkie ośrodki zostały skontrolowane przez prezydium GRN i komisje GRN, a także przez PRN. Niestety kontrole przeprowadzone przez prezydium i komisje GRN były niedostateczne, powierzchowne i ograniczały się jedynie do kontroli sprzętu znajdującego się w siedzibie gminy, a pomijały sprzęt znajdujący się w gromadach i u gospodarzy. W niektórych wypadkach kontrolę przeprowadzał jednoosobowo instruktor rolny; tak było np. w Wieprzu. W gminie Wadowice ograniczono się do kontroli sprzętu znajdującego się w POM, a nie skontrolowano gotowości sprzętu POM znajdującego się w gromadach; siewnik będący pod opieką Kalińskiego, aktywiści gromadzkiego w Tomicach, nie był zabezpieczony i oczyszczony. Zajęto się nim dopiero po kontroli powiatowej. Druga kontrola przygotowania sprzętu do siewów w POM w Andrychowie przeprowadzona przez PRN również ujawniła braki: u Jana Kiszczaka w Roczynach, członka PRN, i u Franciszka Budki sprzęt nie był należycie zabezpieczony i naprawiony“.

Ob. Romuald Rappé, sekretarz Prezydium PRN w Łąncucie, pisze: „W pow. łąńcuckim istnieje tylko trzy spółdzielnie produkcyjne — dwie z nich założono dopiero w jesieni ubiegłego roku — i kilka komitetów założycielskich. Na zebraniach przedjazdowych odbywających się w atmosferze rzeczowej krytyki i samokrytyki omówiono osiągnięte wyniki, niedociągnięcia spółdzielni oraz pracę poszczególnych członków. Podano również krytykę prezydium GRN, a zwłaszcza Prezydium GRN w Rudzie Łąńcuckiej i jej przewodniczącego za słabą opieką nad spółdzielniami“.

Ob. Wacław Ciechalski, przewodniczący Komisji Rolnictwa i Leśnictwa PRN w Kłodzku, komunikuje, iż 27 lutego w Prezydium Woj. RN we Wrocławiu odbyła się narada robocza przewodniczących komisji rolnictwa i leśnictwa PRN poświęcona przeprowadzeniu kontroli przygotowań do siewów wiosennych. Naradę przygotowała Komisja Rolnictwa i Leśnictwa Woj. RN. Na naradzie omówiono uchwałę Woj. RN zawierającą wytyczne dla komisji w zakresie przygotowań do siewów. Komisje rolnictwa i leśnictwa PRN zobowiązano m. in. do skontrolowania pracy wydziałów rolnictwa i leśnictwa prezydiów PRN w organizowaniu zasiewów.

Ob. Bolesław Romanowski, pracownik Prezydium PRN w Pasięku, pisze o sesji GRN w Zielonce Pasięckiej, poświęconej zagadnieniu spółdzielczości produkcyjnej.

„W dyskusji mówiono o brakach i niedociągnięciach. M. in. przewodniczący spółdzielni produkcyjnej w Eismontach ostro skrytykował działalność GS w Zielonce. W okresie jesiennym spółdzielnia nie zdążyła odebrać wszystkich należnych nawozów sztucznych w ilości ponad 2 tonny. Jeden z członków spółdzielni w Awajkach powiedział, że spółdzielnia posiada ponad 7 ton grochu i ziarna, jednak GS w Zielonce nie przyjmuje go, bo nie ma odpowiednich pomieszczeń. W spółdzielni produkcyjnej w Krocinie we wrześniu ub. r. założono instalację elektryczną, jednak z niewiadomych przyczyn do dziś nie ma jeszcze światła w spółdzielni. Nie założono również mimo wielu wniosków składanych przez spółdzielców telefonu w biurze spółdzielni. Dyskusja wykazała, że instruktor i referent rolny Prezydium GRN nie docierają do spółdzielni i do gromad i ograniczają się do papierkowej roboty, do tego, co im sołtys poda na odprawie. GRN w Zielonce w podjętej uchwale zobowiązała Prezydium do otoczenia większą opieką spółdzielni produkcyjnych“.

Ob. Marian Jabłoński, członek PRN w Grajewie, pisze o pracy Powiatowego Komitetu Redakcyj-

nego Radiowęzła. Audycje lokalne są nadawane codziennie przez 10 minut. W programach omawiane są m. in. zadania, które stoją przed radami narodowymi, a mianowicie podniesienie miejscowej produkcji rolnej, zwiększenie wydajności pracy, stosowanie zasady oszczędności, usprawnienie gospodarki komunalnej, remonty, sprawy świetlic oraz bibliotek, sprawy szkolne itp. W audycjach podawane są przykłady wzorowego wykonywania obowiązków wobec państwa.

Ob. Henryk Kozłowski, kierownik Ref. Inspekcji Prezydium PRN w Wolsztynie, pisze, iż miejscowy radiowęzeł jest wykorzystywany do omawiania wyników gospodarki zespołowej.

Ob. Ferdynand Berdowski, członek Prezydium MRN w Toruniu, komunikuje, że na sesji zwołanej 10 marca br. MRN w Toruniu, po zapoznaniu się z programem uroczystości organizowanych ku uczczeniu 410 rocznicy śmierci Kopernika, podjęła uchwałę, w której zobowiązała Komisję Oświaty i Kultury do upowszechniania uroczystości organizowanych przez Komitet Obchodu Roku Kopernikowskiego i zaleciła Prezydium udzielanie Komitetowi jak najdalej idącej pomocy.

Ob. M. Wesoły, sekretarz Prezydium PRN w Międzyrzeczu, pisze o szkoleniu sołtysów. Prezydium PRN przeprowadziło kontrolę szkolenia w gminach Międzyrzecz, Brójce i Dąbrówka Wlkp, a Prezydium Woj. RN w gminach Kaława, Międzyrzecz i Brójce. Początkowo na szkoleniu była mała frekwencja, prezydium GRN nie umiały bowiem zapewnić obecności na wykładach.

Ob. Władysław Udałowski, kierownik Referatu Kontroli Prezydium PRN w Białogardzie, komunikuje, iż na powiatowym zjeździe spółdzielczości podkreślano zbyt małą opiekę ze strony rad narodowych w zakresie usuwania niedociągnięć w spółdzielniach, szczególnie w sprawach trwonienia mienia spółdzielczego.

Ob. Edward Białota, kierownik Referatu Organizacyjnego Prezydium PRN w Bochni, tak pisze o opiece nad spółdzielniami: „Wy-

niki osiągnięte przez spółdzielnie byłyby większe, gdyby wszyscy spółdzielcy wykonywali obowiązki statutowe, a Prezydium PRN otaczało spółdzielnię większą opieką. Dużym błędem Prezydium PRN było to, że nie potrafiło zainteresować spółdzielczością produkcyjną prezydiów GRN i wydziałów Prezydium PRN. Pracę organizacyjną w spółdzielniach prowadził tylko Wydział Rolnictwa i Leśnictwa“.

Ob. Kazimierz Terlecki, członek Prezydium PRN w Grajewie, komunikuje, że na posiedzeniu Prezydium PRN zwołanym wspólnie z Zarządem Spółdzielni Produkcyjnej w Będkowie przeprowadzono analizę działalności spółdzielni. Zebranie przyczyniło się do poznania przyczyn słabych wyników gospodarczych spółdzielni, wynikających ze złej organizacji pracy.

Ob. Józef Kwiatkowski, kierownik Referatu Organizacyjnego Prezydium PRN w Niemodlinie, pisze, iż na 71 gromad w powiecie w 40 gromadach powstały spółdzielnie produkcyjne, a w 16 komitety założycielskie. W gminach Dąbrowa, Skorogoszcz i Korfanty w wielu gromadach nie istnieją jeszcze spółdzielnie, ponieważ rady narodowe pracowały bezplanowo, akcyjnie, nie prowadziły akcji uświadamiającej i nie udzielały dostatecznej pomocy organizacyjnej.

Ob. Karol Lubański, członek MRN w Chełmży, pisze: „Na wyjazdowym posiedzeniu PRN w Toruniu, które odbyło się w Chełmży w siedzibie MRN, postawiono jako poważny zarzut oderwanie się MRN od terenu. MRN w Chełmży przeanalizowała i przedyskutowała słuszny zarzut. W wyniku tego na najbliższej sesji MRN, na której omawiano uchwałę Prezydium Rządu z 3. I. 1953 r., wysłuchano sprawozdania prezesa PSS z wykonania planu przez spółdzielnię. W dyskusji zabrało głos 15 osób. Dyskusja wykazała, że cały szereg błędów i niedociągnięć w pracy PSS mógł być zlikwidowany lub w ogóle nie powstać, gdyby MRN lub jej komisje zainteresowały się tymi sprawami“.

Z działalności rad w ZSRR i krajach demokracji ludowej

DELEGAT — SŁUGA NARODU

**z artykułu L. I. Mandelsztama i A. I. Tichonowa
(Sowieckie Gosudarstwo i Prawo Nr 12/1952)**

(Część I,

W związku z uchwaleniem Konstytucji Stalinowskiej i przekształceniem organów władzy w system rad delegatów ludu pracującego delegat stał się stałym przedstawicielem ludu we wszystkich ogniwach systemu rad. Delegaci do rad delegatów ludu pracującego wybierani są na podstawie konsekwentnie demokratycznej ordynacji wyborczej, na zasadzie powszechnego, równego, bezpośredniego prawa wyborczego w tajnym głosowaniu.

W 1950 r. do 83.269 rad terenowych wybrano 1.490 907 delegatów. Cała ta olbrzymia armia działaczy państwowych wyszła z ludu. Świadczy to przekonująco o głębokim demokratyzmie socjalistycznego ustroju radzieckiego. O tym, jak wielkim zaufaniem swych wyborców cieszą się delegaci rad, można sądzić z wyników dotychczasowych kampanii wyborczych. Wyborcy głosowali jednomyślnie we wszystkich okręgach na kandydatów bloku komunistów i bezpartyjnych, wysuniętych do wszystkich ogniw rad delegatów ludu pracującego. Blok komunistów i bezpartyjnych w 1950 r. w wyborach do rad terenowych oraz republik związkowych i autonomicznych odniósł wspaniałe zwycięstwo. Wśród delegatów rad terenowych wybranych w 1950 r. komuniści stanowią 42,9%, a bezpartyjni 57,1%. Skład delegatów według przynależności klasowej i stanu socjalnego jest jedną z ważniejszych, charakterystycznych cech radzieckiego przedstawicielstwa ludowego. I pod tym względem delegaci radzieccy również są istotnymi przedstawicielami mas ludowych. Wśród delegatów rad terenowych są przedstawiciele wszystkich grup ludności: robotnicy, kolchoźnicy, inteligencja, są wszystkie narodowości naszego kraju.

W radach terenowych RFSRR robotnicy i kolchoźnicy stanowią ponad połowę wybranych delegatów. Wśród delegatów rad terenowych oraz republik związkowych i autonomicznych jest 249.573, tj. 16,7%, specjalistów z różnych dziedzin gospodarczych i kulturalnych: inżynierów, architektów i techników — 19.347, fachowców-rolników — 24.272, lekarzy i personelu służby zdrowia — 33.141, nauczycieli — 101.199, pracowników naukowych, wykładowców wyższych uczelni i szkół specjalnych — 5.349, pracowników instytucji kulturalno-oświatowych — 22.790, ekonomistów i pracowników rachunkowych — 26.608.

Delegaci do rad, to najlepsi ludzie kraju socjalizmu, przodujący robotnicy, kolchoźnicy, nowatorzy ze wszystkich gałęzi gospodarki narodowej, przedstawiciele nauki, działacze partyjni, działacze organizacji radzieckich i gospodarczych.

Delegaci do rad pracują bezpośrednio w różnych dziedzinach gospodarki narodowej i kultury. Wybór ich do rad nie przerywa ich więzi ze stałym zawodem, z produkcją socjalistyczną. Lenin wskazywał, że członkowie rad „...winni sami pracować, sami realizować swe prawa, sami sprawdzać wyniki uzyskane w życiu...”

Delegat do rady jako prawdziwy przedstawiciel ludu jest zależny od swych wyborców i przed wyborcami odpowiedzialny. Zależność delegatów od woli wyborców znajduje swój wyraz w prawie przedterminowego odwołania delegata przez wyborców. Już dekret WCKW „O prawie odwołania delegatów” z 4 XII. 1917 r. określił prawo odwołania jako „podstawową zasadę istotnego demokratyzmu”.

Odpowiedzialność i zależność delegatów rad od wyborców znalazła dokładny wyraz w art. 142 Konstytucji Stalinowskiej, w którym mówi się, że „każdy delegat może być w każdym czasie odwołany na podstawie uchwały większości wyborców...” Ta przewodnia zasada radzieckiego systemu wyborczego znajduje się w konstytucjach wszystkich republik związkowych i autonomicznych. Prawo odwołania delegatów jest doniosłą zasadą demokracji radzieckiej i potężnym środkiem bezpośredniego oddziaływania mas pracujących na swych przedstawicieli w organach władzy.

Czynności wyborców w ZSRR nie kończą się jednak na wyborach. W warunkach demokracji radzieckiej lud nie tylko głosuje, lecz i rządzi. Delegat według określenia towarzysza Stalina jest „sługą narodu”, oznacza to, że wykonuje on wolę swych wyborców, że jest całkowicie zależny od ich woli.

Historyczny program budowy komunizmu, sformułowany w uchwałach XIX Zjazdu partii, stawia wielkie i odpowiedzialne zadania przed państwem radzieckim. Dla pomyślnej realizacji tych zadań niezbędne jest wzmocnienie rad delegatów ludu pracującego, wzmoczenie ich działalności gospodarczo-organizacyjnej i kulturalno-wychowawczej, szersze wciągnięcie mas ludowych do rządzenia państwem. Pokojowa praca narodu radzieckiego jest skierowana na wykonanie z nadwyżką zadań piątego planu pięcioletniego rozwoju ZSRR, stanowiącego ważny etap na drodze przejścia od socjalizmu do komunizmu. Delegaci do rad są powołani do odegrania ważnej roli w wykonaniu tych zadań. Mogą oni to uczynić przez dołożenie wysiłków, aby podnieść na jeszcze wyższy poziom pracę rad terenowych.

Wykonując swe obowiązki, delegaci do rad powinni stale wzmacniać więź z masami, interesować się żadaniami i potrzebami mas pracujących, nie zapominając na chwilę, że siła i niezwyciężoność rad zależy od żywotnej, nierozzerwalnej więzi z ludem. Delegaci są obowiązani brać stały i aktywny udział w pracy rad, rozwijać oddolną

krytykę, ujawniać braki w pracy i bić się o ich usunięcie, w pełni strzec i umacniać społeczną własność socjalistyczną, jako świętą i nietykalną podstawę ustroju radzieckiego, ściśle przestrzegać dyscypliny państwowej, składać systematycznie sprawozdania przed swymi wyborcami z własnej działalności i z pracy rad. Delegaci powinni być przykładem w pracy, opanowywać technikę swej pracy; bezustannie podnosić swe kwalifikacje produkcyjne. Delegaci powinni być czujni i walczyć z najmniejszymi przejawami niedbalstwa, beztroski i gapiostwa.

Przedstawiciele mas ludowych w organach władzy państwowej — delegaci do rad, by móc wykonywać swe obowiązki, są obdarzeni szczególnymi uprawnieniami, którym odpowiadają określone obowiązki. Udział delegatów w pracy rady na sesji stanowi jedno z ważniejszych ich uprawnień i obowiązków. Sesja jest konstytucyjną formą pracy rad, przez którą realizuje się podstawową działalność delegatów. Delegaci korzystają z prawa swobodnej oceny spraw wnoszonych pod obrady rady. Cała praca sesji odbywa się wedle ustalonych demokratycznych zasad, zapewniających delegatom niczym nie skrępowane rozpatrywanie wszystkich spraw leżących w kompetencji rady oraz zapewniających wszystkim delegatom udział w podejmowaniu uchwał.

Przeprowadzanie sesji rad w terminach ustalonych w konstytucji oraz aktywność delegatów na sesjach zależą od komitetów wykonawczych. Komitety wykonawcze zawczasu powiadamiają delegatów o zwołaniu kolejnych sesji rad, informują o sprawach, jakie przewiduje się wnieść pod obrady, by delegaci mogli przygotować się do ich rozpatrzenia. Komitety wykonawcze z reguły podają w prasie specjalne zawiadomienia o zwołaniu sesji krajowej, obwodowej i okręgowej rady na 7 bądź 10 dni, a rejonowej, miejskiej i wiejskiej rady na 5 bądź 7 dni przed sesją. Celem lepszego przygotowania sesji komitety wykonawcze wielu rad przy pomocy delegatów, stałych komisji i aktywu rad dokładnie opracowują sprawy, które zostaną wniesione pod obrady.

Wielkie znaczenie dla wydajnej pracy sesji ma dostatecznie wczesne zapoznanie się delegatów z projektami uchwał rady, przygotowanymi przez komitet wykonawczy rady z udziałem komisji, instytucji i organizacji. Komitet Wykonawczy Krzyworskiej Rady Miejskiej (USRR) zwraca dużą uwagę na przygotowanie sesji. O dniu zwołania kolejnej sesji delegaci są powiadomieni na 10 dni przed sesją, ponadto każdy delegat otrzymuje osobiste zawiadomienie. Do przygotowania spraw, przewidzianych do wniesienia pod obrady sesji, wciąga się stałe komisje, delegatów i aktyw Rady. Uchwały Rady Miejskiej są następnie przysyłane do organów odpowiedzialnych za ich wykonanie, do zainteresowanych organizacji oraz stałych komisji i delegatów celem sprawdzenia wykonania tych uchwał.

Działalność delegatów nie ogranicza się jedynie do udziału w opracowaniu i przygotowaniu uchwał na zlecenie rady, jej komitetu wykonaw-

czego czy stałych komisji. Delegaci mają prawo wносить pod obrady sesji sprawy i odpowiednie wnioski również z własnej inicjatywy.

FRONT PATRIOTYCZNY I RADY NARODOWE W BULGARSKIEJ REPUBLICE LUDOWEJ

(Artykuł napisany specjalnie dla
„Rady Narodowej“)

Front Patriotyczny — ta masowa społeczno-polityczna organizacja narodu bułgarskiego — jest trwałą podstawą władzy ludowej. Jak określił Wyłko Czerwenkow na III Zjeździe Frontu Patriotycznego w maju 1952 r. — powinien on stać się „pierwszym i bezpośrednim pomocnikiem rad narodowych“.

Zgodnie ze wskazaniem Wyłko Czerwenkowa Front Patriotyczny po III Zjeździe coraz mocniej wiąże swoją działalność z pracą terenowych rad narodowych. Swoją pracą polityczno-masową, uświadamiającą i kulturalno-wychowawczą przyciąga coraz szersze rzesze społeczeństwa do pomocy radom narodowym, wciąga je do współudziału w rządzeniu państwem i pracuje nad zespoleniem klasy robotniczej i nieproletariackich mas pracujących wokół partii — kierowniczką i władzą ludowej.

Aby zapewnić ścisłą współpracę rad narodowych z organizacjami Frontu Patriotycznego postanowiono po Zjeździe, że w posiedzeniach komitetów wykonawczych rad narodowych będą brali udział przewodniczący i sekretarze organizacji Frontu Patriotycznego. Te wspólne posiedzenia pozwalają Frontowi Patriotycznemu zapoznać się z zadaniami stojącymi przed radami narodowymi, doprowadzać na zebraniach ogólnych, na konferencjach kwartalnych i drogą agitacji indywidualnej te zadania do mas pracujących, mobilizować masy pracujące do wykonania tych zadań; dawać wskazania radom narodowym; zwracać ich uwagę na potrzeby mieszkańców, szeroko rozwijać inicjatywę mas pracujących.

Celem właściwego i szybkiego wprowadzenia w życie ogólnych zadań rady narodowe i komitety Frontu Patriotycznego wspólnie opracowują plany kwartalne, a dla niektórych, ważniejszych zagadnień — plany miesięczne. Dzięki tym planom w 1952 r. organizacje Frontu Patriotycznego w szeregu okolicy bardziej aktywnie uczestniczyły w kampaniach: żniwnej, odstawy zboża, siewów jesiennych i innych przedsięwzięciach władzy ludowej. W związku z uchwałą Sofijskiej Rady Narodowej o wykonaniu uzupełniającego planu urzędzeń przedmieść Front Patriotyczny wezwał społeczeństwo do pomocy. W pracach ochotniczych brało udział 24.878 osób.

W wyniku ścisłej współpracy organizacji Frontu Patriotycznego i rad narodowych nieustannie wzrasta liczba aktywistów skierowanych przez Front Patriotyczny do pracy w komisjach rad narodowych. Do Zjazdu w komisjach wiejskich rad narodowych było 28.987 aktywistów, a na 1 czerwca 1952 r., w miesiąc po Zjeździe 107.408.

W jednym tylko okręgu tyrnowskim liczba aktywistów wzrosła z 5 000 do 32 000 ludzi

Front Patriotyczny aktywnie uczestniczy w przygotowaniach sesji i posiedzeń wyjazdowych rady narodowej. Przeprowadza szeroką pracę wyjaśniającą wśród ludności na temat porządku dziennego, zawiadamia o miejscu i czasie sesji i współdziała w zapewnieniu jak najliczniejszego udziału obywateli. Komitety Frontu Patriotycznego uczestniczą w opracowywaniu projektów uchwał sesji i w ich zatwierdzaniu przez komitety wykonawcze rad narodowych. Spotkania delegatów ludu pracującego z wyborcami organizowane są wyłącznie przez Front Patriotyczny. Na tych spotkaniach masy pracujące zapoznają się z przedsięwzięciami władzy ludowej w ich miejscowościach i dają wskazówki radom narodowym.

Współpraca rad narodowych z organizacjami Frontu Patriotycznego przejawiała się szczególnie mocno w okresie przygotowań do przeprowadzonych 14.XII. 1952 r. wyborów do rad narodowych.

Prawie wszystkie prace w organizacyjno-technicznym przygotowaniu wyborów — terminowe i właściwe wyznaczenie rejonów wyborczych, ustalenie liczby głosujących i zestawienie list wyborców, powołanie komisji wyborczych — przeprowadzone były wspólnie przez organizacje Frontu Patriotycznego i rady narodowe. Front Patriotyczny brał czynny udział w wysuwaniu kandydatów na delegatów rad narodowych, poznając w ten sposób bezpośrednio przyszłych delegatów i poznając delegatów z szerokimi rzeszami społeczeństwa.

Z wzrastającą pomocą milionów patriotów i patriotek zorganizowanych we Froncie Patriotycznym, coraz szerzej wciągając masy pracujące do współrządzenia państwem, rady narodowe będą mogły jeszcze lepiej wykonywać wszystkie terenowe i ogólnopństwowe zadania władzy ludowej.

I. Popow

Wiadomości urzędowe

Warszawa, 18 lutego 1953 r.

KANCELARIA RADY PAŃSTWA

**Prezydium
Wojewódzkich i Powiatowych Rad
Narodowych oraz Miejskich Rad
Narodowych miast stanowiących po-
wiaty**

O K Ó Ł N I K

**Instrukcja dla wojewódzkich i powiatowych (miej-
skich) rad narodowych w sprawie działalności ko-
misji budownictwa rad narodowych.**

Kancelaria Rady Państwa podając do wiadomości wzór instrukcji dla wojewódzkich i powiatowych (miejskich) rad narodowych w sprawie działalności komisji budownictwa, zaleca umieszczenie na porządku dziennym sesji rady narodowej sprawy uchwalenia instrukcji dla tej komisji.

Wskazane jest, aby sprawę uchwalenia instrukcji poprzedzić na sesji rady narodowej sprawozdaniem z działalności komisji.

Wniosek w sprawie uchwalenia instrukcji powinien być wszechstronnie omówiony na posiedzeniu komisji zwołanym przed sesją rady, a następnie zreferowany na sesji rady przez przewodniczącego lub zastępcę przewodniczącego komisji.

Kancelaria Rady Państwa wyjaśnia, że załączony wzór instrukcji ma charakter ramowy, w związku z czym rady narodowe mogą w nim dokonywać ewentualnych zmian lub uzupełnień wynikających z miejscowych potrzeb.

SEKRETARZ RADY PAŃSTWA

(—) M. Rybicki

INSTRUKCJA

**dla wojewódzkich i powiatowych (miejskich) rad
narodowych w sprawie działalności komisji bu-
downictwa rad narodowych.**

I. Postanowienie wstępne

1. Komisja budownictwa, zwana w dalszym ciągu niniejszej instrukcji Komisją, jest organem pomocniczym, doradczym i kontrolnym rady narodowej w zakresie spraw budownictwa.

Komisja w swej pracy utrzymuje i pogłębia więź między radą narodową i jej organami a masami pracującymi, miejscowymi organizacjami społecznymi i zawodowymi oraz pobudza i wykorzystuje ich inicjatywę do wykonywania zadań stojących przed radą narodową w zakresie budownictwa.

II. Skład Komisji

2. W skład Komisji wchodzi osoby powołane przez radę narodową zarówno spośród członków rady jak i spoza rady, w ilości zależnej od miejscowych potrzeb z tym, że Komisja wojewódzkiej rady narodowej może liczyć na wyżej 15 członków, powiatowej rady narodowej najwyżej 12 członków.
3. W skład Komisji wchodzi robotnicy, chłopie, członkowie spółdzielni produkcyjnych, chłopie mało i średniorolni oraz przedstawiciele inteligencji pracującej, cieszący się zaufaniem mas pracujących. Powołanie przez radę członka Komisji powinno być uprzednio z kandydatem omówione i uzgodnione.

4. Przewodniczącego Komisji wybiera rada narodowa spośród członków rady, zaś zastępcę przewodniczącego Komisji oraz sekretarza wybiera Komisja ze swego grona.
5. Członkowie Komisji obowiązani są brać udział w posiedzeniach i innych pracach Komisji. Nie przejawiający dostatecznej aktywności członkowie Komisji powinni być odwołani przez radę narodową i zastąpieni przez innych członków.

III. Zadania Komisji.

6. Komisja przygotowuje materiały, wnioski i opinie dla rady narodowej i jej prezydium w zakresie planów zagospodarowania przestrzennego, wykonania terenowych planów budownictwa na obszarze podległym radzie, pełnego wykorzystania w budownictwie miejscowej siły roboczej, surowców, materiałów z miejscowej produkcji oraz materiałów rozbiorowych.
7. Komisja sprawuje kontrolę w zakresie prawidłowego realizowania planów budownictwa ze szczególnym uwzględnieniem właściwego wykorzystania sił ludzkich, maszyn budowlanych i zasobów materiałowych przy stosowaniu zasady oszczędności oraz rozszerzania współzawodnictwa i racjonalizacji.
8. Komisja opiniuje projekty odpowiednich części terenowego planu gospodarczego w zakresie budownictwa oraz preliminarza terenowego budżetu i czuwa nad ich wykonaniem.
9. Komisja utrzymuje z ramienia rady narodowej stałą łączność z ludnością pracującą i jej organizacjami masowymi w celu pobudzenia i wykorzystania ich inicjatywy w dziedzinie budownictwa, a w szczególności:
 - a) jak najszerszego wykorzystania maszyn i materiałów budowlanych pochodzenia miejscowego, jak również racjonalnego i oszczędnego stosowania wszystkich materiałów budowlanych;
 - b) współdziałania w prowadzeniu akcji rekrutacyjnej pracowników budowlanych, szkoleniu pracowników budowlanych i celowym ich wykorzystaniu;
 - c) zabezpieczenia odpowiednich warunków bytowych i warunków pracy robotników na budowie;
 - d) rozwoju współzawodnictwa i racjonalizatorstwa oraz małej mechanizacji na prowadzonych budowach;
 - e) stałego podnoszenia jakości wykonawstwa na budowach;
 - f) mobilizacji ludności do prac społecznych w budownictwie, a w szczególności członków spółdzielni produkcyjnych do wykonywania prac budowlanych sposobem gospodarczym przez samych spółdzielców;

g) przestrzegania przepisów prawa budowlanego i ujawniania budów prowadzonych bez zezwolenia.

10. Dla zapewnienia realizacji postanowień uchwały Rady Państwa i Rady Ministrów z 14 grudnia 1950 r. w sprawie rozpatrzenia i załatwiania odwołań, listów i zażaleń ludności oraz krytyki prasowej Komisja wykonuje w zakresie swej działalności kontrolę przyjmowania i załatwiania odwołań i zażaleń składanych do miejscowych władz i urzędów przez obywateli w sprawach budowlanych.
11. Komisja przyjmuje i rozpatruje wnioski, propozycje, uwagi i zażalenia zgłaszane przez miejscową ludność; wnioski, propozycje, uwagi i zażalenia Komisja przesyła do prezydium i czuwa nad ich załatwieniem.
12. Członkowie Komisji powinni brać udział w naradach dotyczących budownictwa.
13. Komisja czuwa nad prawidłowym wykonywaniem uchwał i wytycznych rady narodowej oraz władz zwierzchnich w zakresie budownictwa.
14. Komisja sprawuje kontrolę społeczną nad działalnością wydziału budownictwa prezydium rady, a ponadto nad innymi urzędami, nad przedsiębiorstwami i zakładami działającymi w zakresie budownictwa na obszarze działalności danej rady. Komisja składa radzie narodowej lub jej prezydium wnioski zmierzające do usprawnienia pracy kontrolowanych organów oraz usunięcia stwierdzonych braków i uchybień.
15. K o m i s j a :
 - a) inicjuje oraz przygotowuje projekty ważniejszych uchwał i przedstawia je na sesji rady narodowej,
 - b) rozpatruje sprawy wniesione przez członków Komisji, przekazane jej przez radę lub prezydium oraz przedstawia wyniki swych prac wraz z wnioskami na sesji rady lub posiedzeniu prezydium rady.

IV. Tryb pracy Komisji

13. Komisja działa na podstawie planów pracy ustalanych przez siebie i zatwierdzonych przez radę narodową. Plany pracy powinny obejmować okres roczny i okresy kwartalne, a w razie potrzeby — miesięczne.
17. Plan powinien wskazywać, w jaki sposób Komisja zamierza zapewnić szeroki udział ludności pracującej i jej organizacji w wykonywaniu poszczególnych zadań rady, jak zamierza wykorzystać jej inicjatywę i przyciągać ją do współpracy przy wykonywaniu planu

pracy Komisji, np. wskazywać formy współpracy ze związkiem zawodowym pracowników budowlanych, ze związkiem „Samopomocy Chłopskiej” itp.

18. W planie pracy powinno być m. in. wskazane, jaką czynność należy wykonać oraz kto i kiedy ją wykona. Każdy członek Komisji otrzymuje odpis planu pracy z zaznaczeniem jego zadań.

19. Plan pracy Komisji powinien wiązać się z planem pracy rady narodowej i prezydium. Plan ten powinien:

a) przewidywać kontrole organów administracji państwowej, przedsiębiorstw, zakładów i instytucji, do zakresu działania których należą sprawy budownictwa, np. powiatowego przedsiębiorstwa budowlanego, miejscowej cegielni itp., kontrole prowadzonych robót i zużycia materiałów budowlanych przez przedsiębiorstwa budowlane, kontrole szkolenia kadr i należytego ich wykorzystania w budownictwie, kontrole wykonania miejscowych planów inwestycyjnych w zakresie budownictwa. Przy układaniu planu należy przestrzegać zasady, aby kontrola sprawowana przez Komisję była skoordynowana z innymi rodzajami kontroli (państwowa i kontrolą sprawowaną przez inne komisje);

b) obejmować opracowanie dla rady narodowej i jej prezydium projektów, wniosków i sprawozdań zmierzających do rozwoju i usprawnienia pracy w dziedzinie budownictwa przemysłowego, miejskiego i wiejskiego, jak np. inicjowanie projektów budownictwa w spółdzielniach produkcyjnych, stawianie wniosków w sprawie odbudowy budynków zniszczonych i zabezpieczenia, wskazywanie na możliwości wykorzystania przy budowie obiektów przemysłowych miejscowego kamienia itd.

20. Wykonanie poszczególnych punktów planu pracy Komisja może zlecić podkomisjom, zespołom Komisji lub poszczególnym jej członkom.

21. Komisja współdziała z innymi komisjami w zakresie spraw wiążących się z zagadnieniami budownictwa, np. z komisją gospodarki komunalnej i mieszkaniowej w dziedzinie remontów domów lub w dziedzinie kontroli powiatowych i miejskich przedsiębiorstw budowlanych, z komisją komunikacyjną w dziedzinie budownictwa drogowego i mostowego, z komisją pracy i pomocy społecznej w dziedzinie werbunku siły roboczej dla budownictwa oraz warunków pracy w zakładach wytwarzających materiały budowlane i na budowach, z komisją finansów, budżetu i planu w zakresie układania budżetu itp.

Komisja może zasięgać opinii innych komisji oraz przedstawicieli zainteresowanych organizacji i specjalistów w sprawach będących przedmiotem jej pracy.

22. W posiedzeniach Komisji, na jej zaproszenie, powinni brać udział przedstawiciele odpowiednich wydziałów prezydium, a w szczególności wydziału budownictwa oraz mogą brać udział zaproszeni przedstawiciele organizacji masowych, a także inne osoby zaproszone przez Komisję.

23. Komisja nie ma prawa wydawania zarządzeń. Komisja zwraca się do rady narodowej lub jej prezydium z wnioskiem o wydanie lub spowodowanie wydania właściwych zarządzeń.

24. Komisja przygotowuje na sesje rady narodowej koreferaty oraz wnioski, w których ustosunkowuje się do wniosków przedstawionych radzie przez prezydium w sprawach budownictwa.

25. W posiedzeniach prezydium rady narodowej, przy omawianiu ważniejszych spraw z zakresu działalności Komisji, powinien brać udział przewodniczący bądź delegowany członek Komisji, który może wystąpić z koreferatem lub wnioskami w imieniu Komisji.

26. Przewodniczący Komisji lub wyznaczony przez Komisję jej członek składa radzie narodowej w terminach przez nią określonych okresowe sprawozdania z działalności Komisji.

27. Przewodniczący Komisji lub jego zastępca zwołuje posiedzenia Komisji i ustala projekt porządku dziennego. Posiedzenia odbywają się w miarę potrzeby, nie rzadziej jednak niż raz na miesiąc.

Terminy posiedzeń powinny być przewidziane w planie pracy Komisji. Niezależnie od tego przewodniczący zawiadamia członków o posiedzeniu Komisji przynajmniej na trzy dni przed dniem posiedzenia.

28. Jeżeli członek Komisji nie może wziąć udziału w posiedzeniu lub w innych czynnościach Komisji, obowiązany jest zawiadomić o tym uprzednio przewodniczącego Komisji, usprawiedliwiając swoją nieobecność lub niemożność wykonania zleconych mu prac.

29. Obsługę biurową Komisji (protokoły z posiedzeń, korespondencję itp.) wykonuje pracownik wyznaczony przez prezydium rady narodowej.

30. W wykazie komisji umieszczonym na widocznym miejscu w gmachu prezydium należy podać miejsce i godziny przyjęć przez członków Komisji.

31. Do obrad Komisji stosuje się odpowiednio regulamin obrad rady narodowej.

Warszawa, 4 kwietnia 1953 r.

URZĄD RADY MINISTRÓW
Zespół II

Prezydium Rad Narodowych
(wszystkie)

Ogłoszone w Nr Nr 16 i 17 Dziennika Ustaw

d e k r e t y:

1. o wzmożeniu ochrony własności społecznej,
2. o ochronie własności społecznej przed drobnymi kradzieżami,
3. o wzmożeniu walki z produkcją zlej jakości i
4. o ochronie interesów nabywców w obrocie handlowym —

mają duże znaczenie dla całokształtu naszego życia gospodarczego, w szczególności dla przyspieszenia i zapewnienia realizacji zadań Planu Śześcioletniego.

Własność społeczna jest w myśl Konstytucji podstawą ustroju Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej i dlatego jest ona otoczona przez państwo nasze szczególną troską, opieką i ochroną. Obowiązkiem każdego obywatela jest strzeżenie własności społecznej i umacnianie jej jako niewzruszonej podstawy rozwoju państwa, źródła bogactwa i siły ożywczej. Każde naruszenie własności społecznej, choćby najdrobniejsze, hamuje budowę ustroju socjalistycznego i dlatego walka ze złodziejami i grabieżcami mienia społecznego musi być nieubłagana, aby im uniemożliwić rozwijanie działalności szkodliwej dla interesów społecznych i gospodarczych kraju, a tym samym dla interesów szerokiego masu ludu pracującego.

Tym celom służą dekrety z 4 marca 1953 r. o wzmożeniu ochrony własności społecznej oraz o ochronie własności społecznej przed drobnymi kradzieżami.

W trosce o stworzenie warunków dla wzrostu dobrobytu, o ochronę interesów człowieka pracy i państwa, rząd uchwałą z 3 stycznia 1953 r. w sprawie zniesienia zaopatrzenia bonowego, regulacji cen, ogólnej podwyżki płac i zniesienia ograniczeń w handlu nadwyżkami produktów rolniczych — przeprowadził uporządkowanie stosunków rynkowych.

Dekrety z 4 marca 1953 r.: o wzmożeniu walki z produkcją zlej jakości oraz o ochronie interesów nabywców w obrocie handlowym, mają na celu zabezpieczenie tych korzyści, jakie uchwałą z 3 stycznia 1953 r. dał szerokim masom pracującym, w szczególności w dziedzinie zapewnienia dalszego wzrostu ogólnego dobrobytu materialnego przez wzmożenie walki z brakorobstwem, wszelkimi formami spekulacji oraz nieuczciwymi działaniami, skierowanymi na oszukanie i pokrzywdzenie konsumenta w obrocie handlowym.

W związku z ogłoszeniem i wejściem w życie wymienionych wyżej dekretów rady narodowe, jako terenowe organa władzy państwowej, powinny rozwinąć szeroką działalność propagandowo-uświadamiającą w celu wyjaśnienia najszerszym

warstwom ludności treści i celów dekretów oraz podjąć kroki dla zapewnienia właściwego i celowego stosowania przepisów dekretów.

Akcję uświadamiającą należy prowadzić w prasie, przez lokalne audycje radiowe oraz przez organizowanie zebrań odczytowo-dyskusyjnych, wykorzystując w tym celu sieć komitetów blokowych, domowych i osiedlowych.

Należy w prowadzonej akcji propagandowej i uświadamiającej podkreślać szczególnie — niezależnie od represji karnej — czynnik potępienia moralnego, z jakim powinien się spotkać każdy złodziej i grabieżca mienia społecznego, każdy, kto przez uprawianie spekulacji, przez nieuczciwe czynności w obrocie handlowym, przez niesumienne i niedbałe wykonywanie swych obowiązków w procesie produkcji działa na szkodę interesów gospodarki narodowej i każdego człowieka pracy.

Prezydium rad narodowych powinny podjąć stosowne środki, aby zapewnić przestrzeganie przepisów dekretów w urzędach, instytucjach i jednostkach gospodarki uspołecznionej. W szczególności o naruszeniach przepisów dekretów powinny być niezwłocznie powiadamiane organa powołane do ścigania przestępstw (Milicja Obywatelska, urzędy bezpieczeństwa publicznego, prokurator). Należy walczyć skutecznie i bezwzględnie ze stosowaną dotychczas w niektórych zakładach pracy szkodliwą praktyką załatwiania spraw drobnych kradzieży we własnym zakresie w drodze nakładania drobnych kar administracyjno-dyscyplinarnej natury. Trzeba bowiem zdawać sobie sprawę z tego, jak wielką szkodą dla naszego budownictwa socjalistycznego jest najdrobniejsza nawet kradzież czy przywłaszczenie mienia społecznego, jak dalece demoralizujące są skutki takich czynów wśród załogi zakładu pracy i jak hamująco wpływa to na wykonanie zadań i planów produkcyjnych.

Dla właściwego przygotowania i zorganizowania akcji, o których wyżej mowa, prezydium rad narodowych:

1. zwołują rozszerzone posiedzenia z udziałem komisji rad narodowych, kierowników wszystkich własnych komórek organizacyjnych, przedsiębiorstw, zakładów i instytucji podległych radzie narodowej, przedstawicieli związków zawodowych i organizacji masowych — celem dokładnego przeanalizowania zadań prezydium rady narodowej w związku z omówionymi wyżej dekretami z 4 marca 1953 r.;
2. zarządzają zwołanie przez kierowników wydziałów, przedsiębiorstw i zakładów — w porozumieniu z organami kierowniczymi związków zawodowych — narad ze wszystkimi pracownikami, zarówno produkcyjnymi jak i administracyjnymi, celem zaznajomienia ich z treścią przepisów i celami dekretów z 4 marca 1953 r.;
3. przedstawiają na najbliższej sesji rady sprawozdanie z przeprowadzonych akcji w związku z wejściem w życie dekretów z 4 marca 1953 r. i w wyniku dyskusji wniosą o podjęcie przez radę uchwały zobowiązującej radnych

do aktywnego współdziałania w zakresie akcji propagandowo-uświadamiających w terenie wśród szerokich warstw ludności na temat znaczenia i celów dekretów, a także do czuwania nad przestrzeganiem ich przepisów;

4. przeprowadzać będą przez swój aparat, z udziałem komisji i aktywu rady narodowej syste-

matyczne kontrole wyników podjętych akcji oraz przestrzegania przepisów dekretów z 4 marca 1953 r. przez urzędy, instytucje, zakłady i przedsiębiorstwa na obszarze działania rady narodowej.

DYREKTOR GENERALNY
Z. Sznek

Przegląd ustawodawstwa

(Dz. U. Nr 13—19 i MP Nr A 21—28)

SPRAWY OGÓLNE I ORGANIZACYJNE

Terenowe komisje planowania gospodarczego — szczegółowy zakres i tryb działania oraz zakres i podział czynności aparatu wykonawczego komisji określa zarządzenie przewodniczącego PKPG (MP Nr A — 26, poz. 301).

OCHRONA WŁASNOŚCI SPOŁECZNEJ I OBROTU TOWAROWEGO

Wzmoczenie ochrony własności społecznej — dekret z 4.III.1953 r. (Dz. U. Nr 17, poz. 68).

Ochrona własności społecznej przed drobnymi kradzieżami — dekret z 4.III.1953 r. (Dz. U. Nr 17, poz. 69).

Wzmoczenie walki z produkcją zlej jakości — dekret z 4.III.1953 r. (Dz. U. Nr 16, poz. 63).

Ochrona interesów nabywców w obrocie handlowym — dekret z 4.III.1953 r. Dekret ten m. in. przewiduje odpowiedzialności karne za: 1) wykupywanie towarów w przedsiębiorstwach lub innych miejscach handlu detalicznego w celu dalszej ich odsprzedaży z zyskiem. 2) ukrywanie i gromadzenie w tymże celu towarów powszechnego użytku w jawnie nadmiernych ilościach. 3) pobieranie w przedsiębiorstwie za towar ceny przysparzającej nadmierny zysk w przypadku, gdy nie ma ustalonej ceny obowiązującej. 4) inne czynny przyczyniające się do zakłócenia obrotu towarowego, uprawiane świadomie w celach spekulacyjnych (Dz. U. Nr 16, poz. 64).

FINANSE, BUDŻETY, PODATKI

Rachunkowość budżetowa — niektóre przepisy w tym zakresie zostały zmienione zarządzeniem Ministra Finansów z 27.I.1953 r. (M P Nr A — 21, poz. 273).

Podatek od wynagrodzeń — niektóre kategorie wynagrodzeń (nagrody i premie) przyznawane za racjonalizatorskie osiągnięcia) zostały zwolnione od tego podatku zarządzeniem Ministra Finansów z 10.II.1953 r. (M P Nr A — 22, poz. 276).

Premie bilansowe — zasady ich przyznawania pracownikom finansowo-księgowym za terminowe złożenie prawidłowo sporządzonego rocznego sprawozdania finansowego zostały ustalone uchwałą Prezydium Rządu z 25.II.1953 r. (M P Nr A — 25 poz. 300).

Środki specjalne — zasady gospodarowania środkami specjalnymi, pochodzącymi z niewykorzystanych do końca 1952 r. kredytów budżetów dodatkowych ustala zarządzenie Ministra Finansów z 3.II.1953 r. (M P Nr A — 26, poz. 303).

Opłata skarbową — zwolnienie od tej opłaty niektórych dokumentów stwierdzających zawieranie umowy przewozu opału określa zarządzenie Ministra Finansów z 6.III.1953 r. (M P Nr A — 26, poz. 304).

Podatek od nieruchomości — Minister Finansów zarządzeniem z 7 marca 1953 r. polecił organom finansowym zaniechanie ustalania zobowiązań podatkowych z tytułu obowiązku podatkowego w zakresie podatku od nieruchomości przypadającego od państwowych ośrodków maszynowych (MP Nr A — 26, poz. 305).

Rejestracja etatów, stawek i funduszu płac w 1953 r. — niektóre przepisy w tym zakresie zostały zmienione zarządzeniem Ministra Finansów z 18.III.1953 r. (MP Nr A — 26, poz. 306).

Budżety terenowe — Rada Ministrów uchwałą z 9.XII.1952 r. unormowała wysokość stałego zapasu środków pieniężnych na rachunkach podstawowych budżetów terenowych. Zapas ten został określony w wysokości 1/12 kwoty rocznych wydatków budżetu terenowego danego okresu budżetowego (MP Nr A — 28, poz. 326).

Podatek od wynagrodzeń — zarządzenie Ministra Finansów z 4.III.1953 r. ustaliło zasady szacowania i ustalania ryczałtów wartości pieniężnej niektórych świadczeń w naturze (MP Nr A — 28, poz. 339).

BUDOWNICTWO

Oszczędności i rozliczenia w budownictwie 1952 r. — zostały unormowane zarządzeniem Przewodniczącego PKPG i Ministra Finansów z 2.III.1953 r. (MP Nr A — 28, poz. 335).

ROLNICTWO

Dostawy obowiązkowe — dekret z 4.III.1953 r. uzupełnił przepisy karne w sprawach o niewykonanie tych dostaw. Kolegia przy prezydiach PRN wymierzając karę grzywny za niewykonanie obowiązku dostawy powinny jednocześnie w orzeczeniu ustalić zastępczą karę aresztu na wypadek nieuiszczenia grzywny, przy czym przyjmuje się jeden dzień aresztu za równoważnik 15 zł grzywny. Zastępcza kara aresztu nie może każdorazowo przekraczać 6 miesięcy (Dz. U. Nr 14, poz. 55).

Państwowe i gminne ośrodki maszynowe — nowe ceny za ich roboty i usługi ustaliła uchwała Prezydium Rządu z 14.II.1953 r. (MP Nr A — 25, poz. 299).

GOSPODARKA KOMUNALNA

Najem lokali — dekret z 25.III.1953 r. częściowo zmienił przepisy o najmie lokali, a w szczególności unormował zasady ustalenia czynszu za najem lokali użytkowych (Dz. U. Nr 19, poz. 74). Rozporządzenie Rady Ministrów z 25.III.1953 r. ustaliło stawki czynszów za lokale użytkowe oraz wysokość opłat na FGM od tych lokali (Dz. U. Nr 19, poz. 76).

Publiczną gospodarkę lokalami wprowadzono w całości: 1) w woj. kieleckim w m. Koziełpice, 2) w woj. lubelskim w m. Parczew, 3) w woj. opolskim w m. Kędzierzyn, 4) w woj. poznańskim w m. Swarzędz i w gm. Gosławice, pow. Konin, 5) w woj. wrocławskim — w pow. bolesławickim: a) w gromadach Raciborowice Górne, Raciborowice Dolne, Ławszowa, Lubków, Kruczyn i Warta Bolesławicka gm. Warta Bolesławicka, b) w gromadach: Iwiny i Osiecznica gm. Osiecznica, c) w gromadzie Bolesławice gm. Kraszowice. W tej ostatniej miejscowości gospodarkę lokalami podporządkowano organom kwaterunkowym m. Bolesławca (Dz. U. Nr 16, poz. 65).

Straż pożarna — zasady współdziałania jednostek ochrony przeciwpożarowej określiło rozporządzenie Ministra Gospodarki Komunalnej z 2.I.1953 r. (Dz. U. Nr 13, poz. 52).

PRACA I POMOC SPOŁECZNA

Urlopy dla pracowników przemysłu i handlu — niektóre nowe zasady wprowadziło rozporządzenie Ministra Pracy i Opieki Społecznej z 28.II.1953 r. (Dz. U. Nr 13, poz. 54).

Młodociani od 14 do 16 lat życia — warunki ich przyjmowania do pracy w rzemiośle ustaliło rozporządzenie Rady Ministrów z 14.III.1953 r. (Dz. U. Nr 18, poz. 70).

Pracownicy rolni — przepisy o ustaleniu podstawy ich ubezpieczenia częściowo zmienia zarządzenie Ministra Pracy i Opieki Społecznej z 30.I.1953 r. (MP Nr A — 26, poz. 309).

SPRAWY ZDROWIA

Zakres uprawnień zawodowych felczera — określiło rozporządzenie Ministra Zdrowia z 23.II.1953 r. (Dz. U. Nr 18, poz. 73).

Głosy prasy**REAGOWANIE PREZYDIÓW
RAD NARODOWYCH NA
KRYTYKĘ PRASOWĄ**

„Głos Robotniczy“ z 20.III br. pisał, że Prezydium GRN w Działoszynie, pow. Wieluń, na skutek krytycznej notatki prasowej z 10.II br. natychmiast przystąpiło do pracy uświadamiającej wśród rolników zalegających z dostawami. W wyniku tego wzrosły dostawy mleka, a plan styczniowy obowiązkowych dostaw zwierząt rzeźnych wykonano całkowicie.

„Głos Wybrzeża“ z 17.III br. zamieścił notatkę pt. „Towarzysze z Gniewina i Lęborka, nie tak przyjmują się krytykę“.

Z notatki wynika, że Prezydium PRN w Lęborku poczuło się obrażone za krytyczną notatkę „Głosu Wybrzeża“ z listopada ub. r. pt. „Teatr bumelanów i biurokratów“. W notatce tej skrytykowano brak nadzoru ze strony Prezydium PRN w Lęborku nad działalnością Biura Ewidencji Ludności Prezydium GRN w Gniewinie.

W wyniku tego, Prezydium PRN w Lęborku zwróciło się do redakcji „Głosu Wybrzeża“, by ze swej strony poczyniła kroki zmierzające do przywrócenia autorytetu kierownikowi referatu społeczno-administracyjnego na łamach dziennika „Głosu Wybrzeża“.

Korespondent kończy swą notatkę słowami: „Czas, aby towarzysze z Prezydium GRN w Gniewinie i Prezydium PRN w Lęborku zrozumieli, że krytyka ma na celu podnoszenie pracy na coraz wyższy poziom. I trzeba, aby towarzysze ci uświadomili sobie, że ich postępowanie równoznaczne jest z próbą tłumienia krytyki i może stać się hamulcem w walce o usprawnienie pracy aparatu państwowego“.

„Gazeta Robotnicza“ z 23.III br. komunikuje, że w odpowiedzi na artykuł z 16.III br. „Dlaczego w Szklarskiej Porębie „kuleje“ zwózka drewna“ Prezydium GRN informuje, że zgadza się zupełnie ze słuszną krytyką prasową, która stała się dla nich bodźcem do wykonania obowiązku wobec państwa.

Obecnie plan kwartalny wywózki 1900 m sześć. wykonano już w 88 proc. Do 1 kwietnia br. przewidziane jest wykonanie planu w 100 proc.

**PRZYGOTOWANIA DO SIEWÓW
WIOSENNYCH**

„Dziennik Zachodni“ Nr 71 podaje, że wszystkie gminy pow. gliwickiego przystąpiły już do akcji siewnej. Najlepiej przygotowała się do orki i siewów wiosennych gromada Łany Małe, gm. Pławniowice. W gromadzie tej większość chłopów zasiała już pszenicę oraz przygotowała glebę pod uprawę buraka cukrowego i ziemniaków.

Gromada Gajowice w gm. Wielowieś nie przystąpiła jeszcze do tegorocznej akcji siewnej. Większość tej gromady stanowią zamożni gospodarze i kułacy, którzy dotąd nie wywiązali się z obowiązków wobec państwa. Np. kułak Bieniek gospodarujący na 26 ha ziemi zalega państwu ok. 9.000 kg zboża. Prezydium GRN w Świbiu powinno usprawnić przebieg akcji siewnej w Gajowicach.

„Głos Szczeciński“ Nr 79 podaje, że GRN w Nowogrodzku w pow. myśliborskim, nie jest dobrze przygotowane do siewów.

Komisja Rolna GRN kontrolowała wprowadzenie przebiegu remontów maszyn w GOM, spowodowała przedterminowe zakończenie remontów i rozprawdanie maszyn do poszczególnych gromad. Jednak na tej kontroli praca GRN zakończyła się. Zapomniano całkowicie o zawieraniu przez GOM umów z rolnikami. Do 15 marca br. w całej gminie zawarto umowy tylko z kilkunastoma chłopami.

GRN w Nowogrodzku nie dopilnowała też, aby ziarno siewne i nawozy sztuczne zostały w terminie rozprawdane. Na planowane 26 ton zbóż kłosowych i strąckowych, w magazynie GS 15.III br. znajdowało się tylko 10 ton pszenicy. Podobnie wygląda sprawa z nawozami sztucznymi. Na 160 ton nawozów sztucznych do połowy marca rozprawdzono zaledwie 44 tony. Zdaniem autora notatki dzieje się tak dlatego, że GRN, nie czując się pełnym gospodarzem terenu, nie kontroluje i nie interesuje się w dostatecznym stopniu pracą GS, nie żąda od niej sprawozdań.

„Słowo Ludu“ Nr 68 podaje krytyczną notatkę pt. „O zamkniętej szufladzie i nieuchwytnym kierowniku“. Do Prezydium GRN w Suchedniowie, pow. Kielce, zgłosili się

korespondenci z zapytaniem, jak przygotowana jest gmina do siewów wiosennych. Przewodniczący Prezydium GRN z zakłopotaniem wyjaśnia, że zastępca jego poszedł na urlop, pozamykał szuflady, w których znajdują się wszystkie papiery dotyczące akcji siewnej.

W Prezydium nikt nie mógł powiedzieć o przygotowaniach do siewów, gdyż źródło tych wiadomości, sprawozdania i protokoły były zamknięte w szufladzie. O sprawie pomocy sąsiedzkiej też niewiele wiedzieli: „jeszcze nie sporządzono planu, gdyż zaledwie z kilku gromad sołtysi doręczyli wykazy potrzebujących pomocy. Większość gromad wykazów nie zrobiła“.

Nikt w Prezydium nie wiedział, gdzie urzęduje kierownik suchedniowskiego GOM. Wobec tego nie ma pewności, czy wszystkie siewniki są wyremontowane. Zepsuty siewnik stał całą zimę na śniegu w grom. Michniów, a kierownik GOM nie zainteresował się nim. Przy skierowaniu siewników do remontu zaopiniowano, że siewnik ten jest dobry i zabezpieczony.

Redakcję interesuje, czy wiadomości o tym, co się dzieje w terenie, powinny być w szufladzie (która nieraz może być zamknięta), czy też w głowie członków Prezydium.

„Gazeta Białostocka“ Nr 70 przypomina Prezydium GRN w Korycinie, że ma w tym roku dopilnować całkowitej likwidacji odlogów. Do tej pory nic się w tej sprawie nie robi. Nie sporządzono również do chwili obecnej planu pomocy sąsiedzkiej. Na co więc czeka Prezydium GRN? Dotychczas nie odbyło się w tej gminie ani jedno zebranie aktywów w sprawie przygotowań do akcji siewnej. O lekceważącym stosunku do tej akcji świadczy fakt, że zebranie zapowiedziane na 16 marca nie odbyło się, gdyż zastępca przewodniczącego, Serpun przyszedł... pijany.

„Gazeta Krakowska“ Nr 76 podaje, że na terenie gminy Tczyca, pow. Miechów, chłopci stosują nagminnie siew ręczny owsa, chociaż w gromadzie Tczyca znajdują się 2 siewniki GOM i 3 siewniki prywatne. GRN nie próbuje temu przeciwdziałać. Dotychczas nie zorganizowano tutaj zebrania gromadzkiego poświęconego omówieniu kampanii siewnej.

„Chłopska Droga“ Nr 14 podaje, że w gminach Drzycin, Grupa, Osie, Serock i Świekatowo (pow. Świecie) gminne zarządy ZSCH i GRN utrudniają ludziom korzystanie z siewników. Nie zadbały o to, aby objąć pomocą sąsiedzką tych, którzy nie mają własnych siewników.

GRN i ZSCH powinny niezwłocznie swój błąd naprawić i spowodować przydzielenie siewników tym rolnikom, którzy ich nie mają.

TAK SIĘ NIE ZAŁATWIA SKARG I ZAŻAŁEŃ OBYWATELI

„Dziennik Zachodni“ Nr 78 w krytycznej notatce podaje, w jaki dziwny sposób odnosi się do skarg i zażaleń petentów kierownictwo Wydziału Kwaterunkowego Prezydium MRN w Stalinogrodzie.

W pierwszych dniach stycznia br. do Działu Listów i Interwencji Redakcji „Dziennika Zachodniego“ zgłosiła się pracownica Zakładów Urządzeń Sygnalizacyjnych w Stalinogrodzie, Elfryda Spyra, prosząc o interwencję w Prezydium MRN w związku z kłopotami, jakie jej nastręcza brak piwnicy, bezprawnie zajętej przez inną lokatorkę.

7 stycznia Redakcja zwróciła się listem do Prezydium Miejskiej Rady Narodowej z prośbą o rozpatrzenie zażalenia i powiadomienie o sposobie załatwienia sprawy.

Nie mając odpowiedzi, 2 marca br. „Dziennik Zachodni“ umieścił artykuł, w którym zwrócił uwagę na niewłaściwy sposób załatwiania skarg i zażaleń przez Prezydium MRN. 26 marca rozmawiano na ten temat z wiceprzewodniczącym Prezydium MRN, który obiecał tę sprawę załatwić. 27 marca rozmawiano w tej sprawie z sekretarzem, który miał mieć tę sprawę w swoich rękach. I on również obiecał tę sprawę załatwić na drugi dzień.

Nie mając dotąd odpowiedzi Redakcja zwróciła się do Kancelarii Rady Państwa o przeprowadzenie dochodzenia i o pociągnięcie do odpowiedzialności tych, którzy nie rozumieją obowiązku załatwiania spraw ludzi pracy.

„Zielony Sztandar“ Nr 13 w artykule „Biurokraci z Grabowa i Kozienic“ podaje, że jeszcze w sierpniu ub. r. Walenty Jarosz z Krzemienia, pow. kozienickiego napisał list do

Redakcji z zażaleniem na niewłaściwy wymiar podatków, dostaw, szarwarku itp. Mianowicie Jarosz twierdził, że posiada tylko 1.30 ha ziemi, a wszelkie należności płaci za 2.62 ha ziemi, gdyż ta ilość jest zapisana w księgach Prezydium GRN w Grabowie nad Pilicą. Czując się pokrzywdzony, Jarosz w maju 1952 r. złożył w tej sprawie podanie do Prezydium GRN w Grabowie, na które do 15 sierpnia ub. r. nie otrzymał odpowiedzi. Redakcja na odpowiedź z Prezydium PRN w Kozienicach czekała... 6 miesięcy. Prezydium PRN w Kozienicach przysłało pismo, w którym stwierdza, że ob. Jarosz powinien postarać się o powtórne dokonanie pomiaru, otrzymany rejestr pomiarowy musi przedstawić w Prezydium GRN w Grabowie nad Pilicą oraz wpłacić taryfową należność za dokonanie pomiaru na rachunek budżetu terenowego Prezydium PRN Ref. Geodezyjny.

Czy nie prościej byłoby, żeby w wyniku złożonej skargi tę sprawę załatwił urzędnik z Prezydium PRN w Kozienicach i pomógł biednemu chłopu w dochodzeniu jego słuszych pretensji?

K O M U N I K A T

w sprawie prenumeraty „Rady Narodowej“

W związku ze zmianą terminu przyjmowania zamówień i opłat na prenumeratę pocztową Redakcja podaje

nowe warunki prenumeraty:

Zamówienia i przedpłaty na prenumeratę „Rady Narodowej“ począwszy od bieżącego okresu przyjmowane będą w nowych terminach od dnia 11 każdego miesiąca do dnia 10 następnego miesiąca na najbliższy okres kalendarzowy.

Na okresy **miesięczne** do dnia 10 każdego miesiąca na m-c następny

Na okresy **kwartalne** do dnia 10 grudnia na I kwartał

„ „ 10 marca „ II „

„ „ 10 czerwca „ III „

„ „ 10 września „ IV „

Na okresy **półroczne** do dnia 10 grudnia na I półrocze

„ „ 10 czerwca „ II „

Na okres **roczny** do dnia 10 grudnia.



Wydawca: RSW „PRASA“. Redaguje Komitet. Redakcja: Warszawa, Wiejska 6/8. Tel. 840-31, 870-01, wewn. 136, 196, 248, 263. Administracja: RSW „PRASA“, Warszawa, ul. Wiejska 12.

Warunki prenumeraty: miesięcznie 2.40 zł, kwartalnie 7.20 zł, półrocznie 14.40, rocznie 28.80 zł.

Zamówienia i wpłaty, które powinny być dokonane do dnia 10 każdego miesiąca poprzedzającego okres zamówionej prenumeraty, przyjmują wszystkie urzędy pocztowe i listonosze (w prenumeracie indywidualnej i zbiorowej).

Reklamacje w sprawie prenumeraty należy kierować do PPK „RUCH“, Warszawa, ul. Srebrna 12. W ważniejszych przypadkach odpis reklamacji nadsyłać Redakcji „Rady Narodowej“.

Porady prawne pod red. dr Jerzego Starościaka

60. Na zorganizowanych w dniach od 23 do 25 marca br. wojewódzkich naradach informacyjno - instrukcyjnych w sprawach orzecznictwa karno - administracyjnego wysunięto cały szereg pytań i wątpliwości co do interpretacji i stosowania postanowień dekretu z 4 marca 1953 r. o uzupełnieniu przepisów karnych w sprawach o niewykonanie dostaw obowiązkowych.

Na pytania te udziela się następujących odpowiedzi:

Pytanie:

Czy kolegium przy prezydium MRN miasta, nie stanowiącego powiatu, a liczącego ponad 10 tysięcy mieszkańców, może ustalać zastępczą karę aresztu?

Odpowiedź:

Kolegium przy prezydium MRN miasta, nie stanowiącego powiatu, a liczącego ponad 10.000 mieszkańców, nie może ustalać zastępczej kary aresztu, mimo że może orzec grzywnę w pełnym wymiarze. Wynika to z wyraźnego brzmienia art. 1 ust. 1 dekretu z 4.III.1953 r. o uzupełnieniu przepisów karnych w sprawach o niewykonanie dostaw obowiązkowych, wedle którego uprawnienie do ustalania w orzeczeniu zastępczej kary aresztu służy tylko kolegium przy prezydium PRN bądź kolegium przy prezydium rady narodowej równorzędnego stopnia, a więc — przy prezydium rady narodowej miasta stanowiącego powiat oraz przy prezydium dzielnicowej rady narodowej w mieście podzielonym na dzielnice.

Pytanie:

Czy kolegium przy prezydium PRN, rozpatrując odwołanie od orzeczenia kolegium przy prezydium GRN, może ustalić w orzeczeniu zastępczą karę aresztu na wypadek nieuiszczenia grzywny?

Odpowiedź:

Kolegium przy prezydium PRN, rozpatrując odwołanie od orzeczenia kolegium przy prezy-

dium GRN, ustala zastępczą karę aresztu na wypadek nieuiszczenia grzywny orzeczonej w postępowaniu odwoławczym tylko w tym wypadku, jeżeli odwołanie wniesione zostało na niekorzyść ukaranego.

Jeżeli zatem odwołanie wniósł ukarany, kolegium przy prezydium PRN nie może ustalić zastępczej kary aresztu.

Pytanie:

Czy w sprawach, w których kolegium przy prezydium PRN wydało orzeczenie przed dniem wejścia w życie dekretu z 4.III.53. a rozpatrywanych obecnie w trybie odwoławczym, kolegium przy prezydium Woj. RN wydając orzeczenie ustala równocześnie zastępczą karę aresztu?

Odpowiedź:

W sprawach, w których orzeczenie wydano przed dniem wejścia w życie dekretu z 4.III.53 r., a rozpatrywanych obecnie w trybie odwoławczym, kolegium przy prezydium Woj. RN wydaje orzeczenie bez ustalania zastępczej kary aresztu. Ustalenia tego dokonuje dopiero kolegium przy prezydium PRN po wezwaniu na swoje posiedzenie ukaranego. Tym samym do komendanta powiatowego MO o wykonanie kary aresztu zwraca się przewodniczący prezydium PRN, a nie Woj. RN.

Pytanie:

Czy w sprawach, w których orzeczenie wydano przed dniem wejścia w życie dekretu z 4.III.53 r., sporządza się specjalny protokół posiedzenia, na którym ustala się zastępczą karę aresztu?

Odpowiedź:

W sprawach, w których orzeczenie wydano przed dniem wejścia w życie dekretu, kolegium przy prezydium PRN nie sporządza specjalnego protokołu posiedzenia, na którym ustala zastępczą karę aresztu. Na protokole rozprawy, na której uprzednio

orzeczono grzywnę, sporządza jedynie wzmiankę: „na posiedzeniu w dniu.... wydano orzeczenie dodatkowe ustalające zastępczą karę na... dni aresztu“. Wzmiankę podpisują obecni na posiedzeniu członkowie kolegium. Odpisy orzeczeń dla ukaranego, prezydium GRN i komendanta powiatowego MO sporządza się na dotychczasowych wzorach, umieszczając orzeczoną zastępczą karę aresztu w rubryce „z zamianą w razie nieściągalności na... dni pracy poprawczej“, skreślając słowa „z zamianą w razie nieściągalności“ i „pracy poprawczej“, a dodając „ustalając zastępczą karę aresztu“. Specjalne wzory orzeczeń ustalających zastępczą karę aresztu wydane nie będą. W sprawach, w których orzeczenie wydaje się po wejściu w życie dekretu z 4.III.53 r., posługiwać się należy zwyczajnym wzorem protokołu i orzeczenia z odpowiednią zmianą w tekście.

Pytanie:

Czy w sprawach, w których orzeczenie wydano przed wejściem w życie dekretu z 4.III.53 r., kolegium przy prezydium PRN ustala równocześnie zastępczą karę aresztu we wszystkich wypadkach nieuiszczenia orzeczonych grzywien, czy też obowiązuje jakaś kolejność w tym zakresie?

Odpowiedź:

W sprawach, w których orzeczenie wydane zostało przed dniem wejścia w życie dekretu z 4.III.53 r., kolegium przy prezydium PRN wzywa w okresie do 4 tygodni od dnia otrzymania z gminy wykazu wszystkie osoby, umieszczone na wykazie prezydium GRN, które nie wykonały dostaw i nie uiścili grzywny i wydaje orzeczenie o ustaleniu zastępczej kary aresztu. Przede wszystkim wzywa kulaków, szczególnie opornych chłopów oraz ujemne oddziaływających na innych gospodarzy w gromadzie, a w dalszej kolejności zatrudnionych w uspołecznionych zakładach pracy, członków spółdzielni

produkcyjnych, samotnych starców, chorych wieloletnie wdowy itp.

Pytanie:

Jak postępować z tzw. „trupami gospodarczymi“, jeśli chodzi o ustalenie zastępczej kary aresztu?

Odpowiedź:

W stosunku do tzw. „trupów gospodarczych“ stosować należy postanowienia dekretu z 9 lutego 1953 r. o zagospodarowaniu użytków rolnych. Tryb postępowania przy stosowaniu przepisów tego dekretu reguluje wydana w tym zakresie instrukcja Ministerstwa Rolnictwa. Przy zastosowaniu do tzw. „trupu gospodarczego“ przepisów dekretu z 9.II.53 r., prezydium rady narodowej, wykonujące karę, podejmuje równocześnie decyzję o odroczeniu wykonania orzeczonej kary, a z chwilą realizacji przepisów tego dekretu w stosunku do danego gospodarstwa uchyla się nałożoną grzywnę w drodze nadzoru.

Pytanie:

Czy przy uchylaniu orzeczenia w drodze nadzoru na skutek wykonania dostawy obniża się grzywnę i do jakiej wysokości?

Odpowiedź:

Jeżeli uchylenie orzeczenia w drodze nadzoru następuje na skutek wykonania obowiązku dostaw, kolegium orzekające może przy ponownym rozpatrywaniu sprawy obniżyć grzywnę od 50 do 100 zł.

Pytanie:

Jak należy postępować, gdy grzywna rozłożona została na raty?

Odpowiedź:

W wypadku, gdy grzywna rozłożona została na raty, może być wydane orzeczenie o ustaleniu zastępczej kary aresztu jedynie w wypadku zalegania z zapłatą którejkolwiek z rat. Wpłacone na poczet grzywny raty ulegają w tym wypadku zwrotowi.

W sprawach nowych, rozpatrywanych po wejściu w życie nowego dekretu, nie należy orzeczonej grzywny rozkładać na raty.

Pytanie:

Czy wnioski o ukaranie, sporządzone przez delegata CUS, muszą być indywidualne, czy mogą być ujęte w formie wykazu?

Odpowiedź:

Gminny delegat CUS sporządza zawiadomienie o ukaranie na każdego obwinionego osobno. Wnioski (zawiadomienia) nie mogą być sporządzane na wykazach.

Pytanie:

Jak postąpić z osobami, które zapłaciły grzywnę lub odbyły areszt, a dostaw nadal nie wykonują?

Odpowiedź:

W stosunku do osób, które zapłaciły grzywnę lub odbyły karę aresztu, a dostaw nadal nie wykonują, delegat CUS kierować będzie wnioski do prokuratora.

Pytanie:

Jak postępować ze sprawami znajdującymi się w egzekucji?

Odpowiedź:

Sprawy znajdujące się obecnie w egzekucji należy wycofać i ustalić zastępczą karę aresztu. Jeżeli egzekucja jest już daleko zaawansowana (dokonana zwózka), należy ją doprowadzić do końca i aresztu nie stosować.

Pytanie:

Jak postąpić, jeżeli nieściągalna grzywna zamieniona została na karę pracy poprawczej?

Odpowiedź:

Należy wydać dodatkowe orzeczenie ustalające zastępczą karę aresztu w stosunku do wymierzonej pierwotnie grzywny.

Pytanie:

Czy można użytkownika pociągnąć do odbywania kary aresztu, jeżeli grzywna nałożona była na właściciela gospodarstwa?

Odpowiedź:

Jeżeli grzywna nałożona została na właściciela gospodarstwa, nie można użytkownika pociągnąć do odbycia zastępczej kary aresztu.

J. Karwacka

61. Prezydium MRN w Kostrzynie, pow. Środa Śląska, zapytuje, czy MRN może powołać komisję rolną na terenie miasta — mając na uwadze, że teren administracyjny miasta obejmuje znaczne obszary rolne (spółdzielnie produkcyjne, zespoły uprawowe i gospodarstwa indywidualne).

Odpowiedź:

MRN może powołać na swoim terenie komisję rolną, o ile ze względu na istniejące stosunki celowe jest powołanie tej komisji. Na powołanie takiej komisji wymagana jest zgoda rady narodowej wyższego stopnia. W danym przypadku powinna wyrazić zgodę PRN.

Możliwość powołania tej komisji jako komisji stałej uzasadnia przepis § 21 uchwały Rady Państwa z 12 maja 1950 r. w sprawie tymczasowych wytycznych dla powołania i działalności komisji rad narodowych (MP Nr A-57, poz. 652), który stanowi, że inne komisje stałe poza wymienionymi (w § 19 — co do GRN i MRN) mogą rady narodowe powoływać w miarę potrzeby, zależnie od miejscowych stosunków, za zgodą rady narodowej wyższego stopnia.

St. Jarmoliński

62. Prezydium GRN Borkowo zapytuje, czy można powierzać czynności kasjera w prezydium GRN członkom prezydium.

Odpowiedź:

W prezydiach GRN można powierzać członkom prezydiów czynności kasjera.

Uzasadnienie:

§ 13 ust. 2 zarządzenia Ministra Finansów z 4. XII. 1951 r. (MP Nr 101, poz. 1477) w sprawie przepisów o rachunkowości budżetowej ustala, że operacji kasowych dokonuje pracownik wyznaczony przez kierownika jednostki budżetowej. Obowiązki kasjera mogą stanowić główne albo uboczne zajęcie tego pracownika.

Pod pojęciem „pracownika“ w przepisach o rachunkowości bud-

żetowej rozumieć należy zdaniem Zespołu II Urzędu Rady Ministrów i Ministerstwa Finansów również członka prezydium GRN, któremu mogą być powierzone funkcje kasjera w gminie.

Stanowisko, że członkowie prezydiów gminnych (miejskich) rad narodowych nie powinni pełnić funkcji kasjera z uwagi na to, że nie mogą być oni kontrolowani przez komisję finansowo-budżetową rady narodowej nie odpowiada obowiązującym przepisom.

Obowiązujące w tym względzie postanowienia uchwały Rady Państwa z 12 maja 1950 r. (MP Nr A-57, poz. 652) w sprawie tymczasowych wytycznych dla powoływania i działalności komisji rad narodowych przewidują obowiązek dostarczania komisjom wszelkich wiadomości lub materiałów również przez członków prezydiów rad narodowych (§ 7 uchwały).

D. Zespowicz

63. Prezydium PRN w Lubartowie zapytuje, czy pomoc lekarska przysługuje wszystkim podsołtysom i ich rodzinom, niezależnie od tego, czy otrzymują oni za sprawowane funkcje wynagrodzenie.

Odpowiedź:

Pomoc lekarska przysługuje wszystkim podsołtysom i ich rodzinom, niezależnie od tego, czy podsołtysom wypłacane jest wynagrodzenie, czy też funkcje swoje spełniają honorowo.

Uzasadnienie:

§ 4 uchwały Nr 747 Rady Ministrów z 22 października 1951 r. w sprawie wynagrodzeń i ubezpieczeń sołtysów i podsołtysów stanowi, że sołtysi i podsołtysi otrzymują pomoc leczniczą dla siebie i swoich rodzin według zasad obowiązujących dla pracowników państwowych i ich rodzin.

Ze względu na brak jakichkolwiek ograniczeń co do korzystania z pomocy lekarskiej dla tych podsołtysów (i ich rodzin), którzy za pracę swoją nie otrzymują wynagrodzenia, przyjąć należy, że pomoc lekarska przysługuje wszystkim podsołtysom i ich rodzinom.

Tego rodzaju stanowisko zgodne jest z instrukcją Min. Zdrowia Nr 59/52 z 22. V. 1952 r. (Dz. Urz. Min. Zdrowia Nr 11 poz. 120).

St. Ślubowski

64. Pracownik miejskiego przedsiębiorstwa oczyszczania miasta w X zapytuje, czy w przypadku choroby w okresie urlopu ma prawo do przesunięcia urlopu na następny okres, czy też okres choroby zalicza się do urlopu.

Odpowiedź:

Rozporządzenie Ministra Pracy i Opieki Społecznej z 28 lutego 1953 r. w sprawie urlopów dla pracowników zatrudnionych w przemyśle i handlu (Dz. U. Nr 13, poz. 54), które w § 13 stanowi, że niewykorzystaną przez pracownika część urlopu na skutek choroby powstałej podczas urlopu należy przesunąć na czas późniejszy, jeżeli choroba powodowała niezdolność do pracy i trwała nieprzerwanie nie mniej niż 3 dni.

O zachorowaniu w czasie urlopu powinien być bezzwłocznie zawiadomiony zakład pracy, który tego urlopu udzielił. Dlatego pracownik obowiązany jest otrzymać zaświadczenie o czasowej niezdolności do pracy (druk L. 4) przesłać od razu do zakładu pracy.

Decyzja, w jakim okresie pracownik będzie mógł wykorzystać niewykorzystany z powodu choroby urlop, zapada w takim samym trybie, jak każde ustalenie terminów urlopowych.

St. Ślubowski

65. Pracownik Prezydium MRN w Kole zapytuje, czy pracownicy Prezydium MRN, którzy byli pracownikami h. Zarządu Miejskiego, są obecnie pracownikami etatowymi (stałymi) czy kontraktowymi prezydiów rad narodowych.

Odpowiedź:

W myśl § 2 uchwały Rady Ministrów z 11 sierpnia 1950 r. — Instrukcja Nr 12 — w sprawie unormowania stosunku służbowego pracowników samorządowych, którzy przeszli do służby

w wydziałach prezydiów rad narodowych (MP Nr A-97, poz. 1221 z późniejszymi zmianami) pracownicy samorządowi, którzy przeszli do służby w wydziałach prezydiów rad narodowych są pracownikami stałymi i podlegają w zakresie praw i obowiązków ustawie o państwowej służbie cywilnej (Dz. U. z 1949 roku Nr 11, poz. 72), o ile:

byli uprzednio ustaleniu w służbie samorządowej,

albo byli zatrudnieni bez przerw w związkach samorządu terytorialnego co najmniej od 1 stycznia 1946 r.,

bądź w okresie okupacji byli żołnierzami oddziałów Wojska Polskiego za granicą, a w ciągu 3 miesięcy od daty powrotu do kraju zostali zatrudnieni w związkach samorządu terytorialnego i pracowali bez przerwy co najmniej od 1 stycznia 1947 roku.

Pozostali b. pracownicy samorządowi zatrudnieni w prezydiach rad narodowych (§ 4 Instrukcji Nr 12), którzy nie odpowiadają wyżej wspomnianym warunkom, są pracownikami kontraktowymi i podlegają przepisom rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z 16 marca 1928 r. o umowie o pracę pracowników umysłowych (Dz. U. Nr 35, poz. 323).

A. Szczepański

66. Do Prezydium GRN w Skarzewie zwrócił się jeden z członków spółdzielni produkcyjnej z zapytaniem, czy i jakie istnieją możliwości podjęcia wyższych studiów rolniczych przez jego 19-letniego syna, który ukończył tylko 7 klas szkoły podstawowej. Prezydium GRN zwróciło się do Redakcji o udzielenie wyjaśnień w tej sprawie.

Odpowiedź:

Rząd Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej stworzył szerokie możliwości kształcenia w szkołach wyższych wyróżniających się w pracy zawodowej i społecznej młodych robotników i chłopów, wykazujących chęć i zamiłowanie do nauki — poprzez studia przygotowawcze do szkół wyższych.

Odpowiedź na pytanie przedstawione przez Prez. GRN daje

uchwała Prezydium Rządu z 25. II. 53 r. w sprawie doboru kandydatów z zakładów pracy i spółdzielni produkcyjnych na dwuletnie studia przygotowawcze do szkół wyższych (Monitor Polski Nr A-22, poz. 275).

Według tej uchwały spośród młodzieży wiejskiej pierwszeństwo przy kwalifikowaniu do studiów przygotowawczych mają kandydaci ze spółdzielni produkcyjnych. Młodych chłopów ze spółdzielni produkcyjnych kwalifikuje jako kandydatów na studium przygotowawcze zarząd spółdzielni. Kwalifikować należy jedynie tę młodzież, która sama pragnie zdobyć wyższe wykształcenie i ubiega się o uzyskanie możliwości studiów, zwłaszcza rolniczych.

Kandydaci do studium przygotowawczego do szkół wyższych muszą:

1) wykazać się co najmniej dwuletnią przodującą pracą w produkcji,

2) wyróżniać się postawą obywatelską oraz aktywną pracą społeczną,

3) posiadać wiadomości w zakresie 7 klas szkoły podstawowej,

4) posiadać wiek od 18 do 26 lat.

Zarząd spółdzielni przesyła wniosek wraz z opinią własną, opinią ZMP oraz dokumenty zakwalifikowanego kandydata do właściwej terytorialnie wojewódzkiej komisji kwalifikacyjnej.

Spółdzielnie produkcyjne, których członkowie będą przyjęci na studium przygotowawcze, a następnie ukończą szkołę wyższą, mają w ramach planowego rozdziału absolwentów pierwszeństwo w skierowaniu kształconego kandydata do pracy w tej samej spółdzielni produkcyjnej, chyba że absolwent szkoły wyższej ze względu na szczególne uzdolnienia skierowany będzie do pracy naukowej.

M. Nowakowski

67. Wydział Prawny Prezydium Woj. RN w K. zapytuje, czy podlega rozpatrzeniu przez sądy powszechne sprawa ustalenia wysokości czynszu za lokal użytkowy, jeśli z lokalu tego korzysta

na podstawie art. 11 ust. 2 dekretu o publicznej gospodarce lokalami (Dz. U. 1950 r. Nr 36, poz. 343) jednostka administracji państwowej i instytucja lub przedsiębiorstwo uspołecznione, a nie osiągnięto porozumienia w tej sprawie między właścicielem lokalu (osobą prywatną) a tą jednostką.

Odpowiedź:

Spór o wysokość czynszu z tytułu najmu lokali użytkowych, użytkowanych wobec zastosowania art. 11 ust. 2 powołanego dekretu o publicznej gospodarce lokalami, pomiędzy jednostkami administracji państwowej, instytucjami lub przedsiębiorstwami uspołecznionymi a osobami prywatnymi z mocy art. 2 i 3 KPC (Dz. U. Nr 43/50, poz. 394), w braku szczególnych przepisów w tym przedmiocie, podlega rozpoznaniu sądu.

T. Połabiński

68. Prezydium GRN w Szydłowie, pow. Busko, zapytuje:

1) czy oglądacze mięsa, wynagradzani procentowo od pobranych opłat za oglądanie zwierząt rzeźnych i mięsa, podlegają ubezpieczeniu;

2) czy przysługuje pracownikom wyrównanie zasiłków rodzinnych wypłaconych 5. I. 1953 r. wg starych stawek.

Odpowiedź:

1) Oglądacze mięsa nie podlegają obowiązkowi ubezpieczenia, ponieważ wykonywane przez nich czynności nie mają cech umowy o pracę. Jako nie podlegający obowiązkowi ubezpieczenia, nie mają oni prawa do pobierania zasiłków rodzinnych.

2) W myśl § 4 ust. 2 rozporządzenia Ministra Pracy i Opieki Społecznej z 20. I. 1953 r. (Dz. U. Nr 8, poz. 24) pracownikom, którym za grudzień 1952 r. wypłacono zasiłek rodzinny obliczony na podstawie dawnych stawek, należy wypłacić wyrównanie do wysokości stawek nowych, określonych w §§ 1 i 2 tegoż rozporządzenia.

M. Ospowski

69. Prezydium MRN w Rawiczu zapytuje, czy w przypadku,

gdy zachodzi potrzeba wykwaterowania z domu zagrożonego osoby, będącej właścicielem domu mieszkalnego, władza kwaterunkowa uprawniona jest do zarządzenia opróżnienia innego lokalu w tejże nieruchomości, celem umożliwienia właścicielowi zamieszkania we własnej nieruchomości.

Odpowiedź:

Przekwaterowanie osoby zajmującej lokal mieszkalny na podstawie tytułu prawnego i posiadającej prawo do uzyskania przydziału lokalu w mieście może wbrew woli tej osoby nastąpić tylko w interesie publicznym. W interesie publicznym leży również zakwaterowanie osób uszczuplonych z domów zagrożonych, spalonych itp. (okólnik Ministra Gospodarki Komunalnej Nr 29/51, znak 0-0-32-51). Przy wó borze lokalu zastępczego dla osób wykwaterowanych z domów zagrożonych władza kwaterunkowa powinna się kierować zasadą celowości i słuszności społecznej; zaspokajanie interesów prywatnych właścicieli nieruchomości w drodze stosowania przymusu administracyjnego nie znajduje uzasadnienia w przepisach dekretu o publicznej gospodarce lokalami. Władza kwaterunkowa może jednak dokonać tego przekwaterowania za zgodą zainteresowanych osób.

T. Połabiński

70. Prezydium GRN w Piechowicach zapytuje, czy istnieją dokładne przepisy określające sposoby rozliczeń między POM a spółdzielniami produkcyjnymi z tytułu wykonywanych robót przez POM na rzecz spółdzielni.

Odpowiedź:

Zasady rozliczeń między POM a spółdzielniami produkcyjnymi zostały szczegółowo uregulowane zarządzeniem Ministra Rolnictwa z 31. XII. 1952 r. w sprawie zasad rozliczeń za usługi i roboty świadczone przez państwowe ośrodki maszynowe na rzecz rolniczych spółdzielni produkcyjnych (MP Nr A-18, poz. 248).

M. Nowakowski